

941

POLSKA GOSPODARCZA TYGODNIK



1 9 3 7

**POLSKIE
KOPALNIE SKARBOWE**

NA GÓRNYM ŚLĄSKU

SPÓŁKA DZIERŻAWNA
SPÓŁKA AKCYJNA
SOCIÉTÉ FERMIÈRE DES MINES
FISCALES DE L'ÉTAT POLONAIS
EN HAUTE-SILÉSIE.



CHORZÓW I G. ŚL.

RYNEK, L. 915.

TELEFON 409-01

SPRZEDAŻ

WĘGLA, KOKSU, BRYKIETÓW I SIARCZ. AMONU

Z KOPALN. „KRÓL, BIELSZOWICE, KNURÓW”

ADR. TELEGR. SKARBOFERME CHORZÓW

941

POLSKA GOSPODARCZA



TYGODNIK, WYDAWANY PRZY POPARCIU MINISTERSTWA PRZEMYSŁU I HANDLU
ORAZ MINISTERSTW: SKARBU, ROLNICTWA I REF. ROLN., KOMUNIKACJI, POCZT I TELEGR.

WYCHODZI W SOBOTY

TREŚĆ ZESZYTU

	Str.		Str.
NA DŁUGIEJ ZWYŻKOWEJ FALI KONIUNKTURY — W. SKRZYWAN	1081	ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE	1098
REGLAMENTACJA TOWAROWA W GDAŃSKU — WŁ. WILCZEWSKI	1085	PRACA I SPRAWY SOCJALNE Skrócenie czasu pracy w górnictwie węglowym — M.	1100
KRONIKA GOSPODARCZA: Rozwiązanie kartelu — spółdzielni producentów wapna w Wilnie — P.		KRONIKA TYGODNIOWA: TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓŁKACH AKCYJNYCH	1101
GÓRNICZTWO I PRZEMYSŁ: GÓRNICZTWO WĘGLOWE	1089	SKARBOWOŚĆ I FINANSE: AKCYZY I MONOPOLE	1101
PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY	1089	PIENIĄDZ I KREDYT	1102
PRZEMYSŁ LUDOWY	1090	RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH .	1102
Rozmieszczenie przemysłu ludowego w Polsce — J. Oryzińska		Z BANKU POLSKIEGO	1103
ROLNICTWO	1091	PRZEGLĄD ZAGRANICZNY: PROBLEM ŻELAZA NA ŚWIECIE — m. r.	1104
Problem inwestycyjny w dziedzinie obrotu produktami rolniczymi — J. Kurella		KRONIKA ZAGRANICZNA: JUGOSŁAWIA	1106
HANDEL: HANDEL WEWNĘTRZNY	1094	HOLANDIA	1106
KRAJOWE RYNKI TOWAROWE	1094	JAPONIA	1107
RYNEK AKCYJNY	1095	Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH	1107
CŁO ORAZ REGLAMENTACJA	1096	BIBLIOGRAFIA	1107
KOMUNIKACJA I TRANSPORT	1097		

NA DŁUGIEJ ZWYŻKOWEJ FALI KONIUNKTURY

NIEJEDNOKROTNIENIE przy omawianiu przyczyn rozległości i głębokiego zasięgu „wielkiej” depresji koniunkturalnej lat ostatnich wypowiedziano pogląd, że w czasie jej normalna, niskowa fala koniunktury zbiegła się z długofalową, niską cen i rozmiarów produkcji. Pogląd ten istotnie był w grubszych zarysach słuszny; trafność jego stanie się naoczna, gdy uprzytomnimy sobie treść i istotę tzw. długich cykli koniunkturalnych.

Zagadnienie, czy istnieją długie cykle koniunkturalne — było jeszcze nie tak dawno przedmiotem dyskusji. Wątpliwości powstawały stąd, że nie rozporządzamy na ogół dość długim okresem obserwacji: większość statystycznych szeregów sięga ledwo początków XIX stulecia. Materiał ten jest dość długoletni, aby móc poddawać analizie normalnej długości cykle koniunkturalne, zbyt krótki jednak dla statystyka, aby z całą pewnością stwierdzić istnienie cykli, których okres wa-

ha się od 60 do 40 lat. Może jednak nie tyle te wątpliwości statystyczne, ile braki teoretycznego uzasadnienia powtarzających się zjawisk cyklicznych długookresowych — spowodowały szereg wątpliwości i odstręcały od bliższych badań tych zjawisk. Istotnie, skala zjawisk, składających się na długofalowe cykle, jest szerszego zasięgu i wymaga przez to bardziej wnikliwej obserwacji niż częste i dość dobrze znane objawy zwykłego cyklu koniunktury. Przykładowo stwierdzimy, że punkty zwrotne długich cykli łączyły się z okresami wielkich wojen o zasięgu światowym, z wielkimi kryzysami rolniczymi, z doniosłymi odkryciami nowych źródeł wydobycia złota, tego nervus rerum. Ująć zjawiska te w schemat teoretyczny było dość trudne.

Empirycznie obserwujemy odbywający się na większą skalę cykl zmian napięcia działalności gospodarczej, trwający 40—60 lat każdy. Te długofalowe tendencje są przerywane lub wzmacniane kolejnie nastę-

pującymi koniunkturalnymi wahaniami. Objawy takie występują, jak zdołano stwierdzić statystycznie, od 1790 r., kiedy rozpoczyna się zwykła fala cen, do 1815 r., kiedy następuje załamanie tej tendencji i spadek cen do 1845 r.; występująca od tej daty wyżka cen kończy się w 1873 r.; cykl następny rozpoczyna się znów zniżką cen do 1896 r., po której konstatujemy wyżkę cen, trwającą do wojny światowej; od 1920 r. do 1935 r. trwa spadek cen, od tego zaś czasu obserwujemy wyżkę. W międzyczasie występują mniej intensywne i bardziej krótkotrwałe wyżki i niżki cen o charakterze wyraźnie koniunkturalnym, na tle ogólnego, długofalowego ruchu cen. W okresie fazy zwykłej długofalowej obserwujemy, że kolejne minimalne poziomy koniunkturalnej fali cen stale się podnoszą; w okresie zniżkowej fali—istnieje odwrotne zjawisko. Dokonano jeszcze istotniejszej obserwacji—mianowicie, badając długość okresów dobrej i złej koniunktury stwierdzono, że w okresie długofalowej wyżki cen okresy ożywienia koniunktury są dłuższe znacznie od okresów depresji, w okresach zaś długofalowego spadku te ostatnie wydłużają się. Istnieje więc jak gdyby pewien rytm rozmiarów wahań koniunkturalnych; chodzi o to, by wykryć jego prawa i przyczyny.

Zasadniczo szukano wytłumaczenia długich fal koniunktury w szeregu specjalnych zjawisk rozwojowych gospodarstwa narodowego i światowego. Uzasadniano długofalowe cykle, na przykład, objawami, związanymi ze zmiennością tempa wydobycia złota, podkreślając doniosłość odkryć nowych terenów i pokładów złotodajnych. Zwracano poza tym uwagę na zbieżność dat długofalowych kryzysów z kryzysami rolniczymi. Starano się powiązać ten splot przyczyn z wojennymi impulsami, wskazując na to, że okresy załamania się tendencji zwykłej długofalowej przypadają na lata zakończenia długotrwałych wojen (1815, 1873, 1920)¹.

Teorie te możemy zaliczyć do „katastroficznych” teorii rozwojowych, które—jako takie—zostały już dawniej odrzucone przez teorię koniunktury i są uważane za nienaukowe. Nie dawały one teoretycznego uzasadnienia omawianym charakterystycznym cechom rozwoju gospodarczego jeszcze z innego względu. Mianowicie, nie jest prawdopodobne, aby poza ogólnokoniunkturalnymi czynnikami, wywołującymi depresję, istniały jeszcze inne specjalne przyczyny, sprowadzające taką samą deflację cen i depresję. Można by było najwyżej zgodzić się na to, że istnieją specjalne okresy deflacyjnej zniżki cen w obrębie gospodarki narodowej—zniżki, która bywa konsekwencją spłat uzyskanych poprzednio od zagranicy kapitałów—jednak deflacja taka nie miewa zasięgu światowego, który jest jednak cechą długich fal koniunktury.

Postaramy się spróbować rzucić szkiecowe wyjaśnienie zjawisk długich fal koniunkturalnych, które—zdaniem naszym—znajduje faktyczne i teoretyczne uzasadnienie. Wyjdziemy z bezspornej tezy, mianowicie stwierdzenia, że źródłem tzw. długich fal i normalnej długości fal koniunktury muszą być przyczyny identycznego rzędu, aczkolwiek różne w swym nasileniu, zasięgu działania i co do okresów, w których występują ich skutki; stąd i mechanizm ich działania jest też identyczny. Wówczas ważne będzie dla nas stwierdzenie, że długość cyklu koniunkturalnego, według nowoczesnych po-

głądów, zależna jest od długości okresu, w ciągu którego trwa budowa nowych warsztatów produkcji.

Stąd można by było przypuszczać, że długa fala koniunkturalna jest wywołana takimi procesami inwestycyjnymi, które trwają kilkakrotnie dłużej, niż trwa zazwyczaj budowa zakładu przemysłowego. Aby wyjaśnić jakiego rodzaju są te procesy, zwróćmy uwagę na to, że rentowność zakładu przemysłowego zależy nie tylko od tego, z jaką wydajnością dokonywany jest w nim proces technologiczny produkcji. Zależy bowiem ten efekt również od właściwego wykorzystania zewnętrznych warunków produkcji—przyrodniczych i geograficznych, a więc szeregu danych strukturalnych, z którymi dany zakład jest związany wobec faktu lokalizacji w danej miejscowości.

Zazwyczaj kalkulacja inwestycyjna przedsiębiorcy opiera się na wykorzystaniu nowych możliwości zyskowej produkcji, stworzonych przez postęp techniczny w danym dziale produkcji. W szerszym znaczeniu ta sama kalkulacja lub „kombinacja inwestycyjna” obejmuje również i możliwości osiągania zysków, powstałe wskutek wykorzystania ogólniejszych warunków postępu gospodarczego: zawłaszczenia nowych źródeł surowców, nowych dróg transportu, nowych zbiorników pracy ludzkiej. Inwestycje, oparte na tych ostatnich kombinacjach inwestycyjnych, wymagają dla dokonania ich dłuższego okresu czasu—np. założenie kopalni w kolonii, zmontowanie wydobycia rudy, dokonanie technicznych ułatwień transportowych, prób najbardziej wydajnego zużytkowania danego typu surowca—wszystkie te inwestycje odznaczają się długim okresem produkcji i stąd wytwarzają długofalową reperkusję. Większość z wymienionych inwestycji ma charakter „kluczowy”—dokonanie ich staje się dodatkowym motywem i warunkiem inwestycji o mniejszym zasięgu—normalnego typu. Z faktu powstania kopalni rudy skorzystają również inne przemysły niż hutniczy oraz handel; powstaną przy tym ruchy migracyjne ludności.

Inwestycja omawianego typu zazwyczaj jest bezpośrednio doniosła w ramach gospodarki światowej, nie tylko narodowej. Stąd długa fala koniunkturalna, wywołana kumulacją inwestycyjnych procesów tego typu, ma zasięg światowy. Jest to koniunkturalny proces na większą skalę, który się różni od normalnej narodowej koniunktury tym, że punkt ciężkości jej polega na trwałej zmianie tego, co zwykle nazywa się „czynnikami strukturalnymi”, zresztą najniebezpieczniej. Każda bowiem inwestycja modyfikuje warunki „strukturalne” gospodarczego postępu; jednak inwestycje omawianego typu wskutek swej „kluczowości” wywołują zmiany głębsze struktury niż powstanie nowego zakładu wytwórczego.

Powyższą tezę dobrze potwierdza przebieg zasadniczych zjawisk długiej fali. Wyzwalające ją przyczyny koncentrują się w zwykłej fazie; długość trwania i nasilenie ich oraz trwałość występowania bodźców inwestycyjnych powodują, że amplituda wahań długofalowej koniunktury jest większa, niż wahania normalnokoniunkturalne o 7-9-letnich cyklach.

Istotnie, obserwacje empiryczno-historyczne pozwalają stwierdzić, że okresy długiej zwykłej fali koniunktury—to okresy dalekoidących zmian w strukturze produkcji w skali światowej. Tak więc, okres 1849-1873—to lata silnej rozbudowy środków komunikacyjnych pod wpływem wynalazku parowej maszyny, to okres rozwoju kolejnictwa i parowej żeglugi, zbliżających miejsca produkcji i zbytu i odkrywających

¹) Bliższe szczegóły czytelnik znajdzie u St. Pszczółkowskiego: „Zarys ekonomii”, Warszawa, 1937.

nowe możliwości rozwojowe dla szeregu przemysłów. Stwarzał ten rozwój zarazem rozszerzenie skali gospodarstwa światowego i zwiększał zakres wpływów gospodarki światowej na gospodarstwa poszczególnych krajów. Jest to poza tym okres zdobywania rynków zbytu i tworzenia nowych kierunków produkcji w krajach europejskich, w oparciu o surowce egzotyczne i zdobycze kolonialne.

Podobnie i okres 1896 ÷ 1920 znamionuje szereg wojen o kolonie (wojna burska, kantońska, incydenty marokańskie, wojna rosyjsko-japońska i wreszcie wojna światowa). Jest to również okres rozwoju samochodu, „wiek elektryczności”, a więc również radykalnych zmian w kierunkach produkcji przemysłowej i kierunkach zbytu jej wyrobów oraz okres silnej intensyfikacji kapitałowej rolnictwa—jego mechanizacji.

Natomiast okresy powojenne—takimi można bowiem nazwać okresy długiej fali niżkowej koniunktury (1814 ÷ 1849, 1873 ÷ 1896, 1920 ÷ 1936)—to okresy zmian gospodarczych o mniejszej skali. Ograniczają się one do całkowania procesów inwestycyjnych w obrębie poszczególnych gospodarstw narodowych, utworzonych w wyniku wojen, podczas gdy w okresach zwykłych punkt ciężkości rozwoju gospodarczego przenosi się na stosunki międzynarodowe, tj. tkwi w obrębie gospodarstwa światowego. Punkt ciężkości inwestowania przenosi się na inwestycje w dobrach trwałej konsumpcji, fale ożywienia, stąd pochodzące, stają się krótsze.

Omawiane zjawiska mają zakres międzynarodowy—dotyczą one bowiem głównie surowców światowych. Do tych należą produkty rolnicze. W produkcji rolniczej, jak wiadomo, okres produkcji nowych inwestycji, przejawiający się w zmianie kierunków produkcji, jest specjalnie długi, co, jak wiemy, uzasadnia znaczną długość cyklu koniunkturalnego. Fakty historyczne wskazują istotnie, że synchronizacja koniunktury przemysłowej i rolniczej występuje w obrębie długiej fali; koniunktura przemysłowa obejmuje wówczas specjalne „kluczowe”, również o długim okresie produkcji, inwestycje. W obrębie krótkiego cyklu koniunktura przemysłowa rozwija się w znacznym stopniu autonomicznie—jedynie na tle pewnych określonych rozmiarów siły nabywczej ludności wiejskiej, która pod wpływem zmian nabywczej ludności miejskiej podlega tylko pewnym stosunkowo nieznacznym wahaniom. Wahania te mają większe rozmiary dopiero przy długookresowej fali koniunkturalnej.

Nie możemy na tym miejscu wchodzić w bliższe omówienie dowodów historycznych dla wysuniętej przez nas tezy—chcemy natomiast zaktualizować nasze rozważania i na podstawie analizy aktualnej sytuacji gospodarczej omówić widoki, jakie ma terazniejsza zwykła koniunktura w skali światowej.

Istnieje szereg symptomatów, które uzasadniają tezę, że obecnie weszliśmy w okres długofalowej zwykłej koniunktury. Jest znany fakt ogromnego zwiększenia się rozmiarów produkcji złota, połączony z rozpoczęciem eksploatacji tego metalu na nowych terenach (Z.S.R.R.) oraz ze znacznymi przesunięciami w stanie posiadania złota wskutek ogromnych rozmiarów detezauryzacji. Mamy poza tym przed oczyma rozwój gospodarczy krajów, które są odbiorcami europejskiej produkcji maszyn i innych narzędzi produkcji. Zasadnicze fakty są znane: 1) tworzenie obszaru gospodarczego Mandżukuo, 2) okupacja północnych Chin (źródła surowców mineralnych—rud) przez Japonię, 3) kolonizacja Syberii

przez Z.S.R.R., 4) ekspansja kolonialna Włoch—Abisynia i Libia, 5) układy ottawskie Imperium Brytyjskiego, 6) ekspansja handlowa i inwestycyjna Niemiec w południowo-zachodniej Ameryce Południowej, 7) powstanie Palestyny, jako nowego okręgu gospodarczego, 8) odkrycie i początek eksploatacji pokładów surowców w pomniejszych koloniach, 9) plany, zmierzające do zmian lokalizacji przemysłów w szeregu państw (Niemcy, Anglia, Z. S. R. R.), 10) rozwój komunikacji lotniczej międzykontynentalnej i kolonialnej, 11) rozwój radia, jako środka komunikacji pocztowej i—least not last—12) walka o surowce Hiszpanii (Bilbao) pomiędzy jej najgłówniejszymi odbiorcami—państwami kontrolującymi. Zbrojenia w skali światowej są niezbędną przesłanką realizacji podobnego typu inwestycji.

Tę listę aktualnych zmian „strukturalnych”, polegających na zmianach międzynarodowych powiązań gospodarczych, można byłoby jeszcze przedłużyć, np. zaliczając doń przede wszystkim zmiany komunikacyjne, wprowadzone w drogach handlu zagranicznego Polski przez budowę Gdyni, oraz plan budowy centralnego rejonu przemysłowego. Skala naszych zamierzeń jest jednak relatywnie nader skromna, dlatego też słusznie problem kolonialny jest przez nas wysuwany na terenie międzynarodowym.

Trzecią (poza ekspansją produkcji złota i wojnami) zasadniczą grupę zjawisk o znaczeniu długofalowym, jak już stwierdziliśmy, stanowią stosunki w produkcji rolniczej. I tu również znajdujemy symptomy rozpoczynającego się długofalowego ożywienia. W chwili obecnej mamy poza sobą tzw. kryzys rolny, a więc przestawienie kierunków produkcji jeszcze jest w toku; liczyć się musimy z niewątpliwymi możliwościami dodatkowych bodźców ożywienia koniunkturalnego od strony siły nabywczej i postępu gospodarczego rolnictwa, a zwłaszcza dalszych impulsów do zmian kierunków produkcji rolnej.

Niewątpliwie więc mamy za sobą szereg faktów i ogólniejszych zjawisk, które w przeszłości wywoływały długie fale ożywienia inwestycyjnego i długą zwykłą falę koniunktury. Zasięg tych zjawisk jest nader głęboki i wymaga poważnego dostosowania się doń drogą ekspansji inwestycyjnej i przemysłowej. Czy ta ekspansja jest możliwa?

Sądzić należy, że odpowiednie ku temu warunki istnieją powszechnie. Abstrahując nawet od tego czynnika równowagi na rynkach pieniężnych, którym staje się ogromnie szybki przyrost złota monetarnego, znajdujemy je przede wszystkim właśnie w charakterystycznych cechach ekspansji inwestycyjnej, wyżej omówionych.

Wskazaliśmy na szereg istotnych cech ruchu inwestycyjnego, będących cechami charakterystycznymi długich fal koniunktury. Inwestycje o długim okresie produkcji—to są przeważnie inwestycje w kapitale produkcyjnym społecznym, zazwyczaj dokonywane przez państwo i ciała publiczne. Wiemy, jak powszechne i silne są obecnie prace inwestycyjne tego typu, jak zasadniczo wpływają one na sytuację gospodarczą świata. Takie właśnie inwestycje w kapitale społecznym, mówiąc ogólnie, oddziałują na mechanizm postępu gospodarczego tak, że albo pomniejszają koszty inwestycji prywatnych, albo powiększają zyski, płynące z wykorzystania tańszych czynników produkcji.

Oświetlenie, które dajemy obecnie—z braku miejsca niepełne i nierozwinięte teoretycznie—znajduje się w zgodzie z zasadniczą tezą teorii koniunktury—o za-

leżności jej kształtowania się od rozmiarów i charakteru ruchu inwestycyjnego. Do dwu znanych typów inwestycyjnej działalności: lokat w kapitale obrotowym i lokat w prywatnym stałym kapitale produkcyjnym, dodajemy trzecią—lokat w społecznym stałym kapitale produkcyjnym, tak bowiem możemy nazwać inwestycje „kluczowe”. Te trzy typy inwestycji różnią się przede wszystkim czasem ich produkcji. Inwestycje w kapitale obrotowym w postaci powiększenia zapasów wymagają dla utworzenia się ich krótkiego okresu, wynoszącego zaledwie około miesiąca. Inwestycje budowlane i w prywatnym kapitale produkcyjnym, a więc typowe inwestycje przemysłowe—trwają kilka miesięcy. Obecnie omawiane inwestycje wymagają często paroletniej pracy. Odpowiednio też reperkusje w zakresie tempa produkcji dochodu społecznego są najdłuższe przy ostatnich inwestycjach i wynoszą średnio 25 lat, podczas gdy normalne przemysłowe inwestycje ograniczają cykl do 7÷9 lat, a załamanie się małego cyklu koniunkturalnego, wywołane utworzeniem się zapasów, następuje w ciągu kilku miesięcy.

Naszkicowana wyżej hierarchia koniunkturalnych ruchów pozwala na lepsze wytłumaczenie aktualnej sytuacji gospodarczej świata. Szybka wyżka cen surowców światowych, która decydowała o ruchu cen w poszczególnych krajach i doprowadzała do pomniejszenia się „widocznych” zapasów tych surowców, a przez to do wzrostu stanu tych zapasów u konsumentów, tj. w przemyśle przetwórczym—sprowadziła w krótkim czasie załamanie się szybkiej wyżki produkcji i przejściową stabilizację jej wysokości.

Nadrzędna hierarchicznie i niewątpliwie silniej oddziałująca koniunktura inwestycji w kapitale produkcyjnym nie doznała przez to załamania, raczej skorzystała z dodatkowych bodźców w kierunku rozszerzenia aparatu wytwórczego.

Jednak koniunktura inwestycji społeczno-gospodarczych, której silny rozwój zawinił niewątpliwie i spowodował nagłą spekulację surowcami i magazynowanie tych surowców—nakłada coraz wyraźniejsze piętno na rozwój gospodarczy świata. Podejmowane inwestycje: komunikacyjne, kolonialno-przemysłowe, budowa okrętów—i równoczesne przestawianie się kierunków produkcji rolniczej, wywołane wyżką cen zbóż—wszystko to wpływa na przedłużenie trwania zwykłej fali koniunktury.

Prognoza więc, która nie wyklucza pewnego cofania się tempa produkcji na skutek załamania się koniunktury inwestycji zapasów i inwestycji przemysłowych—krótkich i średnich fal koniunktury—jest o tyle optymistyczna, że zdaje się wskazywać na długotrwałość zwykłej fali koniunktury. Skoro zaś ta fala obejmuje obecnie przede wszystkim gospodarkę światową, a więc zaopatrzenie świata w surowce i morskie usługi komunikacyjne, musi być ona udziałem wszystkich krajów, powiązanych w ten lub inny sposób z gospodarką światową.

Nie możemy tu zastanawiać się nad różnymi konsekwencjami tego długofalowego ożywienia, którego generatorem będą wielkie kraje surowcowo-przemysłowe i morskie, dla losów poszczególnych krajów i Polski. Trzeba jednak podkreślić—choć jest to pozornie paradoksem—że eksport kapitałów, ożywiający się powoli w dawniej znanych formach, obecnie odbywa się w postaci wydatków na zbrojenia, dokonywanych na obcym terenie. I ta okoliczność naprowadzić nas powinna na myśl, że formy współczesnego życia i polityki gospodarczej doznają coraz dalej idą-

cego skomplikowania—pod wpływem zresztą coraz wyższej świadomości gospodarczej ogółu społeczeństwa.

Należałoby poza tym podkreślić, że obecny rozwój koniunktury w szeregu głównych organizmów gospodarczych jest odmienny od koniunkturalnego rozwoju poprzednich okresów i ma specjalne cechy charakterystyczne. Do najważniejszych zaliczyć można przede wszystkim nikłą stosunkowo szybkość, z jaką następuje przesunięcie się rozdziału dochodu społecznego pomiędzy żyjących z płac i kapitalistów. Normalnie zjawisko pomniejszenia realnego dochodu społecznego stale uposażonych, np. robotników, występowało nader szybko i intensywnie. Obecnie, przesunięcie to odbywa się powoli. Zasoby niewykorzystanej pojemności produkcyjnej są jeszcze znaczne: niski poziom, do którego doprowadził wskaźniki gospodarcze wielki kryzys, równoznaczny był przecież ze zmagazynowaniem znacznych zasobów niewykorzystanej siły wytwórczej. Rozwój produkcji odbywa się w znacznym stopniu przez wykorzystanie istniejącego aparatu produkcyjnego. Tym większe znaczenie dla podaży planów inwestycyjnych mają wobec tego nowe okazy inwestycyjne na terenie kolonizacji przemysłowej.

Zmienia to podstawę prognozy, która jest całkowicie różna niż dawniej. Dość wskazać na to, że poprzednia fala zwykła charakteryzowała się prawie wyłącznie intensywnym rozwojem inwestycji w dobrach trwałej konsumpcji, pomnażalnych łatwo i w krótkim terminie, i przeciwstawić temu nowy czynnik inwestycyjny—tempo kolonizacji przemysłowej, której jesteśmy obecnie świadkami—aby uświadomić sobie zasadnicze różnice podstaw ożywienia. Przypomnijmy tylko, że nieomal w każdym numerze dziennika krajowego i zagranicznego znajdujemy notatki o nowych źródłach zaopatrzenia w surowce i nowych planach inwestycyjnych. Tam, gdzie zdolności produkcyjne kraju okazują się wyczerpane, obserwujemy szybkie dostosowanie się do sytuacji i rozluźnienie reglamentacji przywozowej, jak np. w Anglii przy wyrobach żelaznych. Doprowadza to nas do podkreślenia znaczenia świadomej polityki koniunkturalnej dla rozwoju koniunktury światowej.

Nowe metody polityki gospodarczej, polegające na świadomym reagowaniu na objawy koniunkturalne, są również zasadniczą cechą, odróżniającą obecny cykl koniunkturalny od dawniejszych. Brak nam miejsca, aby zacytować te liczne posunięcia polityczno-gospodarcze, przeciwdziałające zjawiskom, hamującym rozwój koniunkturalny. Czujność rządów, zwłaszcza znajdujących się na najbardziej gospodarczo doniosłych placówkach, daje się wielokrotnie zaobserwować¹⁾. Zyskały one poważny środek działania, jaki stanowi waluta manipulowana i nowa formy polityki kredytowej. Nie jest to jednak jedyną postacią interwencji. Te same cele, w zmienionych warunkach, można osiągnąć innymi środkami, np. przez politykę bilansu handlowego lub reglamentację dewizową. Różnica tych metod polityczno-gospodarczych jest raczej formalna: taka, jak pomiędzy tezą, że cena reguluje wysokość popytu i podaży, i tezą, że rozmiary popytu i podaży wpływają

¹⁾ Przypominamy, że np. w Anglii wyraźnie zawarowano przy wykonaniu planu zbrojeń, aby budowa fabryk środków produkcji (np. maszyn), potrzebnych do produkcji amunicji itp., nie przekraczała rzeczywistego zapotrzebowania i nie była planowana w nadziei na przyszły popyt na maszyny. Widzimy w tym, jak również w zakażach inwestowania w pewnych przemysłach, stosowanych w Niemczech, charakterystyczne próby utrzymania „zdrowego” tempa koniunktury i „zdrowych” zmian struktury gospodarczej.

na wysokość ceny. Bliższa analiza teoretyczna metod polityki koniunkturalnej doprowadza do wniosku, że istota jej jest wszędzie taka sama, różne są tylko środki, stopień otwartości i szczości w jej wykonywaniu.

Nie doceniając wpływu polityki gospodarczej na obecny rozwój koniunktury, również nie doceniamy możliwości jej regulatywnego działania. Sens tej regulatywnej interwencji wyjaśnimy, wskazując, że celem polityki koniunkturalnej jest stały i równy wzrost dochodu społecznego. Dla takiego rozwoju jest zarówno szkodliwe zbyt słabe tempo, jak i zbyt szybkie tempo rozwoju. Zwłaszcza zmiany tempa działalności produkcyjnej wskutek spekulacji zapasami towarów, a więc małe ruchy koniunkturalne, podobnie jak ruchy międzynarodowe płynnych kapitałów krótkoterminowych—są szkodliwe. Usuwanie przerostów spekulacyjnych nie powinno być jednak prowadzone generalnymi środkami obrony przed spekulacją: ogólne restrykcje kredytowe wywołują kryzys, nie przyczyniając się do osłabienia nadmiernych impulsów spekulacyjnych. Świadomość bowiem konieczności stosowania ogólnych środków hamowania koniunktury doprowadzać musi do powiększenia się ocen ryzyka, co wywoła—z całą niezłomną konsekwencją—kryzys. Stąd wydaje się istotniejsze dla skuteczności polityki koniunkturalnej posiadanie obszernego asortymentu środków oddziaływania w specjalnych wypadkach na ten lub inny przejaw spekulacyjnego i nadmiernego zaawansowania niż możliwość

stosowania takich generalnych środków działania, jak np. dewaluacja itp.

Polityka koniunkturalna ma obecnie szerszy zakres, gdyż niewątpliwie obecne ożywienie inwestycyjne jest znacznie bardziej wielostronne niż poprzednio. Poza wpływem tendencji autarkizacji gospodarstw narodowych, obecne ożywienie światowej gospodarki dostarcza wielką liczbę różnorodnych impulsów inwestycyjnych, występujących kolejno z różnym natężeniem. Prywatny ruch budowlany zostaje jako impuls koniunkturalny zastąpiony przez zbrojenia—znakiem ery następnej będzie wykorzystanie nowootwartych terytoriów w drodze kolonizacji przemysłowej.

Byliśmy ostatnio świadkami wystąpień, które traktowały załamanie się tendencji zwykłej cen surowców i zmniejszenie się ruchu budowlanego w szeregu krajów jako symptomy bliskiego załamania się zwykłej fali koniunktury. Wydaje się, że tezy te nie brały pod uwagę szeregu istotnych momentów o znaczeniu pozytywnym dla dalszego ożywienia koniunktury.

Zgodnie więc z obecnie raczej powszechną opinią za granicą, skłonni jesteśmy widzieć w przejawiającym się ostatnio zwolnieniu tempa poprawy koniunktury tylko objaw przejściowy, nie mogący na dłuższą metę przytłumić ogromnych impulsów ku ekspansji, wynikających z dalszego rozszerzania się zasięgu kapitalistycznej działalności ludzkiej.

W. Skrzywan

REGLAMENTACJA TOWAROWA W GDAŃSKU

STOSOWANIE reglamentacji towarowej na obszarze W. M. Gdańska można, z punktu widzenia gospodarczego, podzielić na kilka okresów.

W pierwszym okresie—do 1931 r.—gdańskie życie gospodarcze korzystało z względnej swobody, z wyjątkiem nielicznych dziedzin, do których zaliczyć wypada wymagania przez władze Wolnego Miasta specjalnych zezwoleń względnie warunków—w związku z przechodzeniem z rąk do rąk własności nieruchomości, położonej w Gdańsku i na obszarze Wolnego Miasta.

Drugi okres—od 1931 r.—stanowi w pierwszej swej fazie próbę ściślejszej reglamentacji towarowej—początkowo artykułów rolnych; rozszerzana stopniowo na coraz to liczniejsze artykuły, kończy się ona w 1935 r. wprowadzeniem reglamentacji dewizowej i związanej z nią reglamentacją towarową w stosunku do przywozu i wywozu towarów z Gdańska. O tej fazie gdańskiej reglamentacji towarowej pisaliśmy już obszernie na łamach tyg. „Polska Gospodarcza”¹⁾.

Od końca 1935 r. zaczyna się trzeci okres reglamentacji życia gospodarczego w Gdańsku, w którym reglamentacja towarowa poczyniła dalsze postępy. Od tego czasu ukazują się szereg nowych zarządzeń Senatu Wolnego Miasta, dotyczących reglamentacji towarowej, które może nie wywołały tak znacznych przemian, jak to miało miejsce w zakresie reglamentacji artykułów rolnych (tzw. w Gdańsku Marktregulierung) lub dewaluacji guldena i reglamentacji dewizowej, niemniej jednak każde z nowych zarządzeń stanowi nowe ogniwo w łańcuchu uprawianego w Gdańsku skrajnie reglamentacyjnego systemu gospodarczego.

Reglamentacja towarowa tym razem stosowana jest w Wolnym Mieście wszechstronnie, obejmując coraz to szerszym kręgiem zarówno handel, rzemiosło i przemysł, jak rolnictwo, pracę, obrót pieniężny i komunikację wodną, docierając do najmniejszych nawet jednostek i warsztatów gospodarczych obszaru gdańskiego.

Do najważniejszych zarządzeń Senatu W. M. Gdańska w dziedzinie reglamentacji towarowej w ostatnim okresie zaliczyć wypadnie przede wszystkim zarządzenie z dn. 18/X 1935 r.—o rejestracji towarów, wchodzących do przedsiębiorstwa handlowego, przemysłowego lub rzemieślniczego. Rejestracji tej podlegają wszystkie bez wyjątku towary, które w jakiegokolwiek formie—czy to jako towar gotowy do odsprzedaży, czy jako surowiec, półprodukt, materiał pomocniczy lub dodatki—wchodzą do obrotu danego przedsiębiorcy gdańskiego.

Od rejestracji zwolnione są wprawdzie przedsiębiorstwa, obowiązane do prowadzenia ksiąg handlowych z tytułu prawa handlowego, bądź jakiegokolwiek innego tytułu prawnego. W tym przypadku jednak zarządzenie z dn. 18/X 1935 r. wskazuje sposób, w jaki w księzkach handlowych winno być notowane wejście towaru do przedsiębiorstwa. Według zarządzenia z dn. 18/X 1935 r. wszelkiego rodzaju rachunki, kwity i dokumenty, dotyczące rejestracji, muszą być przez przedsiębiorstwa przechowywane przez przeciąg 10 lat.

Zarządzenie powyższe wprowadzone zostało „dla celów podatkowych”. W gruncie rzeczy jednak jest to dalszy krok na drodze reglamentacji towarowej. Zarządzenie to zwiększa bowiem kontrolę obrotu towarowego, wprowadzoną w Gdańsku na zasadzie § 8 rozporządzenia Senatu z dn. 17/VII 1935 r. o obro-

¹⁾ P. „Polska Gospodarcza” zesz. 39/1935, str. 1191.

cie płatniczym z zagranicą. Zarządzenie to weszło w życie z dniem 1/I 1936 r.

Nieco później wprowadzone zostało podobne zarządzenie Senatu gdańskiego z dn. 15/VIII 1936 r., ustanawiające obowiązek rejestrowania przez kupców-hurtowników wszelkich dostaw, dokonywanych do przedsiębiorstw dla dalszego zbytu. Według tego zarządzenia zbywający towar kupiec-hurtownik obowiązany jest zaopatrzyć swój towar przy dostawie w odpowiedni dowód, na przykład fakturę, rachunek, pokwitowanie lub specyfikację, zawierającą dane, wskazane w zarządzeniu.

Wykroczenia przeciw przepisom wymienionych zarządzeń karane są dość ostro.

Pierwsze rozporządzenia Senatu Gdańskiego o reglamentacji obrotu artykułami rolnymi tzw. „Marktregulierung” obejmowały następujące artykuły rolne: 1) mleko, masło i ser, 2) konie, bydło rogate, cielęta, owce, trzodę, drób, mięso i przetwory mięsne, 3) ryby i przetwory rybne, 4) ziemniaki, 5) chleb, bułki i mąkę, 6) jaja, 7) paszę (sieczeńka, słoma i siano). Otóż, zarządzeniem z dn. 4/II 1936 r. rozszerzone zostało przepisy z dn. 20/VIII 1934 r. i z dn. 11/XII 1934 r. o reglamentacji obrotu towarowego artykułami rolnymi oraz zarządzenie z dn. 6/II 1935 r. o koncesjonowaniu handlu artykułami rolnymi i rybołówstwa na nową grupę artykułów rolnych, mianowicie: żyto i śrutę żytnią. Tym samym zmieniono również zarządzenie Senatu z dn. 1/VIII 1935 r. o zabezpieczeniu wyżywienia ludności gdańskiej chlebem i „towarem chlebowym” oraz o zapobieganiu wahaniom cen na te artykuły, odnośnie cen, dotyczących towaru, sprawowanego z Polski w myśl układów polsko-gdańskich.

Jako rozszerzenie reglamentacji towarowej podkreślić również należy w ostatnio wymienionym zarządzeniu Senatu gdańskiego z dn. 1/VIII 1935 r. uprawnienie gdańskiego Związku Zaopatrywania w Chleb i Mąkę do stosowania—za zgodą mianowanego przez Senat Komisarza—wszelkich środków i zarządzeń, zmierzających do zaopatrzenia W. M. Gdańska w chleb i „towar chlebowy” po „odpowiednich” i możliwie jednolitych cenach. Wszelkie wykroczenia przeciw stosowanym przez Związek środkom i poleceniom karane są wysokimi karami, przy czym towar może ulec konfiskacie bez względu na to, czy należy lub nie należy do obwinionego. Sprawę karną może jednak, w tych przypadkach, wytoczyć tylko Senat.

Śród zarządzeń reglamentacyjnych omawianego okresu wymienić należy dalej zarządzenia z dn. 18/X 1935 r. i z dn. 30/IV 1937 r. o koncesjonowaniu ogrodników, przy czym spod nazwy tej wyłączni zostali producenci jarzyn i owoców, którzy produkty swoje otrzymują bez wysokiej kultury ziemi (cieplarnie etc.). Koncesję otrzymuje ogrodnik tylko po wykazaniu swych „umiejętności fachowych”, a udziela jej „Polizeipräsident” na opinię Izby Chłopskiej. Poza tym zarządzenie z dn. 9/IV 1937 r. nakłada obowiązek na dostawców jarzyn, handlarzy, zamieszkałych w Gdańsku, do sprzedaży tego artykułu po cenach i zgodnie z przepisami reglamentacji towarowej oraz dokonywanie rozrachunku za pośrednictwem specjalnych spółdzielni.

Inne zarządzenie z dn. 18/X 1935 r. wprowadza koncesjonowanie handlu kwiatami. Według przepisów tego zarządzenia koncesje otrzymują wytwórcy i hurtownicy wszelkich kwiatów i roślin dekoracyjnych, wiązanek, wieńców itp. Odmowa udzielenia koncesji następuje, gdy petent wykazuje „niedostateczną zna-

jomość handlu kwiatami”, lub dla „braku gospodarczej potrzeby”. Wreszcie, otrzymanie koncesji uzależnione być może od dokonania pewnych nakładów. Koncesje wydaje—tak jak poprzednio—„Polizeipräsident” na opinię Izby Chłopskiej, a odebranie koncesji może nastąpić, gdy okaże się, że dany hurtownik nie posiada dostatecznych znajomości fachowych, a zwłaszcza gdy nabywa towar od osób, nie posiadających koncesji na handel kwiatami. Wykroczenia przeciw przepisom tego zarządzenia karane są dość wysokimi karami, przy czym nastąpić może konfiskata towaru wraz z opakowaniem, a nawet środkiem przewozowym, również w tym przypadku, gdy towar nie należy do oskarżonego. Zarządzenie powyższe zostało nieco zmienione—o ile chodzi o ostateczne terminy składania podańi otrzymywania koncesji—dn. 3/II 1936 r.

W dziedzinie reglamentacji obrotu mlekiem należy wymienić następujące zarządzenia Senatu: z dn. 1/II 1937 r. i z dn. 1/IV 1937 r. o reglamentacji produkcji i handlu mlekiem, będące nowelizacją wszystkich dotychczasowych zarządzeń Senatu gdańskiego w tej dziedzinie, oraz przepisy wykonawcze z dn. 3/III 1937 r.

Do specjalnych zarządzeń Senatu gdańskiego w dziedzinie reglamentacji towarowej artykułów rolnych zaliczyć można zarządzenie z dn. 26/VIII 1936 r. o zabezpieczeniu gospodarki rolnej, na mocy którego Izba Chłopska została uprawniona przejmować całkowicie lub częściowo użytkowanie tych wszystkich gospodarstw rolnych wraz z przynależnościami, które wykazały w ostatnich latach niedostateczną, błędną czy wadliwą gospodarkę, dającą nieproporcjonalnie niski dochód i co do których spodziewają się, że ich dalsza gospodarka wykaże braki i nadal. Przejmowanie takich gospodarstw rolnych nastąpić może na okres 5 lat, przy czym gospodarka prowadzona być może bądź przez Izbę Chłopską bezpośrednio, bądź też przez osobę, której gospodarowanie danym obszarem będzie poruczone. Senat ustala, w jakiej mierze Izba Chłopska zapewnić winna uprawnionemu do użytkowania danego obszaru odszkodowanie lub też w jakiej mierze osoba ta wynagrodzić winna Izbę Chłopską za poczynione ulepszenia obszaru podczas przymusowej gospodarki, przy czym Senat może ustanowić pewne zasady stosowanych w tym przypadku odszkodowań i wynagrodzeń. Spod postanowień zarządzenia wyłączone są gospodarstwa dziedziczne.

Do zarządzeń Senatu gdańskiego w dziedzinie reglamentacji towarowej zalicza się zarządzenie z dn. 23/VIII 1935 r., rozszerzające kompetencje Senackiego Biura Kontroli Cen. Biuro to upoważnione było pierwotnie do karania wykroczeń przeciwko zarządzeniom, wydanym w związku z dewaluacją guldena. Wymienionym zarządzeniem Biuro Kontroli Cen upoważnione zostało również do nakładania wysokich kar za uchybienia przeciw zarządzeniom związków zaopatrywania, czyli w dziedzinie reglamentacji artykułów rolnych i w ogóle reglamentacji towarowej.

Prócz wymienionych wyżej zmian w systemie gdańskiej reglamentacji towarowej, wydawane były, wzgl. zmieniane, w omawianym okresie przepisy, dotyczące nabywania, zbytu i cen zarówno artykułów rolnych jak przemysłowych i rzemieślniczych. Dokonywały tego istniejące na terenie Wolnego Miasta związki zaopatrywania, za zgodą komisarza senackiego od spraw tych związków, oraz Komisarz Kontroli Cen przy Senacie gdańskim. Zarówno przepisy, jak i wyznaczone ceny—ogłaszane są w części I gdańskiego „Staatsanzei-

ger". Przepisów jest znaczna ilość. Są one bardzo szczegółowe i ulegają częstym zmianom — tak samo zresztą, jak i ceny reglamentowanych artykułów, a uchybienie im narzuca kupców, przemysłowców i rzemieślników na obszarze gdańskim na mniej lub więcej dotkliwe kary.

Wreszcie, do zarządzeń reglamentacyjnych należy zarządzenie Senatu gdańskiego z dn. 30/IX 1936 r. o zeznaniach statystycznych w dziedzinie gospodarczej. Na podstawie tego zarządzenia gdański Urząd Statystyczny ogłosił dn. 22/IV 1937 r. obowiązek zgłaszania corocznie towarów bezpośrednio z Polski lub Niemiec dostarczanych, przy czym pod słowem bezpośrednio rozumiany jest również obrót, dokonany za pośrednictwem osiadłych w Gdańsku przedstawicieli i komisjonerów. Wszelkie wykroczenia przeciw tym przepisom karane są wysokimi grzywnami.

Z gdańską reglamentacją towarową wiąże się inna dziedzina aktywności gospodarczej Wolnego Miasta, mianowicie organizacja przedstawicielstwa sfer gospodarczych i jego działalność.

Otóż, w tej dziedzinie jeszcze w 1933 r. zarządzenie Senatu z dn. 14/VII 1933 r. powołało do życia Izbę Chłopską, jako organ przedstawicielski rolnictwa gdańskiego.

Izbie Chłopskiej postawiono za cel: prace nad rozwojem i prowadzenie stanu rolniczego, reprezentowanie rolnictwa wobec Senatu, Głównej Izby Gospodarczej i innych izb gospodarczych, popieranie władz w dotyczących rolnictwa poczynaniach, przy czym podkreślono konieczność ustanawiania przedstawicieli rolnictwa we wszystkich urządzeniach publicznych, rozwój kultury rolnej, oraz współdziałanie w zarządzie oraz reglamentacji cen poszczególnych giełd i targów, według wydanych w tym wzgl. zarządzeń. Do specjalnych zadań Izby zaliczono organizację handlu i w ogóle całego rolniczego obrotu towarowego.

Członkami Izby są rolnicy, ogrodnicy i warzywnicy oraz rybacy. Na czele Izby Chłopskiej stoi mianowany i zwalniany przez Senat prowadzący (Landesbauernführer), który jest odpowiedzialnym przed Senatem kierownikiem stanu rolniczego.

Izba Chłopska przejęła działalność i majątek dotychczasowych organizacji rolniczych. Pracę Izby podzielono na 21 działów. Działy te obejmują poszczególne dziedziny gospodarki rolnej, jak: nasiennictwo, hodowla, sprawy mieszkaniowe, mleczarskie etc., przy czym jeden z działów nosi nazwę działu pracy ogólnokształcącej i wyrobienia obywatelskiego, a inny nazywa się działem polityki obszaru administracyjnego i okręgu.

Prowadzący Izbę Chłopską upoważniony został do ustanowienia sądu dla spraw zawodowych i stanu chłopskiego. Poza tym prowadzący Izbę upoważniony został również wymierzać sprawiedliwość przy pomocy, przewidzianych w obowiązującej w Gdańsku procedurze cywilnej, sądów rozjemczych, których orzeczenia są wiążące dla wszystkich członków Izby.

Zarządzenie Senatu z dn. 14/VII 1933 r. o Izbie Chłopskiej uzupełnione zostało dn. 9/IV 1935 r., dn. 13/IX 1935 r. i dn. 14/VII 1936 r., a zmienione zarządzeniem z dn. 28/X 1936 r. To ostatnie uprawnia prowadzącego Izbę do wydawania postanowień, regulujących wytwarzanie, zbyt i ceny produktów rolnych w związku z tworzonymi przezeń w celach gospodarczych zrzeczeniami członków Izby. Wszelkie uchybienia przeciw takim postanowieniom karane są wysoką grzywną.

Nowa Izba przejęła działalność i stan posiadania uprzednio istniejących instytucji samorządowych w dzie-

dzinie rolnictwa i prowadzi swą pracę pod jednym kierownictwem i przy bezpośredniej ingerencji Senatu. Izba służy też coraz bardziej rozwijającej się na obszarze Wolnego Miasta reglamentacji towarowej.

W rok po powstaniu Izby Chłopskiej ukazało się zarządzenie Senatu z dn. 28/VII 1934 r. o nowej organizacji przedstawicielstwa gdańskich sfer gospodarczych. Jednocześnie wydano zarządzenia o ustanowieniu Izby Przemysłowej i Handlowej, Izby Rękodzielniczej oraz Rady Gospodarczej i zniesiono obowiązujące dotychczas zarządzenia, dotyczące organizacji przedstawicielstwa zawodowego w dziedzinie handlu, przemysłu, rzemiosła i rękodzieł. Nowopowstałe instytucje przejęły wszelkie uprawnienia i zobowiązania swych poprzedników — instytucji samorządu gospodarczego: Izby Handlowej, Izby Rzemieślniczej, oraz Tymczasowej Głównej Izby Gospodarczej w Gdańsku, a organizacja ich była dalszym stosowaniem planowej gospodarki, opartej na zasadach autorytatywnych. Całą działalność nowych izb podporządkowano jednemu kierownictwu w osobie prowadzących izby (Führerów), całkowicie uzależnionych od Senatu.

Zarządzenie Senatu z dn. 28/VII 1934 r. zostało zmienione zarządzeniami z dn. 9/XII 1935 r. o ustanowieniu Izby Przemysłowej i Handlowej, oraz z dn. 13/XII 1935 r., zawierającym statut Izby. Ostatnie 2 zarządzenia uzupełniają się wzajemnie, dając właściwy obraz działalności gdańskiej Izby Przemysłowej i Handlowej.

Według zarządzenia z dn. 9/XII 1935 r. nowa Izba Przemysłowa i Handlowa ma za cel przestrzeganie interesów przemysłu, handlu i rzemiosła, z wyłączeniem rękodzielnictwa, w ramach gdańskiego życia gospodarczego według zasad użyteczności publicznej. Na czele Izby stoi mianowany i odwoływany przez Senat gdański prowadzący Izbę (Führer), który reprezentuje Izbę na zewnątrz, decyduje wszelkie załatwiane przez Izbę sprawy i jest wyłącznie odpowiedzialny przed Senatem gdańskim za działalność Izby. Prowadzący mianuje i odwołuje (zatwierdza Senat) spośród właścicieli lub kierowników przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych i rzemieślniczych, z wyjątkiem rękodzielniczych, w równych częściach, do 48 członków - radców Izby, oraz wyznacza również 2 swoich zastępców. Budżet Izby zatwierdzany jest przez Senat. Senat też częściowo wyznacza, według spisu zestawianego w celach podatkowych, składki, przypadające na Izbę od każdej osoby prawnej czy fizycznej, zapisanej do rejestru handlowego Wolnego Miasta. Izba uprawniona jest do utworzenia sądu rozjemczego dla spraw nieuczciwej konkurencji oraz sądu honorowego dla rozpatrywania i karania przewinień przeciw etyce i honorowi zawodowemu, przy czym stosowane są wysokie kary. Cała działalność Izby podlega nadzorowi Senatu.

Statut gdańskiej Izby Przemysłowo-Handlowej z dn. 13/XII 1935 r. rozstrzyga wiele kwestyj, nie uregulowanych zarządzeniem z dn. 9/XII 1935 r. Niektóre paragrafy statutu zostały ostatnio zmienione zarządzeniem Senatu z dn. 25/VI 1937 r.

Statut Izby m. in. upoważnia prowadzącego do przymusowego organizowania (za każdorazowym zezwoleniem Senatu) przedsiębiorstw poszczególnych branż przemysłu, handlu i rzemiosła, z wyłączeniem rękodzieł, w zrzeczenia branżowe (tzw. Fachgruppen), które prowadzą odpowiedzialni za ich działalność kierownicy (Fachgruppenleiter), mianowani

i odwoływani przez prowadzącego Izbę. Statuty organizacji branżowych wskazują zadania tych zrzeszeń, uwzględniające zakres i właściwości danej branży, przy czym za zasadnicze zadanie uznano „zaprowadzenie porządku i pokoju gospodarczego” w szeregach danej branży. Statut Izby zastrzega jednak, że działalność organizacji branżowych nie może ograniczać się do właściwych interesów danej branży i że przy każdym zadaniu i w każdej decyzji, przeprowadzanej przez organizację branżową, muszą być uwzględnione „wielkie cele i interes wspólnoty gospodarczej ogółu obywateli Gdańska”.

Podobnie zorganizowana została gdańska Izba Rzemieślnicza, którą Senat gdański powołał do życia zarządzeniem z dn. 28/VII 1934 r., uzupełnionym dn. 9/IX 1935 r. i dn. 23/III 1936 r. Na czele Izby stoi prowadzący ją „Führer”—prezes, mianowany i odwoływany przez Senat gdański spośród członków Izby oraz mianowany przez prezesa zastępca. Prezes odpowiedzialny jest i kieruje całą działalnością Izby. Izbę tworzą właściciele warsztatów rzemieślniczych W. M. Gdańska, jak również zatrudnieni w nich czeladnicy, przy czym członkami Izby są starsi majstrowie cechowi, starsi czeladnicy oraz kierownicy tworzonych przez cechy komisji czeladniczych. Do pomocy prezesa istnieje przy Izbie rada, złożona z 6 członków Izby, mianowanych i odwoływanych przez prezesa. W skład rady wchodzi 3 majstrów i 3 czeladników. Budżet Izby zatwierdzany jest corocznie przez Senat. Wykroczenia przeciw przepisom, wydawanym przez Izbę w zakresie jej kompetencji, karane są grzywną. Wreszcie, Izba podlega ogólnemu nadzorowi Senatowi, który może delegować do Izby swego pełnomocnika. Pełnomocnik Senatu ma dostęp do wszystkich urządzeń Izby, może zawieszać wszelkie postanowienia Izby i jej organów, które przekroczyły lub naruszyły swe uprawnienia. Nadany Izbie przez Senat statut ustanawia specjalne komisje egzaminacyjne dla majstrów w każdym rzemiośle, przy czym przewodniczący i członkowie takich komisji mianowani i odwoływani są przez prezesa Izby, oraz przy każdym cechu komisje egzaminacyjną dla czeladników, której przewodniczący i jego zastępca są także mianowani przez prezesa Izby, a członkowie—w połowie przez cech spośród należących do cechu majstrów, a w połowie przez czeladników, zorganizowanych w Izbie. Izba Rzemieślnicza ustala też okres czasu, wymagany na naukę rzemiosła, i reguluje sprawę nauki, wydając odpowiednie przepisy. Do obowiązków Izby należy również kontrolować działalność i uprawnienia cechów. Wreszcie, w zakres obowiązków Izby wchodzi mianowanie i zaprzysięganie rzeczoznawców do spraw, dotyczących usług, dostaw oraz cen na produkty rzemieślnicze.

Prócz Izby Rzemieślniczej—zamieszkali na obszarze gdańskim rzemieślnicy zrzeszeni są w cechy, które w myśl przepisów zarządzenia Senatu z dn. 9/IX 1935 r., uzupełnionego dn. 27/XII 1935 r., uległy zreorganizowaniu. Senat gdański w porozumieniu z Izbą Rzemieślniczą ustala, jakie w ogóle cechy powstać mogą w Gdańsku. Wprowadzono przymus należenia do cechu. Do cechu, mianowicie, musi należeć każda osoba, uprawiająca rzemiosło, zamieszkała na obszarze gdańskim. Na czele cechu stoi kierownik—starszy

majster, mianowany przez Izbę Rzemieślniczą; przybiera on sobie do pomocy radę. Poza tym Izba mianuje kierownika zrzeszonych w cechu czeladników oraz dodaną mu do pomocy radę. Na ogół wszyscy kierownicy cechu mianowani są przez Izbę Rzemieślniczą i mogą być przez nią odwołani. Ogólne zebranie cechu posiada ograniczone kompetencje. Do zadań cechu należy popieranie wszelkiej działalności Izby Rzemieślniczej oraz ustalanie cen, zatwierdzanych następnie przez Senat w dziedzinach, w których brak jest odnośnych przepisów reglamentacyjnych. Kierownik cechu uprawniony jest wykroczenia członków cechu przeciw statutowi oraz wydanym zakazom i przepisom karać karą porządkową.

Dla doradzania Senatowi gdańskiemu w sprawach gospodarczych i tworzenia łączności między Senatami i kołami gospodarczymi obszaru gdańskiego powołano do życia zarządzeniem z dn. 28/VII 1934 r. Radę Gospodarczą, której przysługuje również prawo inicjatywy w sprawach gospodarczych, oraz zasięgania opinii 3 wymienionych wyżej izb.

Rada Gospodarcza pozostaje pod kierownictwem prezesa, mianowanego przez Senat spośród jej członków. Członkami rady są z urzędu prowadzący: Izbę Przemysłową i Handlową, Izbę Chłopską i Izbę Rzemieślniczą oraz po 2 członków tych izb; pozostałych 9 członków Rady Gospodarczej mianuje Senat.

Jak widać z powyższego, instytucje samorządu gospodarczego zostały w Gdańsku w ostatnim czasie całkowicie zreorganizowane, przy czym instytucje, powstałe na podstawie nowych statutów i zarządzeń Senatu, oparto na kierownictwie jednej osoby, mianowanej i odpowiedzialnej przed Senatami. Tą drogą zapewniono sobie między innymi wykonalność zarządzeń w dziedzinie reglamentacji towarowej artykułów, objętych specjalnymi przepisami reglamentacyjnymi, oraz możliwość reglamentowania artykułów, co do których żadne specjalne zarządzenia reglamentacyjne wydane nie były.

Niezależnie od całego powyższego systemu reglamentacji towarowej, istnieje na obszarze Wolnego Miasta jeszcze specjalna reglamentacja towarowa, wprowadzona z punktu widzenia dewizowego—dla utrzymania gdańskiego systemu pieniężnego. Reglamentacja ta oparta jest na wspomnianym wyżej § 8 zarządzenia Senatu o obrocie płatniczym z zagranicą z dn. 17/VII 1935 r. Obowiązuje ona dotychczas i stanowi podstawę obecnego obrotu dewizowego i towarowego w stosunkach zewnętrznych Gdańska.

Reasumując, powiedzieć można, że wprowadzona już od kilku lat i rozbudowywana na obszarze gdańskim reglamentacja towarowa stworzyła na obszarze tym odrębny ustrój reglamentacyjny, coraz szerzej i coraz szczegółowiej ujmujący życie gospodarcze obszaru gdańskiego.

Reglamentacja towarowa gdańska dotknęła, oczywiście, nie w jednej dziedzinie obrót towarowy z Polską, bądź obrót, kierowany przez Gdańsk. Toteż sprawa ta była niejednokrotnie przedmiotem rozmów ze strony czynników powołanych, doprowadzając do szeregu układów i porozumień, które określają obrót towarowy.

Wl. Wilczewski

KRONIKA GOSPODARCZA

ROZWIĄZANIE KARTELU-SPÓŁDZIELNI PRODUCENTÓW WAPNA W WILNIE

Orzeczeniem Ministra Przemysłu i Handlu rozwiązano z dniem 14 b. m. kartel producentów wapna w Wilnie, utworzony w kwietniu 1935 r. w formie spółdzielni z ograniczoną odpowiedzialnością p. f. „Centrowapno”.

Kartel ten przez blisko 2½ roku nie był zgłoszony do rejestru kartelowego, albowiem uczestnicy jego (36 producentów wapna w okręgu wileńskim) uważali, że jako spółdzielnia, zarejestrowana w sądowym rejestrze spółdzielni, kartel ten w ogóle nie jest kartelem i nie podlega dlatego obowiązkowi zgłoszenia do rejestru kartelowego.

Działalność tego kartelu ujawniono dopiero w następstwie zażalenia, jakie wpłynęło przeciwko niemu do Ministerstwa Przemysłu i Handlu z powodu podwyższenia cen wapna.

Za naruszenie przepisów o zgłaszaniu umów kartelowych do rejestru kartelowego wymierzono spółdzielni „Centrowapno” grzywnę w wysokości zł 3 000¹⁾ — z zagrożeniem dalszej grzywny zł 5 000 w razie dalszego zwlekania przez Zarząd Spółdzielni zgłoszenia jej statutu do rejestru kartelowego.

Przeciwko odnośnemu orzeczeniu Ministra Przemysłu i Handlu Zarząd Spółdzielni „Centrowapno” odwołał się do Sądu Kartelowego, wywodząc, że statut spółdzielni „Centrowapno” nie miał cech umowy kartelowej w rozumieniu art. 1 ustawy o kartelach.

Równocześnie jednak Zarząd Spółdzielni zgłosił jej statut do rejestru kartelowego, aby uniknąć powtórnej grzywny. Zgłoszenie to nie przesądza, oczywiście, ewentualnej odmiennej decyzji Sądu Kartelowego, w następstwie której umowa statutowa spółdzielni „Centrowapno”, jako niekartelowa, uległaby wykreśleniu z rejestru kartelowego.

Zgłoszoną umowę statutową spółdzielni „Centrowapno”, zawierającą wszelkie cechy umowy kartelowej, określonej w art. 1 ustawy o kartelach, Minister Przemysłu i Handlu rozwiązał orzeczeniem z dn. 13 b. m., nie wyczekując decyzji Sądu Kartelowego (która ze względów technicznych będzie wydana najwcześniej za kilka miesięcy), gdyż każdy dzień dalszego istnienia spółdzielni „Centrowapno” wywoływał skutki gospodarczo szkodliwe, zagrażające interesom dobra publicznego.

Ta szkodliwa działalność spółdzielni „Centrowapno” objawiała się w szczególności w tym, że istotny cel jej istnienia polegał na utrzymaniu cen wapna na poziomie o zł 10 na 1 t wyższym od poziomu wolnokonkurencyjnego.

Zważywszy, że możliwie silny rozwój ruchu budowlanego wywiera bardzo korzystny wpływ na ogólną poprawę gospodarczą kraju, a tempo rozwoju tego ruchu jest uzależnione od kształtowania się cen artykułów budowlanych, do których także wapno należy, na możliwie niskim poziomie, należy systematycznie usuwać wszelkie przeszkody,

które ten zdrowy, naturalny proces gospodarczy hamują. Skoro kształtowaniu się cen wapna w okręgu wileńskim na niskim poziomie stała na przeszkodzie spółdzielnia „Centrowapno”, należało ją rozwiązać.

Rozwiązanie tego kartelu-spółdzielni było w tym wypadku także dlatego konieczne, że dyktowane przezeń wyższe ceny wapna godziły przede wszystkim w interesy wyjątkowo zubożałej ludności wiejskiej Wileńszczyzny, dla której wapno stanowi nie tylko artykuł budowlany, ale w jeszcze silniejszym stopniu jeden z artykułów powszechnego użytku także poza ruchem budowlanym. Wzięcie w natychmiastową obronę tej ludności wiejskiej przed egoistyczną polityką cen spółdzielni „Centrowapno” było również podyktowane interesem dobra publicznego, który nakazywał rozwiązanie tej spółdzielni.

Przedmiotowe orzeczenie Ministra Przemysłu i Handlu stanowi bardzo ciekawy przypadek (pierwszy w dotychczasowej praktyce) rozwiązania spółdzielni na podstawie przepisów ustawy o kartelach.

P.

I POLSKI KONGRES INŻYNIERÓW

W dniach 12–14 września 1937 r. odbędzie się we Lwowie I Polski Kongres Inżynierów.

Zgłoszenia udziału na Kongres dokonywać należy w Biurze Komitetu Organizacyjnego w Warszawie ul. Krucza 14 m. 4 (tel. 8-68-52, godz. urzędowania: 8÷15 i 17÷19), zaś od dn. 6/IX do dn. 12/IX b. r. — we Lwowie, ul. Zimorowicza 9 (Polskie Towarzystwo Politechniczne; godz. 9÷14 i 17÷19 z wyjątkiem niedziel i świąt).

Uczestnicy mogą przybyć na Kongres z 2 osobami w rodziny. Uczestnicy zgłaszają udział na odpowiednich formularzach, wnosząc równocześnie na konto P.K.O. 3380 (Naczelna Organizacja Inżynierów R. P.) opłatę zł 10 i zł 5 za każdą osobę towarzyszącą.

Uczestnikom przysługuje prawo czynnego udziału w obradach Kongresu, udziału we wszystkich organizowanych imprezach (wieczera koleżeńska, wycieczki itp.), korzystanie ze zniżek przejazdowych na Kongres (do Lwowa opłata normalna, z powrotem — bezpłatnie), bezpłatnych przejazdów tramwajowych we Lwowie, ulgowych biletów do teatrów i kin, 3 zniżkowych biletów na zwiedzanie Targów Wschodnich.

Po uiszczeniu wpisowego uczestnicy otrzymują bezpłatnie księgę skrótów referatów kongresowych, księgę jubileuszową Polskiego Towarzystwa Politechnicznego, przewodnik Kongresowy, wydawnictwo „Wiadomości Kongresowe”, teczkę z materiałem reklamowym firm, po Kongresie zaś — Księgę Kongresową.

Osobom towarzyszącym przysługują wszystkie wyżej wymienione prawa, prócz czynnego udziału w obradach.

Uczestnicy, zgłaszający się do dn. 1/IX, mogą za pośrednictwem biura Kongresu uzyskać we Lwowie kwatery.

Bezpośrednio po Kongresie odbędą się 3 wycieczki: reprezentacyjna polskich inżynierów do Rumunii od dn. 14/IX do dn. 20/IX (zgłaszanie do dn. 25/VIII, koszt wycieczki zł 128 od osoby), do zagłębia naftowego i Truskawca w dn. 15/IX, oraz do doliny Prutu (Worochna i Jaremcze) w dn. 17/IX (koszt zł 17 od osoby, zgłoszenia do dn. 4/IX).

Dokładne informacje wraz z odpowiednimi formularzami zawiera „Przewodnik Kongresowy” wysyłany przez Biuro Komitetu Organizacyjnego po zgłoszeniu uczestnictwa.

GÓRNICCTWO I PRZEMYSŁ

GÓRNICCTWO WĘGLOWE

SKRÓCENIE CZASU PRACY W GÓRNICTWIE WĘGLOWYM — p. str. 1 100.

PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY

ARBITRAŻ BAWELNIANY W GDYNI. — Realizacja arbitrażu bawelnianego w Gdyni, który posiadać będzie poważne znaczenie zarówno dla rozwoju samego portu, jako międzynarodowego ośrodka handlu

surową bawełną, jako też i dla usamodzielnienia się polskiego handlu tym surowcem i uniezależnienia się od kosztownego i uciążliwego pośrednictwa portów zagranicznych — wkroczyła ostatnio w stadium decydujące.

Pierwszy etap prac, związanych z powołaniem do życia „Zrzeszenia Interesantów Handlu Bawełną w Gdyni”, poświęcony był całkowicie ustalaniu podstaw prawnych organizacji arbitrażowej. Prace Zrzeszenia, które wzięło na swojej barki zadanie powołania do życia arbitrażu, zmierzały w kierunku skonsolidowania wszystkich czynników, zainteresowanych istnieniem tej instytucji. Konsolidacja ta dokonana została przy współdziałaniu samorządu gospodarczego Gdyni i Łodzi a przy

¹⁾ P. zesz. 30/1937, str. 997.

wydatnym poparciu Rządu—przez scharmonizowanie interesów przemysłu bawełnianego, handlu surową bawełną, instytucyj bankowych państwowych i prywatnych, domów składowych, ekspedytorów i firm, kontrolujących bawełnę. Poza tym energicznych wysiłków i zabiegów wymagało uzyskanie zgody amerykańskich załadowców bawełny na uznanie tzw. klauzuli gdyńskiej w kontraktach przy transakcjach bawełną.

Zarówno statut Zrzeszenia jak i poszczególne regulaminy arbitrażu uzgodnione zostały z załadowcami amerykańskimi, a zatwierdzenie tego statutu przez Ministra Przemysłu i Handlu zamknęło pierwszy etap prac organizacyjnych. Jednocześnie podjęto wysiłki, zmierzające do przygotowania dostatecznej liczby fachowców, rzeczoznawców, keeperów itd. Kandydaci na pracowników polskiego arbitrażu bawełnianego wysłani zostali za granicę na praktykę do wielkich portów bawełnianych.

Uruchomienie arbitrażu i rozpoczęcie działalności przez tę instytucję natrafiło jednak na trudności finansowe. Ostatnio sprawa ta popchnięta została w sposób zdecydowany naprzód w wyniku szeregu zebrzań członków Zrzeszenia, które odbyły się z licznym udziałem przedstawicieli Rządu. Na nadzwyczajnym walnym zebraniu członków Zrzeszenia w dn. 9/VII b. r. powzięto szereg zasadniczych uchwał i wniosków, realizujących podstawy finansowe arbitrażu. Tak więc, upoważniono Zarząd Zrzeszenia do nabycia od Ministerstwa Przemysłu i Handlu narożnej parceli o powierzchni 2 154 m², położonej w Gdyni u zbiegu ulic Derdowskiego i Żeromskiego. Parcela ta przeznaczona będzie pod budowę domu Zrzeszenia. Koszt parceli ustalony został na zł 10 000. Kwota ta będzie płatna po 10 latach bez oprocentowania na warunkach, jakie ustali Ministerstwo w porozumieniu ze Zrzeszeniem. Walne zebranie upoważniło Zarząd do przyjęcia pożyczki Ministerstwa w kwocie zł 200 000—bezprocentowej na przeciąg 10 lat. Po upływie tego terminu Min. Przemysłu i Handlu ustali w porozumieniu ze Zrzeszeniem sposób spłaty pożyczki. Upoważniono również Zarząd do przyjęcia bezzwrotnej pożyczki od Zrzeszenia Producentów Przędzy Bawełnianej w Polsce w kwocie zł 250 000. Kwota ta miała zostać zwrócona Zrzeszeniu Producentów Przędzy Bawełnianej w Polsce tylko w tym wypadku, gdyby nieruchomości była sprzedana bez likwidacji Zrzeszenia Interesantów Handlu Bawełną w Gdyni. Wreszcie, upoważniono Zarząd Zrzeszenia do wykonania budowy domu w ramach sumy zł 660 000 według zatwierdzonego przez Zarząd planu. Dla realizacji w terminie możliwie najszybszym tej budowy Zarząd upoważniony został do zaciągnięcia kredytu na budowę z Funduszu Budowlanego w kwocie zł 160 000 na 42 lata i do zabezpieczenia tej kwoty na I miejscu hipoteki. Jednocześnie upoważniono Zarząd do zabezpieczenia pożyczki Ministerstwa Przemysłu i Handlu w kwocie zł 200 000 na II miejscu hipoteki.

Jednocześnie walne zebranie członków Zrzeszenia ustaliło składki dla poszczególnych kategorii członków Zrzeszenia. Tak więc, w Gdyni składka roczna dla maklerów i banków wynosić będzie zł 200, eksporterów i kontrolerów—zł 300, dla domów składowych, armatorów i kupców samodzielnich—zł 400, z tym jednak, że suma łącznych składek jednej firmy nie może przekraczać sumy zł 400, jeżeli czynności zawodowe kwalifikują firmę do więcej niż jednej z wyżej wymienionych 3 grup. Również i dla członków Zrzeszenia, posiadających przedsiębiorstwa w Łodzi, składka została zróżniczkowana: składka roczna dla agentów bawełny wynosić będzie zł 300, a w przemyśle wysokość składki ustalona została w zależności od liczby posiadanych przez poszczególne fabryki wrzecion bawełnianych—tak, że dla przędzalń, dysponujących 16 tys. wrzecion, wynosić ma zł 200, dla przędzalń, posiadających do 26 tys. wrzecion—zł 300, a dla większych przędzalń—zł 400 rocznie.

Walne zebranie Zrzeszenia w dn. 9/VII b. r. postanowiło również przeprowadzić zmianę § 42 statutu Zrzeszenia. Mianowicie, skład Zarządu Zrzeszenia przedstawiać się będzie następująco: 18 osób, w tym 16 członków zwyczajnych i 2 nadzwyczajnych; 8 członków Zarządu wybierają ze swego grona prowadzący samoistne przedsiębiorstwa, przetwarzające bawełnę, 4 członków—samoistnie prowadzący handel bawełną (w tym 2 wybierają agenci bawełny), ponadto 1 członka—instytucje bankowe, 1 członka—domy składowe, 1 członka—ekspedytorzy, 1 członka—firmy, kontrolujące bawełnę, oraz 2 członków—członkowie nadzwyczajni Zrzeszenia. Zarząd wybierany jest na 1 rok.

M.

PRZEMYSŁ LUDOWY

ROZMIESZCZENIE PRZEMYSŁU LUDOWEGO W POLSCE

Mapa rozmieszczenia przemysłu ludowego przedstawia się niejednolicie. Na zachodzie wytwórczość ta nie istnieje. Woj. łódzkie, słynne z powiatów granicznych obiczyaskich, zachowało przemysł ludowy tylko w pow. sieradzkim; natomiast posiada znaczne ośrodki chałupnicze, nie mające nic wspólnego z wytwórczością ludową, jak np. ogniska chałupnicze w pow. tureckim, okręgu bełchatowskim pod Łodzią itd. W Polsce centralnej przemysł ludowy tworzy jakby wyspy, pokrywające się z regionami etnograficznymi: Kurpi, Łowickiego, Podlasia; góry Świętokrzyskie w Kieleckim także mają swój przemysł ludowy. Trzeba zaznaczyć, że góry na całym świecie są ostatnim bastionem przemysłu ludowego—ze względu na trudności komunikacyjne, zmuszające ludność do samowystarczalności, oraz wobec wielkiej ilości nieużytków rolniczych. I u nas takie regiony, jak: Huculszczyzna, Podhale, Górny Śląsk—mają szczególnie ciekawą kulturę materialną ludu, nie mówiąc o licznych ośrodkach przemysłów drzewnych, tkackich, kuśnierskich i in. na całym Podkarpaciu itd.

Szczególnie Małopolska—zarówno Zachodnia, jak i Wschodnia—posiada mnóstwo ośrodków przemysłu ludowego i domowego, noszących ślady działalności galicyjskiego Wydziału Krajowego.

Ku wschodowi Rzplitej nasilenie przemysłu ludowego wzrasta. To, co robią w Polsce centralnej poszczególni wiejscy rękodzielnicy, na wschodzie jest często umiejętnością całych wsi, trudniących się dorywczo tkactwem, przemysłem drzewnym, garncarstwem itp.

Można bez przesady twierdzić, że gros przemysłu ludowego koncentruje się we wschodniej części Polski, gdzie zarówno przemysł, jak i rolnictwo najslabiej są reprezentowane. Przemysł ludowy najsilniej się przedstawia w Polsce B. Nie będziemy wchodzić we wszystkie przyczyny tego zjawiska, jak np. zacofanie rolnictwa i przemysłu, zmuszające wieś do samowystarczalności; na razie podkreślimy tylko, że tam właśnie—na wschodzie Polski—koncentruje się baza surowcowa tych przemysłów, tam istnieje największe nasilenie surowców podstawowych w przemyśle ludowym. Przemysł ludowy jest bowiem przykładem naturalnej historycznej samowystarczalności—przerabia prawie wyłącznie surowce krajowe, co jest jego wielkim atutem gospodarczym.

Jeżeli chodzi o surowce włókiennicze—podstawę najsilniejszej gałęzi przemysłu ludowego, jaką jest tkactwo—to koncentrują się one właśnie na wschodzie. Największa uprawa lnu przypada na 4 województwa północno-wschodnie; największa produkcja konopi ześrodkowuje się w 4 województwach południowo-wschodnich; najliczniejsze pogłowie owiec występuje w 4-ch województwach północno-wschodnich.

Nasilenie produkcji krajowych surowców włókienniczych na tych terenach liczbowo przedstawia się, jak następuje: zasiewy lnu w Polsce wynoszą 123 365 ha, w czym na 4 województwa północno-wschodnie przypada 74 925 ha, czyli 60·7%, a na wszystkie 8 województw wschodnich w ogólności—77·7% całego obszaru zasiewów; na ogólną powierzchnię zasiewów konopi w Polsce—34 578 ha—na 4 województwa południowo-wschodnie przypada 24 240 ha, czyli 70% ogólnej uprawy, a na inne województwa wschodnie—reszta. W ogólnej liczbie pogłowia owiec w Polsce—2 802 422—4 województwa północno-wschodnie uczestniczą liczbą 1 666 605 owiec, czyli 60·5%, zaś 8 województw wschodnich—liczbą 2 186 101 owiec, czyli 78% pogłowia w Polsce.

Nie dziwnego, że produkcja włókna z tych surowców—przędalnictwo i tkactwo—występuje najsilniej na tych terenach, gdzie jest ona umiejętnością prawie powszechną na wielkich obszarach, co odnosi się głównie do województw północnych.

Wszelkie liczby w przemyśle ludowym są rzeczą bardzo zawodną, bowiem nie poddaje się on żadnej rejestracji, wymyka się statystyce, dotyczącej produkcji, gdyż wykonywany jest w czasie nie określonym, dorywczo i w zależności od różnych przyczyn, jak posiadania surowca itp.

Dla orientacji możemy przytoczyć, że najbardziej tkackie województwo wileńskie liczy skromnie 80 tys. krosien, zaś 4 województwa północno-wschodnie—200 tys. krosien.

Tkactwo w województwach południowo-wschodnich, jakkolwiek wysoko stojące, jest o wiele mniej liczne, gdyż wykonywane jest nie przez każdą lub co drugą kobietę wiejską, lecz tylko przez specjalistówtkaczy, pracujących tradycyjnie na potrzeby ludności wiejskiej. Liczbę kołowrotków lub wrzecion należy liczyć podwójnie. Tkactwo reprezentowane jest również w wielu powiatach Polski centralnej itp., ale nie ma ono już tak silnej bazy surowcowej, gdyż jeden powiat na Wileńszczyźnie produkuje lnu więcej niż całe woj. warszawskie.

Drugi wielki dział przemysłu ludowego—przemysł drzewny—w niezliczonych swych odmianach rozwija się również w rezerwuarach surowca—w miejscowościach leśnych, a ściślej mówiąc—na stykach obszarów leśnych z miejscowościami bezleśnymi. Tereny przemysłu ludowego drzewnego biegną wzdłuż pasm górskich Karpat i Podkarpacia z tradycyjnymi regionami wiejskich przemysłów drzewnych Huculszczyzny i w ogólności woj. stanisławowskiego, najbogatszego w lasy, dalej—to: Podhale i woj. krakowskie z Żywiecczyną, ośrodki woj. lwowskiego, z których najbardziej jest znany Jaworów, wiejski przemysł drzewny Śląska, ośrodki, rozrzucone dokoła gór Świętokrzyskich w Kielecczyźnie i, wreszcie—drugi wielki rezerwu drzewny—Polesie, czy to w powiatach podpuszczańskich białowiejskich (Prużana), czy Polesie wołyńskie, czy też dalej województwa północne, w najlesistszym pow. augustowskim—nie mówiąc o mniej licznych ośrodkach, rozrzuconych po innych województwach.

Przemysły wiejskie dodatkowe będą się stykały i przechodziły w rzemiosło wiejskie, będą one cząstkowymi rzemiosłami, produkując takie przedmioty, jak: łyżki, statki gospodarskie, sprzęty itp.

Wreszcie, trzecim przemysłem ludowym będzie garncarstwo—przemysł zamierający, który przechodzi odwrotną kolej przekształcania się z rzemiosła w przemysł ludowy i który koncentruje się w wielkich ośrodkach na wschodzie i południo-wschodzie, podczas gdy w Polsce centralnej jest on wykonywany przez poszczególnych wytwórców, czy wiejskich rzemieślników. Wołyń, Tarnopol, Polesie, Nowogródzkie liczą jeszcze wiele wielkich ośrodków garncarskich.

Na tle tych głównych rękodzieł rozwija się sztuka ludowa i wiejski przemysł artystyczny, więc przede wszystkim—tkactwo dekoracyjne,

związane z nim hafciarstwo i koronkarstwo, wyrób firanek, sieci, garncarstwo dekoracyjne, rzeźba w drzewie itp.

Z przemysłów skórzanych kuśnierstwo przejawia się niekiedy w postaci przemysłu ludowego tradycyjnego, jakkolwiek w większości wypadków występuje jako rzemiosło wiejskie lub chałupnictwo, organizowane przez nakładców w podobny sposób, jak i szewstwo wiejskie. Wyrób kierpców ludowych itp. należy zaliczyć także do grupy skórzanej.

Poza tymi, często tradycyjnymi, gałęziami przemysłu ludowego rozwinęły się różne przemysły domowe, zaszczerpione przez kursy, szkoły itp. lub dawniejsze jeszcze tradycje. Zwłaszcza Małopolska posiada mnóstwo takich ośrodków przemysłów domowych, chałupniczych i rzemiosł, pomieszanych ze sobą, jak: kowalstwo i ślusarstwo w Świątnikach i Sułkowicach, jak olbrzymie zagłębia koszykarstwa, przemysłu w 90% eksportowego, kilimiarstwa, liczącego w rej. kosowskim 6 tys., a w rej. glińskiego—3 tys. chałupników, wyrób alabastrów w Zuranowie, filetoń i siatek w woj. stanisławowskim i warszawskim, trykotów i rękawic w Tyńcu woj. krakowskiego i Holszanach woj. wileńskiego, hafciarstwa w Makowie itp. Zarówno organizacja produkcji, jak i wyroby nie mają już nic wspólnego z tradycją ludową i są wykonywane na potrzeby miasta.

Kończąc ten zarys pobieżny wytwórczości przemysłowej wiejskiej, musimy odróżnić produkcję tradycyjną wiejską na własne potrzeby, która ma naturalne drogi zbytu, i przemysł domowy, zaszczerpiony i, rzecz można, eksportujący do miast, który dla samej wsi rzadko jest przydatny. Nie można tych działań wytwórczości traktować pod jednym kątem widzenia, mają one bowiem inne cele i inne potrzeby i, wreszcie, inną organizację gospodarczą. Potrzeby tkaczki z Wileńszczyzny, która tka dla siebie płótno i wynosi na sprzedaż Bazarowi Przemysłu Ludowego, są inne nieco niż koszykarzy w Rudniku, strajkujących przeciwko nakładcom, od których są uzależnieni pod względem kapitału, surowca, wzorów itp. warunków zamówienia.

Niewątpliwie, zarówno rzemiosło, jak i chałupnictwo, przemysł domowy i ludowy, słowem—wszystkie drobne przemysły mają wspólne potrzeby w takim zakresie, jakim jest potrzeba kredytów i kapitału obrotowego oraz mocnej sieci organizacyjnej kupieckiej czy spółdzielczej.

J. Oryźyna

ROLNICTWO

PROBLEM INWESTYCYJNY W DZIEDZINIE OBROTU PRODUKTAMI ROLNYMI

Jednym z najbardziej aktualnych działów planu inwestycyjnego jest dział inwestycji, mających na celu usprawnienie przetwórstwa i obrotu produktami rolnymi. Toteż poniżej zastanowimy się nad problemem inwestycyjnym w dziedzinie zbytu produktów rolnych—zagadnieniem, rozwiązującym w należyty sposób ukształtowanie się równowagi sił w procesie wymiany pomiędzy rolnikiem-producentem i konsumentem.

Obrót produktami rolniczymi w Polsce charakteryzuje się poważnymi wahaniami sezonowymi cen—w wyniku dotychczasowego niezorganizowania podaży i niedostosowania jej rozmiarów do popytu. W ten sposób w niektórych okresach posiadamy nadmiar danych produktów na rynku, co wpływa na deprecjację cen, a w innych okresach te produkty musimy sprowadzać z zagranicy. Poza tym istnieją duże terenowe wahania cen, które na rynkach lokalnych są niewspółmiernie niskie w stosunku do cen, płaconych za te same artykuły na większych rynkach zbytu, a nawet pomiędzy poszczególnymi lokalnymi rynkami występują poważne różnice w poziomie cen. Następnie, z uwagi na nie-należyte przygotowanie towaru pod względem jakości do wymagań konsumentów i brak jednolitości towaru wyeliminowanie zbyt rozwiniętego pośrednictwa napotyka na trudności, gdyż w tych warunkach trudne jest uskutecznianie zakupów większych partij towaru bezpo-

średnio u producentów. W wyniku tych cech wymiany w dziedzinie artykułów rolniczych panuje znaczna rozpiętość cen pomiędzy cenami, płaconymi przez konsumenta, i cenami, otrzymywanymi przez rolnika-producenta. Jeśli chodzi np. o bydło rogate, to konsument płaci za wołowinę 217% ceny, płaconej producentowi za żywca, za mąkę żytnią zaś płaci 193% ceny ziarna, uzyskiwanej przez rolnika.

Zjawiska te świadczą wyraźnie nie tylko o brakach strukturalnych w samym procesie wymiany pomiędzy rolnikiem-producentem i konsumentem. Istnienie tych zjawisk w znacznej mierze łączy się—poza szeregiem innych czynników—z brakiem właściwych urządzeń technicznych, usprawniających przetwórstwo i obrót produktami rolnymi.

Rozbudowa tych urządzeń i zmiana warunków rynkowych pozwala z kolci na racjonalizację aparatu handlowego, stwarzając dogodniejsze pole dla pracy firm, operujących nowoczesnymi metodami handlowymi na większą skalę, bez rozbijania obrotu na nadmierną ilość ogniw pośrednich. Odpowiednio zorganizowana dystrybucja, wyposażona w urządzenia techniczne, zezwala na zdrową kalkulację przez unormowanie podaży w czasie i przestrzeni, wyrównanie cen sezonowych, wyzyskanie koniunktury oraz wciągnięcie w orbitę wymiany nowych terenów i nowych gałęzi produkcji rolniczej.

O ile chodzi o poszczególne dziedziny obrotu produktami rolniczymi, to w latach urodzaju występowanie niskich cen zbóż na jesieni oraz dużej rozpiętości cen w poszczególnych ośrodkach produkcji

jest wynikiem braku odpowiedniej ilości oraz należytego rozmieszczenia spichrzów zbożowych. Częściowe niszczenie zboża, przechowywanego w nieodpowiednio urządzonych magazynach, wpływa ujemnie na jego wartość handlową. Należy nadmienić, że sieć spichrzów w Polsce jest rozmieszczona wadliwie i ogólna ich pojemność jest niedostosowana do potrzeb obrotu zbożowego. Stan ten sprawia, że spółdzielczość rolniczo-handlowa jest pozbawiona możliwości ujednoczenia i oczyszczania zboża zbiórkowego, zakupywanego u drobnej własności.

Gorzej jeszcze przedstawia się zagadnienie uregulowania obrotu artykułami szybko psującymi się, jak: mięso, ryby, drób, masło, jaja, grzyby, owoce, warzywa itp. Z uwagi na to ceny tych produktów ulegają gwałtownym wahaniom.

Konserwacja przy pomocy sztucznego zimna produktów spożywczych jest niezmiernie ważna dla gospodarki narodowej—nie tylko ze względu na zdrowotność ludności, lecz także i na normalizację cen. Eksport produktów szybko psujących się jest nie do pomyślenia, o ile nie da się mu odpowiednich warunków do wytworzenia standartu, umożliwiającego konkurencję na rynkach światowych. Toteż dla obrotu szybko psującymi się produktami rolniczymi, stanowiącymi największą pozycję w przychodach drobnego rolnika, jak: mięso, jaja, masło itp.—należyte rozbudowanie chłodnictwa jest warunkiem podstawowym sprawnego i zrjonalizowanego funkcjonowania. Niestety, niedomagania w tym zakresie są olbrzymie.

Podobnie przedstawia się sprawa obrotu owocami i warzywami. Brak należyte urządzonych przechowalni powoduje nadmierną podaż po zbiorach, natomiast w sezonie zimowym zmuszeni jesteśmy przywozić z zagranicy owoce naszego klimatu, których import byłby zupełnie zbędny, gdybyśmy posiadali odpowiednio urządzone przechowalnie.

Zagadnienie usprawnienia przemysłu mleczarskiego jest bardzo ważne, gdyż niedostateczne zainwestowanie mleczarstwa, tej podstawowej gałęzi spółdzielczości rolniczej, jest jedną z najważniejszych przyczyn, dla których masło polskie w eksporcie nie uzyskuje korzystnych cen.

Należy nadmienić, że jeszcze gorszy stan zainwestowania panuje w innych dziedzinach obrotu rolniczego.

Wyposażenie techniczne w dziedzinie obrotu rolniczego jest więc wyjątkowo niskie, a istniejące inwestycje zaspakajają nikły procent potrzeb. Jedynie województwa zachodnie wymagają w tej dziedzinie tylko nieznacznych uzupełnień.

Urządzenia techniczno-handlowe nie mogą być przedsiębiorstwami o bezpośredniej i natychmiastowej rentowności; toteż takie kapitalne urządzenia, jak: elewatory, chłodnie ogólnego użytku, środki transportowe, hale, targowiska itp.—muszą być realizowane przy pomocy funduszy publicznych.

Podjęcie inwestycji o szerszym zasięgu—elewatorów, chłodni ogólnego użytku, urządzeń transportowych—leży więc w zakresie obowiązków Państwa, nie przesądza to jednak formy ich użytkowania. Angażowanie kapitałów prywatnych ze względu na charakter większości inwestycji nie wydaje się wskazane, ponieważ kalkulacja kosztów ich utrzymania oraz przechowywania artykułów rolniczych nie powinna być obliczana na zysk, lecz zamykać się w ramach samowystarczalności. W tym stanie rzeczy zainteresowanie kapitałów prywatnych inwestycjami będzie minimalne, jednakże dzięki swej pośredniej rentowności będą one posiadały znaczenie zarówno społeczne jak i gospodarcze.

Natomiast samowystarczalność pewnych działów ustawowo przewidzianych, jak: rzeźnie, targowiska, hale targowe itp.—pozwala włożyć na samorządy obowiązek ich inwestowania.

Poza tym nawet jeśli chodzi o inwestycje drobne, dokonywane na terenie wsi, to zdolność kapitałowa wsi jest jeszcze tak słaba, że nie można liczyć na przeprowadzenie inwestycji z jej własnych środków. Organizacje rolnicze, dążące do usprawnienia zbytu, jak spółdzielczość, nawet w wypadkach, gdy reprezentują dużą dynamikę rozwojową—na zabezpieczenie kredytu rzadko tylko mogą dostarczyć dostatecznych gwarancji. Wzory zagraniczne, np. Danii, wskazują, że rozbudowa mleczarstwa spółdzielczego opiera się na metodzie inwestowania przez Państwo przy stopniowym wykupie zainwestowanych obiektów z rąk

Państwa przez zainteresowane spółdzielnie. Toteż staje się jasne, że i w Polsce warunkiem szybkiej rozbudowy inwestycji w dziedzinie przetwórstwa i obrotu na terenie wsi jest oparcie ich również o kapitał państwowy, względnie o kredyty, zaciągnięte przez samorządy na budowę danych obiektów—przy powierzeniu ich eksploatacji organizacjom rolniczo-handlowym i stopniowym wykupie przez nie.

Aczkolwiek konieczność wszczęcia inwestycji w rolnictwie poruszano już od dawna, jednak możliwość ich realizacji pojawiła się dopiero w roku gosp. 1935/36. Ze względu na szczupłe środki finansowe w stosunku do potrzeb ogólnych—na czoło zadań inwestycyjnych wysunięto najniezbędniejsze urządzenia, których powstanie posiada podstawowe znaczenie dla rolnictwa.

Projektowane inwestycje w dziedzinie rozbudowy urządzeń technicznych, usprawniających przetwórstwo i obrót produktami rolniczymi, obejmują zarówno urządzenia dystrybucyjne (chłodnie ogólnego użytku, elewatory, zlewnie mleka w większych ośrodkach konsumcyjnych, specjalne targowiska warzywnicze itp.), jak i urządzenia, znajdujące się w ośrodkach produkcji przy spółdzielniach lub organizacjach rolniczych, jak: mleczarnie, serownie, chłodnie producenckie, przechowalnie owoców i warzyw, spichrze zbożowe zbiorcze, sortownie jaj, miejsca spędowne itp. Urządzenia dystrybucyjne dzielą się poza tym na urządzenia, służące specjalnie dla celów usprawnienia eksportu, oraz urządzenia, znajdujące się na większych rynkach zbytu, zapewniające sprawną aprowizację miast.

Wydaje się konieczne dążenie w kierunku wyrównania technicznego uzbrojenia, usprawniającego obrót produktami rolniczymi poszczególnych okręgów, toteż inwestycje poza specjalnym punktem eksportowym Gdynią muszą być podjęte przede wszystkim w ośrodkach konsumcji i produkcji. Planując nowe inwestycje, należy dążyć niemal jednocześnie do rozbudowy urządzeń podaży (w miejscach produkcji) i urządzeń dystrybucyjnych (w ośrodkach konsumcji, zbytu i eksportu). Tak związane—będą one dopiero zaspakajały realne potrzeby i mogą być nawet rentowne. Wskazane jest, aby urządzenia podaży, co do których są zainteresowani producenci, były użytkowane przez nich. Jednocześnie nie można pominąć pewnych urządzeń propagandowych i doświadczalnych, których wykorzystanie oddaje nieocenione usługi w realizacji właściwych poczynań inwestycyjnych w danych ośrodkach—w zależności od charakteru ich produkcji względnie zbytu, konsumcji czy eksportu.

Jeśli chodzi o sam przebieg akcji inwestycyjnej w dziedzinie obrotu rolniczego, to została ona zapoczątkowana w połowie 1935 r., kiedy to Rząd przeznaczył po raz pierwszy pewne fundusze na te cele. Aczkolwiek zaszły pewne trudności przy wykorzystaniu tych funduszy, to jednak poczynione przy ich pomocy inwestycje wykazały, że właśnie tylko na tej drodze może zostać rozwiązane zagadnienie zrjonalizowania wymiany produktami rolniczymi. Należy zaznaczyć, że dysponowanie uzyskanymi funduszami zostało powierzone Podkomisji Inwestycyjnej, powołanej przez Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych w składzie przedstawicieli Ministerstw: Skarbu, Przemysłu i Handlu, Spraw Wewnętrznych oraz Rolnictwa i Ref. Roln., poza tym Banku Polskiego i Państwowego Banku Rolnego. Podkomisja Inwestycyjna ustaliła wytyczne rozprowadzenia kredytów inwestycyjnych w rolnictwie. Widzimy zatem, że realizowanie planu inwestycyjnego w rolnictwie oparte było na porozumieniu międzyministerialnym i instytucji finansowych. Inwestycje te obejmowały w zasadzie usprawnienie obrotu zbożem, produktami szybko psującymi się i mleczarstwa.

Bilans prac inwestycyjnych w rolnictwie, dokonanych w latach 1935÷37, przedstawia się następująco:

W dziedzinie obrotu zbożem sfinalizowano budowę eksportowego elewatora zbożowego w Gdyni o pojemności 10 tys. t, oddanie go do użytku nastąpi w jesieni b. r. Następnie, uskuteczniiono budowę względnie adaptację 23 spichrzów zbożowych zbiorczych w terenie o pojemności 300÷750 t. Spichrze te są już częściowo eksploatowane.

Ukończono w 1936 r. budowę chłodni ogólnego użytku w Warszawie o pow. 2 500 m². Chłodnia pracuje sprawnie po pełnym jej uruchomieniu w 1937 r., jednakże powierzchnia jej z uwagi na potrzeby rynku stołecznego wymaga już obecnie rozszerzenia, co zresztą w ogół-

nym planie inwestycyjnym zostało przewidziane. Następnie, w 1937 r. rozpoczęto budowę podobnej chłodni w Łodzi; będzie ona ukończona w 1938 r. Należy podkreślić, że budowa tych chłodni była wykonana prawie w całości z materiałów krajowych i siłami krajowymi. Specjalny charakter Gdyni w naszym życiu gospodarczym skłonił Rząd do przyczynienia się do budowy rzeźni w Gdyni w formie udzielenia części potrzebnego kredytu. W dziedzinie przechowalni owoców zrealizowano budowę pionierskiej przechowalni owoców w podstołecznym ośrodku sadowniczym. W zakresie mleczarstwa wybudowano oraz adaptowano kilkadziesiąt mleczarni spółdzielczych. Poza tym umożliwiono prace pionierskie w dziedzinie usprawnienia przerobu włókna lnianego i udostępniono przeniesienie młyni i czesalni lnu z Bezdana do Nowowilejki.

Omówiona akcja jeszcze raz wykazała, że jedynie czynnik państwowy może ingerować w dziedziny życia gospodarczego o pośredniej rentowności, gdyż poczynania kapitałów prywatnych w tym zakresie są minimalne, nie mówiąc naturalnie o specjalnie opłacalnych działach przetwórstwa rolniczego, z których kapitał prywatny, od dawna zainstalowany, czerpie dla siebie okazałe zyski. Dotychczas jednak nie odważył się on zaryzykować umieszczenia swych zasobów finansowych w inwestycjach, których eksploatacja nie przyniosłaby mu od razu okazałego i widocznego zysku, mimo że byłyby one nawet w dalszej przyszłości bezpośrednio rentowne.

Dlatego też organizacje rolniczo-handlowe przy pomocy funduszy publicznych powinny to zagadnienie rozwiązać i przyczynić się do podniesienia dochodów wsi, czyniąc produkcję rolniczą należycie opłacalną. Można to uzyskać w drodze umożliwienia rolnikom-producentom odpowiedniego przygotowania artykułów do wymagań rynkowych przez inwestowanie urządzeń technicznych w ośrodkach podaży oraz przez nawiązanie kontaktu handlowego z rynkami odbiorczymi bez uciekania się do pomocy zbytu rozwiniętego pośrednictwa.

Opierając się na dotychczasowych przesłankach akcji inwestycyjnej w rolnictwie i na jej wynikach, musimy stwierdzić, że prowadzenie tej akcji—tak pomyślnie zapoczątkowanej—w dalszym ciągu jest konieczne.

Toteż obecnie—w związku z uzyskaniem nowych kredytów w budżecie Ministerstwa Rolnictwa i Ref. Roln. na rok 1937/38 na omawiane inwestycje—rozpoczął się dalszy etap prac inwestycyjnych. Należy podkreślić, że ostatnio akcja ta z uwagi na chwilowy brak funduszy posuwała się w stosunkowo powolnym tempie, tym bardziej, że zgłoszenia z terenu nie zawsze były należycie przygotowane i umotywowane. Uzyskany obecnie kredyt w budżecie Ministerstwa Rolnictwa i Ref. Roln. pozwolił na rozszerzenie zasięgu prac, zapoczątkowanych w 1936 r.—co wpłynęło na przyspieszenie tempa tych prac oraz umożliwiło realizację poszczególnych zgłoszeń.

Opierając się na dotychczasowych doświadczeniach, obecny etap prac inwestycyjnych znacznie rozszerzono. Kredyty Ministerstwa Rolnictwa i Ref. Roln. na usprawnienie przetwórstwa i obrotu produktami rolniczymi służą na finansowanie następujących rodzajów inwestycji:

W dziedzinie obrotu zbożem wysuwa się budowa elewatorów i spichrzów zbożowych zbiorczych; ponieważ jednak życie narzuca konieczność zaspokojenia potrzeb nie tylko obrotu zbożem handlowym, lecz równoległe i innymi produktami rolniczymi roślinnego pochodzenia oraz środkami pomocniczymi, jak: nasiona, pasze, nawozy sztuczne itp., to zapotrzebowania na budowę składów dla tego rodzaju artykułów zostaną również uwzględniane.

W dziedzinie obrotu owocami i warzywami projektuje się rozbudowę przechowalni i specjalnych hal targowych, a w dziedzinie obrotu grzybami i jagodami—budowę sortowni, suszarni i przetwórnicy, wreszcie, w dziedzinie usprawnienia obrotu włóknem i nasionami oleistymi—czesalnie lnu, dekortykatory i olejarnie spółdzielcze.

O ile chodzi o inwestycje dla usprawnienia obrotu rybami, to akcja ta została już zapoczątkowana i dała pozytywne rezultaty; z uwagi na to przewiduje się rozbudowę urządzeń technicznych, przede wszystkim budowę basenów zbiorczych w ośrodkach produkcji, które to baseny byłyby zapleczem dla basenów hurtowych w większych ośrodkach

zbytu, oraz uruchomienie wodnych basenów wagonowych i samochodowych w celu organizacji transportu.

Jednocześnie—mimo że inwestycje rzeźniane należą do zainteresowań i obowiązków miast—to jednak brak urządzeń utylizacyjnych, a nawet prymitywnych rakań w centralnych i wschodnich województwach skłonił Ministerstwo Rolnictwa i Ref. Roln. do uwzględnienia przy planowaniu inwestycji w roku budż. 1937/38 rozbudowy rakań i urządzeń utylizacyjnych, znajdujących się przy należycie wyposażonych rzeźniach, a to zarówno pod względem technicznym, jak i sanitarnym. Należy nadmienić, że dotychczasowe braki w tej dziedzinie są przyczyną poważnych szkód dla kraju w zakresie tłuszczów technicznych i należytego wyzyskania odpadków poubojowych. Poza tym plan inwestycyjny obejmuje mleczarstwo, jako to budowę i przebudowę mleczarni, serowarni, kazeiniarni, zlewni mleka itp.

Następnie, projektuje się rozbudowę tych wszystkich dziedzin przemysłu rolniczego, w których rolnicy-produccenci są bezpośrednio zainteresowani, jako to: spółdzielcze gorzelnie rolnicze, krochmalnie rolnicze itp.

Po wybudowaniu chłodni ogólnego użytku w Łodzi przystąpi się do dalszych prac przy realizacji planu rozbudowy sieci chłodni w większych ośrodkach zbytu i konsumpcji w Polsce.

Wyszczególniony powyżej plan inwestycyjny w rolnictwie na rok 1937/38 świadczy, że akcja inwestycyjna w tym zakresie jest prowadzona sprawnie, co pozwala sądzić, że powstałe inwestycje będą na prawdę przydatne i spełnią swe zadania gospodarcze. Eksploatacja nowopowstałych obiektów jest powierzana w przeważającej mierze spółdzielczości rolniczej, będącej reprezentacją zainteresowanych, tj. elementu rolniczego. W ten sposób troska o należyte wykonanie przewidzianych zadań spada na spółdzielczość, w której interesie leży właśnie umożliwienie swym członkom-producentom zbytu wytworów własnych gospodarstw—zbytu, opartego na zdrowych podstawach i zapewnianego rolnikom uzyskanie odpowiednich cen.

Reasumując, należy podkreślić, że prowadzona obecnie rozbudowa urządzeń technicznych, usprawniających przetwórstwo i obrót produktami rolniczymi, powinna w pewnym stopniu podnieść dochodowość gospodarstw rolnych, mianowicie zarówno w dziedzinie produkcji roślinnej, jak hodowlanej. Niewątpliwie, potrzeby w tym zakresie są olbrzymie, jednakże przez częściowe a stale usuwanie niedomagań obrotu rolniczego w dziedzinie rozbudowy omówionych powyżej urządzeń, zostaną one w dużej mierze zaspokojone.

J. Kurella

WZROST SPOŻYCIA CUKRU W KRAJU W KAMP. 1936/37. —

Jednym z objawów poprawiającej się ogólnej koniunktury gospodarczej w Polsce jest znaczny wzrost spożycia cukru w kraju w kampanii 1936/37 w porównaniu z kampanią 1935/36. Niewątpliwie, wzrost ten został umożliwiony jednocześnie przez obniżkę ceny cukru w grudniu 1935 r.

Gdy w kampanii 1935/36 zapotrzebowanie na cukier w kraju w ciągu 9 miesięcy (październik—czerwiec) wynosiło 2 378 122 q, to w kampanii 1936/37 za ten sam okres wynosi 2 645 840 q. Zatem nadwyżka spożycia cukru w kampanii 1936/37 w stosunku do kampanii 1935/36 w omawianym okresie wynosi 267 718 q, co stanowi ok. 11,3%.

W poszczególnych miesiącach spożycie cukru w kraju w obu kampaniach przedstawia się, jak następuje (w kwintalach):

	Kamp. 1935/36	Kamp. 1936/37
Październik	255 165	287 960
Listopad	174 468	268 350
Grudzień	291 353	298 100
Styczeń	271 207	251 750
Luty	238 494	258 780
Marzec	307 407	348 810
Kwiecień	298 698	293 730
Maj	235 559	320 400
Czerwiec	305 771	317 960
	2 378 122	2 645 840
Lipiec	469 211	469 211 ¹⁾
Sierpień	298 991	328 890 ¹⁾
Wrzesień	242 364	266 600 ¹⁾
R a z e m :	3 338 688	3 710 541²⁾

¹⁾ Przewidywane spożycie cukru w lipcu, sierpniu i wrześniu b. r.

²⁾ Przewidywane spożycie cukru w kamp. 1936/37.

Wskutek silniejszego wzrostu konsumpcji cukru, niż się spodziewano, ustalony kontyngent wewnętrzny cukru na kampanię 1936/37 w wysokości 3 358 697 q wraz z zapasem w wysokości 4% kontyngentu wewnętrznego okazał się nie wystarczający na pokrycie zapotrzebowania, tym bardziej, że z powodu niedoróbek niektórych cukrowni wyznaczony kontyngent wewnętrzny na kampanię 1936/37 został zmniejszony o 30 000 q cukru.

Według obecnych obliczeń wysokość spożycia cukru w kraju w bież. kampanii wyniesie prawdopodobnie około 3 710 541 q. Kwotę tę otrzymano na podstawie dotychczasowych danych spożycia cukru w kraju za 9 miesięcy obecnej kampanii, zapotrzebowanie cukru w lipcu b. r. określono w wysokości zeszłorocznej, tj. 469 211 q, a miesiące sierpień i wrzesień b. r. wzięto z 10%-owym przyrostem zeszłorocznego spożycia, tj. w wysokości 328 890 q i 266 600 q.

W związku z powyższym powstała konieczność zwiększenia zapasów cukru kontyngentu wewnętrznego dla wykorzystania ich do pokrycia potrzeb konsumpcji wewnętrznej bież. kampanii.

Na całkowite pokrycie zapotrzebowania cukru w kampanii 1936/37 przeznaczono cały dotychczasowy zapas 4%-owy w wysokości 134 348 q cukru, który został przeniesiony w całości do kontyngentu wewnętrznego, oraz utworzono nowy zwiększony zapas w wys. 7% w stosunku do zasadniczego kontyngentu.

W „Dzienniku Ustaw R. P.” Nr 58, poz. 461 ukazało się rozporządzenie Ministra Skarbu z dn. 27/VII 1937 r., wydane w porozumieniu z Ministrami: Rolnictwa i Ref. Roln. oraz Przemysłu i Handlu, o podwyższeniu zapasu cukru na okres kampanijny 1936/37, w którym powyższe zagadnienie zostało właśnie uregulowane.

Omawiane zwiększenie zapasu cukru kontyngentu wewnętrznego w bież. kampanii nastąpi kosztem zmniejszenia ilości cukru poza-kontyngentowego, posiadanego przez cukrownie, a przeznaczanego w zasadzie na eksport.

W. K.

STAN ZASIEWÓW W POŁOWIE LIPCA 1937 R.—Stan zasiewów głównych zbóż oraz ziemniaków, ustalony na podstawie 3 630 sprawozdań korespondentów rolnych Gł. Urz. Stat., przedstawiał się przeciętnie dla całej Polski — w stopniach kwalifikacyjnych¹⁾ — następująco:

	1937	1936
	15/VI	15/VII
Pszenica ozima . . .	2·8	2·8
Zyto ozime	2·8	2·9
Pszenica jara	2·6	2·8
Jęczmień jary	2·5	2·7
Owies	2·4	2·7
Ziemniaki	2·9	3·2

Pierwsza połowa lipca odznaczała się pogodą chłodną oraz przelotnymi deszczami. Jednak opadów było w dalszym ciągu zbyt mało i według opinii zaledwie 29% korespondentów ilość wilgoci w roli była dostateczna, natomiast 37% korespondentów stwierdzało niedostateczną jej ilość, a 34% — nawet kłękowo mało. Toteż stan zbóż pozostał na ogół bez zmiany, jedynie ziemniaki uległy dalszej poprawie.

Pszenica ozima najlepiej przedstawiała się w woj. tarnopolskim (3·4) i wołyńskim (3·3), następnie — w woj. krakowskim, lwowskim i stanisławowskim (po 3·1) oraz w wileńskim (3·0); najgorzej zaś — w woj. poznańskim (2·0), pomorskim (2·1), białostockim (2·1) oraz w warszawskim (2·2).

Stan żyta ozimego był najlepszy w woj. wołyńskim, stanisławowskim i tarnopolskim (po 3·3), następnie w woj. wileńskim (3·2), nowogródzkim (3·1), śląskim (3·1) i lwowskim (3·0); najgorszy zaś — w woj. pomorskim (2·2) i warszawskim (2·4).

Zboże jare (jęczmień i owies) najlepiej wyglądały w woj. pomorskim (jęczmień 3·1, owies 3·1) i śląskim (3·2 i 3·3); natomiast najgorzej — w woj. lubelskim (2·2 i 2·4), poleskim (2·3 i 2·4), lwowskim (2·5 i 2·4) i stanisławowskim (2·0 i 2·2).

Stan ziemniaków był przeważnie powyżej średniego, najlepszy jednak w woj. kieleckim (3·9), śląskim (3·8) i krakowskim (3·7); najgorszy zaś — w woj. stanisławowskim (2·7) i tarnopolskim (3·0).

Stan koniczyny oraz łąk polnych (suchych) i pastwisk był w dalszym ciągu zły i wyrażał się stopniem 2·0. Stan łąk nizinnych (mokrych) i meliorowanych przedstawiał się znacznie lepiej i wyrażał się stopniem 2·8.

Zarówno pierwszy pokos siana, jak i wcześniejsze żniwa odbywały się, według opinii 99% korespondentów, w warunkach pomyślnych.

OBNIŻENIE CENY SPRZEDAŻNEJ SPIRYTUSU NA NIKTÓRE CELE PRZEMYSŁOWE — p. str. 1 101.

HANDEL

HANDEL WEWNĘTRZNY

UDZIAŁ NIEMIEC W TARGACH WSCHODNICH.—Udział oficjalnej grupy niemieckiej w tegorocznych Targach Wschodnich zapowiada się bardzo ciekawie. Dotychczas do udziału w tej grupie zgłosiło się 24 firm, z których większość jeszcze w Targach Wschodnich udziału nie brała. Jak wynika z wykazu firm zgłoszonych, tegoroczny udział oficjalnej grupy niemieckiej w Targach Wschodnich został zastawiony z punktu widzenia technicznego. Wśród zgłoszonych firm przeważają bowiem firmy z działu maszyn, obrabiarek, dźwigów, aparatów, narzędzi, artykułów technicznych, instrumentów precyzyjnych, artykułów elektrotechnicznych, urządzeń biurowych itp. Niezależnie od udziału grupy oficjalnej w Targach Wschodnich szereg firm niemieckich bierze udział na stoiskach indywidualnych, głównie w Targach Technicznych. Indywidualne firmy niemieckie zademonstrują obrabiarki, aparaty precyzyjne i samochody.

KRAJOWE RYNKI TOWAROWE

ZBOŻA I PRZETWORY

— Ruch cen zbóż w okresie 26/VII ÷ 7/VIII 1937 r. kształtował się następująco (w zł za 100 kg):

	26 ÷ 31/VII	2 ÷ 7/VIII	Wzrost (+) lub spadek (-) %
Pszenica			
Warszawa	28·22½	28·25	+ 0·8
Poznań	26·67½	27·71½	+ 3·8
Lwów	25·16	25·85	+ 2·7
Średnia	26·68	27·27	+ 2·6

¹⁾ Stopień 5 oznacza stan wyborowy, 4 — dobry, 3 — średni, przeciętny, 2 — mierny, 1 — zły.

Z y t o			
Warszawa	22·84½	23·65	+ 3·5
Poznań	20·90	21·64½	+ 6·9
Lwów	21·69	21·25	- 2·0
Średnia	21·81	21·98	+ 0·8
O w i e s			
Warszawa	27·41	27·37½	- 1·2
Poznań	19·88	19·93	+ 0·2
Lwów	—	—	—
Średnia	23·64	23·65	—
Jęczmień browarowy			
Warszawa	21·25	21·32	+ 0·3
Poznań	—	19·87	—
Lwów	—	—	—
Średnia	21·25	20·59	—
Jęczmień zwykły			
Warszawa	20·75	20·50	- 1·2
Poznań	—	—	—
Lwów	—	—	—
Średnia	20·75	20·50	—

—W okresie sprawozdawczym (od 2 do 7 sierpnia) rynek zbóż i przetworów odznaczał się usposobieniem spokojnym i zniżkującymi na ogół notowaniami. Na giełdzie warszawskiej zniżki wykazały (w zł na 100 kg): żyto I standart 693 grl—0·50, jęczmień stary i nowy o wadze 673÷678 grl i o wadze 620·5 grl oraz nowy o wadze 649 grl—0·50, jęczmień stary o wadze 649 grl—1·00, owies I standart 460 grl nowy—2·00 i II standart 435 grl—0·50. Na giełdzie poznańskiej zwykłała jedynie pszenica o zł 1·00 na 100 kg, zniżkowały natomiast (analogicznie): żyto nowe—0·50, jęczmień 673÷678 grl i 700/717 grl—0·75, otręby pszenne grube i średnie z przemiału standartowego i otręby jęczmienne—0·75 oraz otręby żytnie z przemiału standartowego—0·50.

Z dniem 1/VIII obowiązywać zaczęło rozporządzenie z dn. 23/VII 1937 r. Ministra Spraw Wewnętrznych, wydane w porozumieniu z Ministrami: Przemysłu i Handlu, Rolnictwa i Ref. Roln. oraz Skarbu, o przemiałach pszenicy i żyta. Dopuszcza ono do obrotu handlowego na giełdach następujące gatunki mąki pszennej: 0 ÷ 30%, 0 ÷ 50%, 0 ÷ 65%, 0 ÷ 95%, 30 ÷ 65%, 50 ÷ 65%, 65 ÷ 70% i pastewne od 70% wwyż, oraz mąki żytniej: 0 ÷ 50%, 0 ÷ 65%, 50 ÷ 65% i razową 0 ÷ 95%. W podanych niżej notowaniach uwzględnione są już nowe standarty.

Ogólny obrót na giełdzie warszawskiej w okresie sprawozdawczym wyniósł 7 891 t, w tym 2 363 t żyta (dla okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, odpowiednie liczby wynosiły: 5 595 i 1 830).

Warszawa.—Ceny hurtowe według ceduły urzędowej (ostatnie notowania w tygodniu)—w zł za 100 kg partytet wagon Warszawa ładunek wagon (w nawiasach podane są notowania z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, o ile różnią się od obecnych): pszenica jednolita 748 grl 28·00 ÷ 28·50,—zbierana 737 grl 27·50 ÷ 28·00, żyto I standart 693 grl 22·50 ÷ 23·00 (23·00 ÷ 23·50),—II standart 681 grl bez notowań, jęczmień browarny 678 ÷ 684 grl 21·00 ÷ 22·00 (bez obrotów),—o wadze 673 ÷ 678 grl stary 20·50 ÷ 21·00 (21·00 ÷ 21·50),—nowy 19·00 ÷ 19·50 (19·50 ÷ 20·00),—o wadze 649 grl stary 20·00 ÷ 20·50 (21·00 ÷ 21·50),—nowy 18·50 ÷ 19·00 (19·00 ÷ 19·50),—o wadze 620·5 grl stary 19·50 ÷ 20·00 (20·00 ÷ 20·50),—nowy 18·00 ÷ 18·50 (18·50 ÷ 19·00), owies I standart 460 grl bez obrotów (27·50 ÷ 28·00),—nowy 21·50 ÷ 22·00 (23·50 ÷ 24·00),—eksportowy 478 ÷ 488 grl bez obrotów,—II standart 435 grl 26·50 ÷ 27·00 (27·00 ÷ 27·50),—nowy 21·00 ÷ 21·50 (bez obrotów), mąka pszena (nowe standarty): I gat. 0 ÷ 30% 45·00 ÷ 48·00,—0 ÷ 50% 42·00 ÷ 45·00,—0 ÷ 65% 41·00 ÷ 42·00,—II gat. 30 ÷ 65% 36·00 ÷ 38·00,—II gat. A 50 ÷ 65% 33·00 ÷ 35·00,—III gat. 60 ÷ 70% 31·00 ÷ 33·00,—razowa 0 ÷ 95% bez notowań,—pastewna 23·00 ÷ 24·00, mąka żytnia (nowe standarty): I gat. 0 ÷ 50% 33·50 ÷ 35·50,—0 ÷ 65% 31·50 ÷ 32·50,—II gat. 50 ÷ 65% 25·50 ÷ 27·50,—razowa 0 ÷ 95% 26·50 ÷ 27·50 (28·00 ÷ 29·00), otręby pszenne grube z przemiału standartowego. 17·50 ÷ 18·00,—średnie z przemiału standartowego 16·50 ÷ 17·00,—miałkie z przemiału standartowego 16·50 ÷ 17·00, otręby żytnie z przemiału standartowego 16·00 ÷ 16·50.

Poznań.—Ceny hurtowe według ceduły urzędowej (ostatnie notowania w tygodniu)—w zł za 100 kg partytet Poznań dostawa bieżąca (w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, o ile różnią się od obecnych): pszenica 27·75 ÷ 28·50 (27·25 ÷ 27·50), żyto bez notowań,—667/676 grl bez notowań,—673/678 grl 17·75 ÷ 18·25 (18·50 ÷ 19·00),—700/715 grl bez notowań,—700/717 grl 18·75 ÷ 20·00 (19·50 ÷ 20·75),—browarny bez notowań, owies bez notowań,—nowy 19·50 ÷ 20·50 (19·25 ÷ 20·50), mąka wraz z workiem (nowe standarty): pszena I gat. 0 ÷ 30% 45·75 ÷ 46·25,—0 ÷ 50% 41·75 ÷ 42·25,—I gat. A 0 ÷ 65% 39·75 ÷ 40·25,—II gat. 30 ÷ 65% 36·75 ÷ 37·25,—II gat. A 50 ÷ 65% 32·75 ÷ 33·25,—III gat. 65 ÷ 70% 30·75 ÷ 31·25,—razowa 0 ÷ 95% bez notowań,—pastewna bez notowań, mąka żytnia I gat. 0 ÷ 50% 31·25 ÷ 31·75,—I gat. 0 ÷ 65% 29·75 ÷ 30·25,—II gat. 50 ÷ 65% 22·75 ÷ 23·25,—razowa 0 ÷ 95% bez notowań (26·50), otręby pszenne grube z przemiału standartowego 17·75 ÷ 18·00 (18·50 ÷ 18·75),—średnie z przemiału standartowego 17·00 ÷ 17·25 (17·75 ÷ 18·00), otręby żytnie z przemiału standartowego 16·50 ÷ 17·00 (17·00 ÷ 17·50), otręby jęczmienne 15·50 ÷ 16·50 (16·25 ÷ 17·25).

BYDŁO I MIĘSO

— Na rynku krajowym bydła i mięsa w lipcu b. r. panowała tendencja zwykła. Sygnalizowana z niektórych okolic wyprzedaż nadwyżek hodowlanych z powodu nieurodzaju pasz nie wywarła większego wpływu na ogólny poziom cen bydła dobrze odżywionego. W końcu miesiąca sprawozdawczego notowania cen wszystkich gatunków zwierząt rzeźnych, w szczególności cieląt i trzody chlewnej, wykazały dość znaczny wzrost. Zjawisko powyższe w pierwszym rzędzie należy tłumaczyć spadkiem dostaw w okresie żniw, a następnie w odniesieniu do trzody chlewnej—pomyślniejszymi warunkami eksportu za granicę.

Warszawa.—Urzędowe notowania cen zwierząt rzeźnych i mięsa z końca miesiąca—w gr za 1 kg żywej wagi loco targowica: woły I kl. dobrze opasione: a) mięsne 85 ÷ 86, b) inne 70 ÷ 81½, II kl. średnio opasione: a) mięsne 64 ÷ 68, b) inne—; krowy I kl. dobrze opasione: a) mięsne 90 ÷ 96, b) inne 70 ÷ 84, II kl. średnio opasione: a) mięsne 64 ÷ 69, b) inne 60 ÷ 62, III kl. mało opasione: a) mięsne 53, b) inne 50 ÷ 52; byczki I kl.: a) —, b) 64, II kl.: a) 54 ÷ 55, b) 53, III kl.: a) 54 ÷ 50, b) 45; buhaje I kl. dobrze opasione: a) mięsne 82, b) inne 70 ÷ 71½, II kl. średnio opasione: a) mięsne 64 ÷ 69, b) inne 50, III kl. mało opasione: a) mięsne —, b) inne 50; bukaty (wolce, byczki, jałowki) pełnomięsiste 65; cielęta ekstra pow. 60 kg. 95, I kl. pełnomięsiste powyżej 40 kg 75 ÷ 90, małowięsiste powyżej 30 kg 57 ÷ 73½, poniżej 30 kg 55; owce małowięsiste 50; świnię stoninowe powyżej 180 kg 140 ÷ 147, powyżej 150 kg 129 ÷ 138, poniżej 150 kg 120 ÷ 128, mięsne powyżej 110 kg 108 ÷ 119, 80 ÷ 100 kg 103 ÷ 108, poniżej 80 kg —; bydło wychudzone 30 ÷ 47.

Poznań.—Urzędowe notowania cen z końca miesiąca —w zł za 100 kg żywej wagi loco targowica: woły pełnomięsiste wytuczone nieopreżone 70·00 ÷ 80·00, mięsiste tuczone do 3 lat 60·00 ÷ 68·00, starsze 52·00 ÷ 58·00, miernie odżywione 42·00 ÷ 50·00; buhaje wytuczone pełnom. 64·00 ÷ 70·00, tuczone mięsiste 56·00 ÷ 62·00, nietuczone, dobrze odżywiane 52·00 ÷ 54·00, miernie odżywiane 42·00 ÷ 50·00; krowy wytuczone pełnomięsiste 66·00 ÷ 80·00, tuczone mięsiste 56·00 ÷ 62·00, nietuczone dobrze odżywiane 48·00 ÷ 52·00, miernie odżywiane 26·00 ÷ 36·00; jałowice wytuczone pełnom. 70·00 ÷ 80·00, tuczone mięsiste 60·00 ÷ 68·00, nietuczone dobrze odżywiane 52·00 ÷ 58·00, miernie odżywiane 42·00 ÷ 50·00; młodzię dobrze odżywiana 42·00 ÷ 50·00, miernie odżywiana 38·00 ÷ 40·00; cielęta najprzedniejsze wytuczone 84·00 ÷ 90·00, tuczone 74·00 ÷ 80·00, dobrze odżywiane 66·00 ÷ 72·00, miernie odżywiane 56·00 ÷ 64·00; owce I gat. 70·00 ÷ 78·00, II gat. 66·00; świnię pełnomięsiste 120 ÷ 150 kg żywej wagi 126·00 ÷ 132·00, pełnomięsiste 100 ÷ 120 kg 120·00 ÷ 124·00, pełnomięsiste 80 ÷ 100 kg 114·00 ÷ 118·00, mięsiste świnię ponad 80 kg 108·00 ÷ 110·00; maciory i późne kastraty 108·00 ÷ 116·00.

MASŁO

—Pod wpływem tegorocznego niedoboru pasz objętościowych—produkcja mleka w l i p c u b. r. dość znacznie zmniejszyła się, zwłaszcza w okręgach, szczególnie silnie dotkniętych posuchą. Poza zmniejszeniem się produkcji mleka—a co za tym idzie i masła—na zmniejszenie dostaw mleka i masła do ośrodków handlowych wpłynęły żniwa, notorycznie powodujące spadek dostaw rolniczych do miast. Ceny masła kształtowały się na ogół na dość niskim poziomie—ze stopniowym niejednakowym dla poszczególnych rynków wzrostem w końcu okresu sprawozdawczego—aż do poziomu cen masła eksportowego.

Warszawa.—Notowania hurtowe wg Komisji Notowań Cen Nabiału z dn. 21 lipca—w zł za 1 kg: wyborowe I gat. w skrzyniach 2·90, w drobnym opakowaniu 3·00, mleczarskie deserowe II gat. 2·60, mleczarskie solone 2·50, oseekowe 2·40. Tendencja zwykła.

Poznań.—Notowania hurtowe wg Związku Gospodarczego Spółdzielni Mleczarskich—w zł za 1 kg franco stacją nadawczą: eksportowe standaryzowane 3·00, niestandaryzowane 2·70, krajowe I gat. 2·70, II gat. 2·60, III gat. 2·50. Tendencja utrzymana.

Katowice.—Notowania hurtowe z końca miesiąca wg Komisji Notowań Cen Nabiału—w zł za 1 kg: I gat. 3·00 ÷ 3·10, II gat. 2·80 ÷ 2·90, wiejskie poznańskie 2·60 ÷ 2·70. Tendencja mocna, dowozy słabe.

Kraków.—Notowania wg Małopolskiego Związku Mleczarskiego w hurcie z końca miesiąca—w zł za 1 kg: wyborowe 3·90, deserowe 2·80. Tendencja silniejsza.

JAJA

—Na rynku krajowym jaj w lipcu b. r. panowała niejednolita tendencja cen, jednak bez większych odchyień w dół lub w górę. Dostawy na ogół wszędzie były dość duże—jednakże dzięki zakupom na eksport i do chłodni załamanie tendencji nie groziło.

Warszawa.—Notowania hurtowe z końca miesiąca wg Komisji Notowań Cen—w zł za skrzynię à 1 440 szt.: świeże wagi 64 ÷ 78 kg netto 73 ÷ 87, mniejsze 68 ÷ 75. Dowozy dostateczne, tendencja chwiejna.

Katowice.—Notowania wg Małopolskiego Związku Mleczarskiego z końca miesiąca—w zł za skrzynię à 1 440 szt.: oryginalne 86 ÷ 96. Tendencja utrzymana.

Lwów.—Notowania hurtowe z końca miesiąca—w zł za skrzynię à 1 440 szt.: świeże 68 ÷ 82—zależnie od wielkości. Tendencja chwiejna.

RYNEK AKCYJNY

za okres od 2 do 6 sierpnia 1937 r.

Na rynku akcyjnym uwydatniła się dalsza poważniejsza zwykła kursów. Bank Polski zyskał zł 0·50, Ostrowiec—zł 0·25, Warsz. Tow. Fabryk Cukru i Starachowice—po zł 1·25, Warsz. Tow. Kopalni Węgla oraz Haberbusch i Schiele—po zł 1·50, Lilpop—zł 2·50, Norblin—zł 3·00 i nie notowane od kwietnia b. r. akcje Częstocickiego Towarzystwa Fabryk Cukru—zł 1·00.

Na giełdzie krakowskiej akcje Zieleniewskiego zyskały zł 3·00 w stosunku do ostatniego notowanego (w kwietniu b. r.) kursu, a na giełdzie poznańskiej akcje Banku Polskiego wykazały zwykły kursu o zł 3·00 i akcje Cukrowni „Kruszwica”—o zł 40·00 w porównaniu z notowaniem z połowy lipca b. r., akcje zaś H. Cegielskiego utrzymały kurs dotychczasowy. Giełda lwowska pozostawała nadal beczynna.

GIEŁDA WARSZAWSKA

	Wartość nominalna (waluta)	Kurs naj- wyższy	Kurs naj- niższy	Ostatni kurs w tygodniu
w z l z a a k c j e				
Bank Polski	zł 100	105'50	104'50	105'50
Częstocice	zł 100			31'00
Warsz. Tow. Fabryk Cukru	zł 100	32'25	31'75	32'25
Warsz. Tow. Kopalń Węgla	zł 100	24'50	23'50	23'75
Lilpop	zł 100	51'00	50'00	50'50
Norblin	zł 100	63'00	63'00	63'00
Ostrowiec	zł 50	27'00	26'25	26'50
				-26'25
Starachowice	zł 100	33'25	31'75	32'50
Haberbusch i Schiele	zł 100	38'75	38'00	38'50
				-38'75

GIEŁDA KRAKOWSKA

Akcje — w zł: Zieleniewski 32'00.

GIEŁDA LWOWSKA

Akcje w okresie sprawozdawczym nie były notowane.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Akcje — w zł (maksimum i minimum; w nawiasach notowania z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, o ile różnią się od obecnych); Bank Polski 105'00 (102'00 — 101'00), H. Cegielski 25'00 (25'00 — 24'00), Cukrownia „Kruszwica” 650'00.

CŁO ORAZ REGLAMENTACJA

OBRÓT TOWAROWY POLSKO-WĘGIERSKI. — W „Dz. Urz. Min. Sk.” Nr 16 ogłoszone zostało obwieszczenie Ministra Skarbu z dn. 25/VI 1937 r. w sprawie kontroli specjalnej obrotu towarowego polsko-węgierskiego.

Wymienione obwieszczenie postanawia, że obrót towarami, pochodzącymi z polskiego obszaru celnego, i towarami, pochodzącymi z Węgier, między polskim obszarem celnym i Węgrami podlega kontroli specjalnej, przewidzianej w §§ 48 ust. 11, 56 ust. 8 i 62 ust. 6 przepisów wykonawczych do prawa celnego.

W celu wykonania tej kontroli przy odprawie celnej (ostatecznej, jak i warunkowej, dotyczącej obrotu uszlachetniającego czynnego lub biernego i obrotu reparacyjnego czynnego lub biernego) towarów, pochodzących z Węgier, a przywożonych do polskiego obszaru celnego, jak również towarów, pochodzących z polskiego obszaru celnego, a wywożonych do Węgier, wymagane jest od stron przedstawienie zarówno przy odprawie przywozowej jak i przy odprawie wywozowej specjalnych świadectw rozrachunkowych według wzorów, umieszczonych w załączniku do obwieszczenia.

Na polskim obszarze celnym świadectwa rozrachunkowe będą wystawiane przez Polski Instytut Rozrachunkowy.

Obwieszczenie to weszło w życie z dniem 1/VII 1937 r.

ŚWIADECTWA POCHODZENIA, WYSTAWIANE PRZEZ ZAGRANICZNE URZĘDY CELNE. — W kilku przypadkach zostało stwierdzone, że strony przedstawiają świadectwa pochodzenia, wystawione przez zagraniczne urzędy celne na blankietach świadectw, używanych przez izby przemysłowo-handlowe.

Z treści takich świadectw niezbitnie wynika, że pochodzenie towaru stwierdza izba przemysłowo-handlowa, gdy tymczasem świadectwo to jest zaopatrzone w pieczęć i podpis urzędu celnego — zamiast w pieczęć izby przemysłowo-handlowej i wizę urzędu konsularnego Rzeczypospolitej.

W związku z tym Ministerstwo Skarbu w okólniku z dn. 8/VI 1937 r. L. D. IV 9571/3/37 wyjaśniło, że takich świadectw urzędy celne nie mogą honorować, gdyż skoro z treści świadectwa pochodzenia wynika, że wystawia je dana izba przemysłowo-handlowa, to świadectwo takie powinno być zaopatrzone w pieczęć tej izby i wizowane przez urząd konsularny Rzeczypospolitej. Również urzędy celne nie mają prawa przyjmować świadectw pochodzenia, wystawianych przez izby przemysłowo-handlowe i zaopatrzonych w ich pieczęcie, jeżeli świadectwa te nie są wizowane przez urząd konsularny R. P., lecz tylko poświadczane przez zagraniczny urząd celny, choćby nawet z takim dopiskiem, jak np. „uznano”.

ODPRAWA TOWARÓW PONAD WAGĘ, WSKAZANĄ W ŚWIADECTWACH ROZRACHUNKOWYCH. — W myśl obowiązujących zarządzeń Ministerstwa Skarbu, dotyczących postępowania ze świadectwami rozrachunkowymi, urzędy celne są upoważnione do wypuszczania do wolnego obrotu lub odprawy za granicę nadwyżek towaru, nie przekraczających 5%, a przy wywozie drzewa — 10% — ponad wagę, wskazaną w świadectwach rozrachunkowych.

W okólniku z dn. 12/VI 1937 r. L. D. IV 10655/3/37 Ministerstwo Skarbu wyjaśniło, że jeżeli nadwyżka towaru ponad wagę, wskazaną w świadectwie rozrachunkowym, przekracza powyższą normę, to na podstawie tego świadectwa może być odprawiona tylko ta ilość towaru, która jest wymieniona w świadectwie, cała zaś nadwyżka powinna być wydzielona i może być odprawiona dopiero po przedstawieniu nowego świadectwa rozrachunkowego na brakującą ilość.

Nie jest natomiast przeszkodą do uznania i zastosowania świadectwa rozrachunkowego ta okoliczność, że nadeszło mniej towaru, niż wymieniono w świadectwie rozrachunkowym.

ODPRAWA CELNA SKÓR SUROWYCH I ICH ODPADKÓW.

— W związku z importem skór surowych i ich odpadków z Indji Brytyjskich Ministerstwo Skarbu, w porozumieniu z Ministerstwem Rolnictwa i Ref. Roln., okólnikiem z dn. 5/VII 1937 r. L. D. IV 12392/1/37 zarządziło, że przy imporcie skór surowych i ich odpadków z Indji Brytyjskich mogą być odprawiane i wypuszczane do wolnego obrotu tylko te przesyłki, które będą zaopatrzone w świadectwo zdrowotności, wystawione przez I. H. G. Jerrom, Kierownika Służby Weterynaryjnej na okrąg Sind z siedzibą w Karachi (Director of Veterinary Services, Sind in Karachi) lub przez Rektora Bengalskiego Instytutu Weterynaryjnego (Principal, Bengal Veterinary College).

Obowiązek zaopatrywania przesyłek w powyższe świadectwa zdrowotności będzie na strony nakładany w pozwoleniach weterynaryjnych, wydawanych przez Ministerstwo Rolnictwa i Ref. Roln.

Wzór świadectwa zdrowotności, wystawianego przez Kierownika Służby Weterynaryjnej na okrąg Sind, podany jest w „Dz. Urz. Min. Sk.” Nr 17.

OPŁATY NA RZECZ FUNDUSZU PRACY OD IMPORTOWANYCH ŻARÓWEK. — Najwyższy Trybunał Administracyjny w wyroku z dn. 28/IV 1937 r. L. rej. 6398/35 ustalił tezę, iż nie objęte rachunkiem należności celne od żarówek elektrycznych, sprowadzanych z zagranicy, nie mogą być wliczone do podstawy wymiaru 15% opłaty na rzecz Funduszu Pracy, uchylając tym wyrokiem orzeczenie Dyrekcji Ceł w Warszawie, ustalające wymiar opłaty zgodnie z treścią okólnika Min. Skarbu z dn. 30/I 1937 r., jako sprzeczne z przepisem art. 23 ustawy z dn. 16/III 1933 r. o Funduszu Pracy.

W związku z powyższym wyrokiem N. T. A. Min. Skarbu okólnikiem z dn. 6/VII 1937 r. L. D. IV 14628/1/37 uchyliło swój okólnik z dn. 30/I 1937 r. L. D. IV 22259/1/36¹⁾ i poleciło za podstawę do wymiaru opłaty na rzecz Funduszu Pracy od importowanych żarówek przyjmować sumę wystawianego za te żarówki rachunku po potrąceniu bonifakcji, zwrotów i skonta kasowego, bez doliczenia do sumy rachunku należności celnych. W przypadkach, gdy suma wystawionego za importowane żarówki rachunku obejmuje należności celne, to przy ustalaniu podstawy do wymiaru opłaty należności te nie podlegają potrąceniu.

Jednocześnie Min. Skarbu poleciło dyrekcjom ceł, aby orzeczenia, sprzeczne z ustaloną przez N. T. A. tezą — które nie stały się prawomocne — zostały uchylone, wymiar opłaty na rzecz Funduszu Pracy sprostowany zgodnie z treścią powyższego okólnika, sumy zaś nadpłacone przez strony — zwrócone.

WYJAŚNIENIA TARYFOWE. — Ministerstwo Skarbu ogłosiło następujące wyjaśnienia taryfowe do poszczególnych pozycji taryfy celnej przywozowej:

Do poz. 1173 i 537. — Żegary zmontowane z futerałami — oprawami skórzanymi — w ten sposób, że mogą w nich zajmować pozycję stojącą, w celu ustawienia ich na stole, biurku, kominku itp., oraz mogą być również zamykane w tych futerałach — oprawach — w celu umieszczenia ich w portfelu, tece itp. — podlegają oceniu jako zegary stolowe lub kominkowe wg poz. 1173 p. 4 lit. b (za mechanizmy) i według poz. 537 punktu odpowiedniego (za futerał — oprawę skózaną).

1) P. zesz. 9/1937, str. 324.

Nadchodzące oddzielnie futerały—oprawy skórzane do tych zegarów podlegają oceniu wg poz. 537 punktu odpowiedniego jako futerałki. (Okólnik Min. Skarbu z dn. 7/VI 1937 r. L. D. IV 13067/2/37).

Do poz. 414, 415 i 897.—Farby o złożonym składzie chemicznym szeregu związków metali, a ponadto chromu, zawierające nawet topniki, jak: borany, fosforany i związki ołowiu, służące do barwienia wyrobów ceramicznych pod emalią i nadające im odpowiednie kolory dopiero w procesie wypalania w piecach—podlegają oceniu wg poz. 414 jako farby chromowe. Farby o powyższym składzie, nie zawierające chromu, podlegają oceniu wg poz. 415 jako farby mineralne nieorganiczne, osobno nie wymienione. Farby powyższe w postaci przetworów chemicznych z topnikami i środkami szkliviącymi, jak: krzemionka i tenki alkali lub ziem alkalicznych, tworzące

w procesach ceramicznych emalie kolorowe—podlegają oceniu wg poz. 897 p. 3 jako emalia w kawałkach lub proszku. (Okólnik Min. Skarbu z dn. 7/VI 1937 r. L. D. IV 13729/2/37).

Do poz. 1 082.—Maszyny, służące do zszywania drutem zeszytów, książek, kartonaży, pudełek z dykty, lubu, do tzw. kłamrowania obuwia drutem itp.—podlegają oceniu wg poz. 1 082 punktu odpowiedniego jako maszyny osobno niewymienione. (Okólnik Min. Skarbu z dn. 9/VI 1937 r. L. D. IV 13979/2/37).

Do poz. 1 094.—Masielnica—wymiatarenka w postaci beczki o osi poziomej, wprawianej w ruch za pomocą zespołu kół zębatych, zmontowanych w skrzyni ochronnej, służącej jednocześnie za stojak maszyny—podlega oceniu wg poz. 1 094 p. 6 jako kompletna masielnica. (Okólnik Min. Skarbu z dn. 9/VI 1937 r. L. D. IV 13979/2/37).

KOMUNIKACJA I TRANSPORT

OTWARCIE NOWEJ LINII KOLEJOWEJ ZAWIERCIE—PORĘBA.—Z dniem 2/VIII b. r. otwarty został dla tymczasowego ruchu towarowego odcinek kolei normalnotorowej P. K. P. Zawiercie—Poręba. Odcinek ten o długości 8 km jest częścią będącej w budowie linii kolejowej Zawiercie—Poręba—Siewierz, budowanej przez Zarząd m. Zawiercia. Ruch towarowy na wymienionym odcinku otwarty został tylko dla przewozu przesyłek wagonowych pomiędzy stacją Poręba i pozostałymi stacjami kolejowymi, natomiast ruch osobowy, bagażowy i ekspresowy na tym odcinku jeszcze się nie odbywa. Taryfy towarowe stosowane są na ogólnych zasadach, przyjętych na wszystkich liniach P. K. P.

ZMIANY W TARYFACH TOWAROWYCH P. K. P.

„Dz. Tar. i Zarz. Kol.” Nr Nr 26+32 z 1937 r. zawierają następujące ważniejsze zmiany i uzupełnienia do taryf towarowych wewnętrznych P. K. P.:

W grupie taryf na przewóz artykułów rolnych taryfa specjalna WA-33 zawierała zróżniczkowane opłaty przewozowe na warzywa świeże—zależnie od przeznaczenia towaru. I tak, warzywa, przeznaczone do przetwórnictwa warzywnych oraz fabryk konserw, opłacały przewoźne wg klasy 16; warzywa, przeznaczone do spożycia na obszarze zagłębia węglowego—wg klasy 16, obniżonej o 10%, przeznaczone zaś do spożycia w pozostałej części kraju—wg klasy 14. Z dniem 1/VIII b. r. opłaty powyższe ujednolajono, ustalając je na poziomie klasy 16—bez względu na przeznaczenie towaru. Klasa 16 stosowana jest do obliczania przewoźnego za przesyłki wagonowe zwyczajne i pośpieszne. Jedynym warunkiem stosowania powyższej taryfy jest zamieszczenie w liście przewozowym oświadczenia: „Towar pochodzenia krajowego”.

W grupie taryf na produkty hodowlane (WB) wprowadzono taryfę specjalną WB-24 na przewóz jaj z obszaru ziem wschodnich, ograniczonych linią kolejową: granica pod Grajewem—Białystok—Czeremcha—Brześć—Chełm—Rejowiec—Zawada—Rawa Ruska—Lwów—Sambor—Granica pod Siankami—na zachód od wymienionej linii kolejowej. Ulga, przyznana tą taryfą, wynosi 10% od obowiązujących ogólnie opłat. I tak, opłaty wynoszą: za przesyłki drobnicowe zwyczajne i pośpieszne—wg kolumny WR-5c tabeli opłat do taryf specjalnych WR, obniżonej o 10%; za przesyłki wagonowe zwyczajne—klasa 2a, b, obniżona o 10%; za przesyłki wagonowe pośpieszne—klasa 1a, b, obniżona o 10%. Taryfa omawiana może mieć zastosowania tylko do jaj pochodzenia krajowego, o czym nadawca powinien zamieścić w liście przewozowym odpowiednie oświadczenie.

Skreślono taryfy specjalne GB-72 i PB-70 na wywóz przez granice lądowe i przez porty oddzierków i odpadków skór. Odpadki te znajdują zastosowanie jako surowiec w krajowych fabrykach kleju, wobec czego popierane wywozu ich za granicę środkami taryfowymi uznano za niewskazane.

Do tar. sp. PB-46, zawierającej ulgowe stawki na wywóz od kilku stacji kości odtłuszczonej za granicę celną przez porty Gdynię i Gdańsk, wprowadzono zniżoną stawkę dla relacji Wilno—porty.

W grupie taryf na wytwory przemysłu rolnego wprowadzono taryfę specjalną GC-42 na wywóz za granicę węgla wywarowego. Wymieniona taryfa przyznaje ok. 30% zniżki od obowiązujących dotychczas opłat tar. sp. GC-40 i ma na celu poparcie wywozu i zbytu za granicą węgla wywarowego.

W poz. 485 Klasyfikacji Towarów, zawierającej kuchenki rycynowe, linae, rzepakowe, słonecznikowe, z soi i inne, oddzielnie nie wymienione, podwyższono opłaty przewozowe dla przesyłek wagonowych z klasy zasadniczej 11 do 9. Podwyżka ta nie ma znaczenia dla obrotu wewnętrznego, dla którego stosowane są opłaty tar. sp. WC-50, natomiast może mieć zastosowanie przy imporcie, tranzycie itp.

Do poz. 488 K. T., zawierającej melas, dodano uzupełnienie, wyjaśniające, iż pozycja ta obejmuje również melas z domieszką innych produktów, służących jako pasza. W ten sposób melas z domieszką innych produktów, służących jako pasza, korzystać będzie w obrocie wewnętrznym z tar. sp. WC-57, przy wywozie przez granice lądowe—z tar. sp. GC-38, przy wywozie zaś przez porty—z tar. sp. PC-40.

Do poz. 491 dodano oddzielną podpozycję c, zawierającą odpadki przy wytapianiu tłuszczu i łożu (skwarki) z opłatami klasy wagonowej 11 i drobnicowej III. Odpadki, o których mowa, pochodzą przeważnie z fabryk bekonów i służą jako pokarm dla drobiu i innego inwentarza żywego. Ponieważ dotychczas nie były wymienione w klasyfikacji towarów—opłacały zbyt drogie przewoźne klasy 1.

W grupie taryf na przewóz nawozów w sztywnych skreślono warunki adresowania przesyłek na rolników lub przedsiębiorstwa, dostarczające nawozy rolnikom. Warunek ten okazał się niedogodny, bowiem w praktyce rolnicy w wyjątkowych tylko wypadkach sprowadzali nawozy bezpośrednio z fabryk, unikając pośrednictwa. W tych warunkach zachodziły częste wypadki niestosowania przez kolej ulgowych opłat przewozowych, co odbijało się niekorzystnie na kalkulacji handlowej, cenach itp. Po usunięciu wymienionego warunku stosowania wypadki podobne nie będą miały już nadal miejsca.

Do taryf specjalnych WE-40 i WE-42 na przewóz nawozów azotowych w obrocie wewnętrznym wprowadzono przepis, zezwalający na przewóz razem z azotniakiem ubrania ochronne, mianowicie jednego kompletu na wagon. Za przewóz kompletu ubrania ochronnego ustalona została opłata jednakowa bez względu na odległość w wysokości zł 5.

Do tar. sp. PE-3 na wywóz przez porty mąki kostnej odtłuszczonej oraz śrutu kostnego wprowadzono ulgową stawkę dla relacji Wilno—porty.

Uzupełniono klasyfikację towarów przez wymienienie azotynu sodowego w poz. 544 K. T. z opłatami klas zasadniczych: wagonowej 8 i drobnicowej II. Dla ułatwienia wywozu wymienionego produktu przez porty włączono go do tar. sp. PE-1, podwyższając równocześnie łączny kontyngent towarów eksportowych, przewidzianych w tej taryfie—z 1 000 do 1 500 t rocznie.

W grupie taryf drzewnych wprowadzono zniżkę opłat na przewóz drewna opałowego w obrocie wewnętrznym na odległościach 100—600 km. Zniżkę w rozmiarach do 25% wprowadzono do tar. sp. WF-1, zastępując dotychczasowe opłaty tej taryfy na wymienionych odległościach nową kolumną opłat.

Tar. sp. WF-97 na przewóz kalafonii i galipotu zastąpiło nową taryfą ze zniżonymi opłatami. Dotychczas na przewóz kalafonii w obrocie wewnętrznym od wytwórni do wszystkich stacji P. K. P. obowiązywała klasa wagonowa 4. Nowoprowadzona taryfa przewiduje dla przesyłek wagonowych opłaty klasy 6, dla przesyłek zaś drobnicowych—opłaty klasy drobnicowej II. Z taryfy tej korzystać będzie również żywica ekstrakcyjna, albo kalafonia ekstrakcyjna, wydobywana z karpiny drogą ekstrakcji. Warunkiem stosowania taryfy sp. WF-97 jest zamieszczenie w liście przewozowym oświadczenia: „towar pochodzenia krajowego”.

Równocześnie podwyższono w K. T. dotychczasową klasę dla kalafonii i galipotu z 3 do 2—celem zwiększenia preferencji w opłatach taryfowych na korzyść kalafonii krajowej.

Wprowadzono nowe ściślejsze brzmienie nomenklatury produktów suchej destylacji drewna, wymieniając oddzielnie w poz. 988 i 989 smoły z drzew iglastych i smoły z drzew liściastych z opłatami klasy zasadniczej 5, w następnych zaś pozycjach—karbolinum drzewne z opłatami klasy zasadniczej 11, lennik drzewny z opłatami klasy zasadniczej 13 i kreozot z opłatami klasy zasadniczej 1. Zmienione brzmienie nomenklatury na smołę wprowadzono równocześnie do taryf specjalnych WF-103 na obrót wewnętrzny, GF-97 na wywóz przez granice lądowe i PF-116 na wywóz przez porty.

Celem ułatwienia wywozu za granicę alkoholu metylowego i spirytusu drzewnego wprowadzono dla tych artykułów taryfę specjalną GJ-13 z opłatami klasy wagonowej 10 z obszarem ważności od wytwórni w Grodzisku Mazowieckim i Hajnówce do wszystkich punktów granicznych. Analogiczną taryfę wprowadzono dla wywozu wymienionych artykułów przez porty z opłatami klasy 11 (tar. sp. PJ-22).

W grupie taryf na produkty przemysłu metalurgicznego włączono do poz. 1 205e K. T. oraz do taryfy sp. WM-38 i WM-39 na obrót wewnętrzny blachy żelazne ocynkowane panwiowe, zaś do poz. 1 205g K. T. blachy ocynkowane i pomiedziowane jednostronnie lub dwustronnie.

Taryfę specjalną PM-1 na import rud żelaznych wysokoprocentowych przez porty Gdynię i Gdańsk rozszerzono także na rudy niskoprocentowe.

W tar. wyj. pa-1, przyznającej ulgę reekspedycyjną na przewóz z b o z a do młynów i wywóz m a k i przez porty, podniesiono opłaty na odległości ponad 900 km. Podwyżka ta ma na celu ograniczenie nie uzasadnionych gospodarczo przewozów na dalekie odległości i skierowanie zakupów zboża na pobliskie okręgi.

W dziale postanowień taryfowych (T. Cz. IB) wprowadzono uzupełnienie do § 98, traktującego o przewozie towarów z częściowym odładunkiem lub naładunkiem na stacjach pośrednich. W myśl dotychczasowych przepisów przewozom takim powinien towarzyszyć dozorca na całej drodze przewozu od stacji początkowej do stacji końcowej. Ponieważ w wielu wypadkach nie zachodzi konieczność wyładunku lub doładunku towarów na dalszych stacjach, Ministerstwo Komunikacji zezwoliło na przejazd dozorczy tylko do ostatniej stacji doładunkowej, przez co zainteresowani osiągną pewne oszczędności na kosztach biletu dla dozorczy, kosztach diet itp. Każdorazowe zezwolenie na przejazd dozorczy na części trasy wagonu wydawać będą właściwe dyrekcje

okręgowe P. K. P., nadawca zaś powinien zamieścić w liście przewozowym oświadczenie: „Dozorca towarzyszy przesyłce do stacji jako ostatniej stacji doładunkowej”.

S. P.

ZMIANY W POLSKO-CZECOSŁOWACKIEJ TARYFIE DUNAJOWEJ.—W ramach nowego zeszytu 1 powyższej taryfy, zawierającego taryfy artykułowe na przewóz towarów pomiędzy stacjami P. K. P. i portami dunajowymi w Niemczech, Austrii, Węgrzech, Rumunii, Jugosławii i Bułgarii, który w nowym wydaniu obowiązuje od dn. 1/VII 1937 r., ogłoszono—z ważnością od dn. 24/VII 1937 r.—następujące uzupełnienia:

Na eksport z Polski tkanin bawełnianych i jutowych oraz worków jutowych wprowadzono nową taryfę artykułową Nr 37, która przewiduje opłaty dla tych towarów od 8 stacji polskich (Andrychów, Bielsko, Częstochowa, Gnaszyn, Kęty, Łódź Fabryczna, Łódź Kaliska i Stradom) do portów dunajowych na Węgrzech oraz w Jugosławii, Rumunii i Bułgarii. Opłaty te wyrażone są w halerczach czecosłowackich za odcinek kolejowy, tj. od polskich stacji nadawczych do czeskiej stacji przeładunkowej Bratislava przystaw, a za przewóz drogą wodną, tj. od Bratislavy do portów przeznaczenia na Węgrzech i w Jugosławii—w walutach tych krajów, do portów zaś rumuńskich i bułgarskich—w halerczach czecosłowackich.

Dla ułatwienia eksportu z Polski do krajów nadduńskich żelaza oraz stali sztabowej, części żelaznych nawierzchni kolejowej oraz drutu i wyrobów z niego włączono do taryfy artykułowej Nr 31 stacje nadawcze Chorzów-Miasto i Sławków z opłatami do portowych stacji czeskiej Bratislava i Komarno. Opłaty za odcinek wodny figurują już w tabeli II powyższej taryfy artykułowej.

J. K.

ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE

KONFERENCJA W SPRAWIE BUDOWY MAGISTRALI WODNEJ ŚLĄSK — GDYNIA

W dniu 9 b. m. odbyła się w Gdyni zainicjowana przez Gdynią Izbę Przemysłowo-Handlową konferencja w sprawie budowy magistrali wodnej z Górnego Śląska do portów polskich. W konferencji wzięło udział ponad 200 osób—ze sfer urzędowych, delegatów organizacji samorządu gospodarczego, związków branżowych, przedstawicieli miast, ze sfer gospodarczych obu portów, szereg fachowców-inżynierów wodnych itd.

Konferencję zagałęli urzędujący Wiceprezes Izby Dr Smoleń, który też przewodniczył obradom.

Serię referatów zapoczątkował Inż. Alfred Dziedul, omawiając zagadnienia komunikacyjne w Polsce. W konkluzji referent wysunął tezę, że uzdrowienie i dalsza rozbudowa kolejnictwa możliwe są tylko przez częściowe stopniowe odciążenie kolei od przewozów masowych małowartościowych towarów eksportowych. Postulatowi temu zadośćuczynić może w pierwszym rzędzie regulacja i usprawnienie żeglugi na Wiśle oraz budowa magistrali wodnej Mysłowice—Gdynia, Gdańsk.

Drugi z kolei referat o magistrali wodnej oraz o taryfach kolejowych, motoryzacji transportu i budowie dróg wygłosił P. Jan Zdanowicz. W końcowym wniosku referent podkreślił m. in., że żegluga śródlądowa jest i winna być nie wrogiem, lecz sojusznikiem kolei.

Referat o magistrali wodnej na tle przyszłości Gdyni i rozwoju okręgu centralnego wygłosił P. Dr Józef Kulikowski. Zdaniem referenta, regulacja Wisły i budowa kanału bydgosko-gdynińskiego—to podjęcie przez Gdynię hasła budowy centralnego okręgu przemysłowego przez rozbudowę drogi wodnej, łączącej przyszłe centrum przemysłowe z wybrzeżem morskim.

O konieczności budowy kanału Gdynia—Bydgoszcz mówił P. Dyr. J. Rummel. Referent wskazał—śródo konsekwencji tej budowy—na ogromne możliwości ożywienia gospodarczego Pomorza.

Serię referatów zakończył P. Inż. Stanisław Zawadzki, mówiąc o magistrali wodnej w związku z 4-letnim planem inwestycyjnym. Referent przedstawił kwestię finansowania budowy kanału.

Na tle powyższych referatów uczestnicy konferencji przeprowadzili obszerną dyskusję nad całokształtem zagadnienia rozbudowy sieci

polskich śródlądowych dróg wodnych, a w szczególności kanału Gdynia—Bydgoszcz.

PRACE PORTU GDYŃSKIEGO W LIPCU 1937 R.—Wyniki pracy portu gdyńskiego w miesiącu sprawozdawczym wykazują w porównaniu z rekordem, ustalonym w czerwcu, nieznaczne cofnięcie, utrzymujące się jednak nadal na bardzo wysokim poziomie. Ogólna liczba obrotu towarowego wyniosła w lipcu 795 133 t—wobec 828 517 t, osiągniętych w czerwcu.

Ruch statków w doszedł w lipcu do rekordowych rozmiarów. Zawinęło, mianowicie, do Gdyni 528 statków (w czerwcu 509) o łącznym tonażu 533 422 nrt (497 467), wyszło 537 statków (w czerwcu 507) o łącznym tonażu 535 046 nrt (454 696). Średni tonaż statku, zawijającego do portu, wzrósł w lipcu do 1 010,3 t (w czerwcu 977,3 t). Średnia ilość statków, przebywających jednocześnie w porcie, nie uległa zmianie, wynosząc podobnie jak w czerwcu 58, natomiast średni postój statku w porcie zmalał w lipcu do 50,8 godzin (w czerwcu 51,1 godz.). W kolejności bander zaszyły dość duże przesunięcia: na pierwsze, mianowicie, miejsce wysunęła się w lipcu Polska, co jest wynikiem okresu zwiększonego ruchu transatlantyckich statków polskich, dalsze zaś miejsca zajęły: Szwecja, Niemcy, Dania, Anglia, Finlandia.

Z ogólnego obrotu towarów, który, jak już zostało zaznaczone, wyniósł w miesiącu sprawozdawczym 795 133 t, na obrót zamorski przypadło 781 510 t (w czerwcu 813 010 t), na obrót przybrzeżny 1 392 t (2 626 t), na obrót zaś drogą wodną z wnętrzem kraju 12 231 t (12 881 t). W obrocie zamorskim na przywóz przypadło w lipcu 135 841 t (w czerwcu 177 940 t), a na wywóz 645 669 t (635 070 t). Pozycja wywozu wykazała więc pewien wzrost przy jednoczesnym spadku przywozu.

Na ogólne liczby obrotu zamorskiego składały się następujące pozycje (w tonach):

P r z y w ó z		W y w ó z	
Nasiona różne	14	Zboże	—
„ oleiste	2 976	Strączkowe	3
Ryż surowy	98	Mąka ryżowa	738
Owoce świeże	919	Ryż	170
„ suszone	109	Słód	1 512
Konserwy owocowe	1	Owoce świeże	57
Orzechy i migdały	44	Konserwy owocowe	1
Kawa	232	Nasiona i rośliny	67
Herbata	87	Szynki i inne peklowane	200
Kakao	934	Bekony	1 903
Korzenie	52	Drób i ptactwo bite	2
Rośliny i mater. roślin.	127	Jaja	3 179

Żywica	735	Masło	1 444
Śledzie świeże	4	Cement	579
„ solone	2 389	Sól	—
Rudy różne i wypalki pir.	18 638	Węgiel eksportowy	509 590
Piryty	11 107	„ bunkrowy	50 295
Oleje	116	Koks	17 347
Smola i smary	38	Oleje i parafina	38
Asfalt	10	Tłuszcze zwierzęce	101
Tłuszcze i oleje roślinne	356	Przetwory mięsne	1 082
„ zwierzęce surowe	1 079	Cukier	9 461
Tran	245	Napoje alkoholowe	6
Napoje alkoholowe i inne	42	Spirytus	—
Tytoń	300	Makuchy	850
Siarka	506	Melasa	4 570
Przetwory chemiczne	151	Otręby	—
Farby	55	Wytloki buraczane	—
Garbniki	1 092	Soda	—
Fosforyty	3 234	Salmiak	70
Żuźle Thomasa	11 950	Karbid	14
Sól potasowa	—	Farby	18
Skóry	1 986	Mączka kostna	638
Wełna	497	Biel cynkowa	453
Odpadki wełniane	45	Sól potasowa	—
Przędza wełniana	34	Saletra	11
Bawełna	4 861	Nawozy azotowe (siarcz.	—
Odpadki bawełny	193	amonu)	—
Przędza bawełniana	169	Skóry	228
Len, konopie i inne włók.	22	Tkaniny	703
Juta	837	Bawełna i odpadki	449
Szmaty	1 003	Bale i słupy	6 169
Kauczuk	358	Drzewo tarte	15 215
Wyroby gumowe	110	Wyroby z drzewa	719
Papier i makulatura	1 979	Klepki	143
Papa, tektura	40	Dykty i fornieri	1 502
Celuloza	971	Meble gięte	538
Żelazo surowe	736	Wyroby koszykarskie	74
Metale różne	254	Papier	618
Złom żelazny	53 029	Papa i tektura	181
Miedź	849	Celuloza	397
Cyna	79	Żelazo surowe	533
Cynk	1	Żelazo handlowe	4 463
Wyroby żelazne i metal.	256	Metale różne	332
Maszyny, aparaty i części	512	Wyroby żelazne i me-	1 569
Części wagon. i lokomot.	224	talowe	—
Samochody, motocykle i	734	Szyny kolejowe	—
części	—	Rury żeliwne i żelazne	1 776
Różne	8 422	Cynk	973
		Błacha cynkowa	283
		Różne	4 416

Razem: 135 841

Razem: 645 669

Po stronie zamorskiego przywozu zmalały w miesiącu sprawozdawczym niemal wszystkie ważniejsze pozycje. W lipcu, mianowicie, zostało przywiezione przez Gdynię: złomu żelaznego 53 029 t wobec 85 606 t w czerwcu, różnych rud i wypalków pirytowych 18 638 t—wobec 22 309 t, ryżu surowego 98 t—wobec 7 684 t, nasion olejnych 2 976 t—wobec 5 279 t, owoców świeżych 919 t—wobec 2 173 t, fosforytów 3 234 t—wobec 12 029 t, bawełny 4 861 t—wobec 5 578 t, miedzi 849 t—wobec 1 525 t, wełny 497 t—wobec 1 327 t; spadek wykazała również zbiorowa pozycja „różnych”: 8 422 t—wobec 14 022 t w czerwcu. Natomiast wzrósł w lipcu przywóz: śledzi solonych (2 389 t wobec 391 t w czerwcu), pirytów (11 107 t wobec zupełnego braku w czerwcu), tłuszczów zwierzęcych surowych (1 079 t wobec 697 t) i żuźli Thomasa (11 950 t wobec 2 800 t). Na poziomie niemal identycznym z czerwcem utrzymały się następujące pozycje: skóry (1 986 t w lipcu wobec 2 014 t w czerwcu), papier i makulatura (1 979 t wobec 2 066 t), oraz cały szereg drobnych.

Co się tyczy zamorskiego wywozu, to wzrosły, w porównaniu z czerwcem, następujące pozycje: bekony (1 903 t w lipcu wobec 1 315 t w czerwcu), jaja (3 179 t wobec 1 606 t), masło (1 444 t wobec 769 t), węgiel eksportowy (509 590 t wobec 470 868 t), cukier (9 461 t wobec 2 458 t), melasa (4 570 t wobec zaledwie 2 t), bale i słupy (6 169 t wobec 4 154 t), oraz pozycja „różne” (4 416 t wobec 3 449 t). Spadek wykazały: slód (1 512 t w lipcu wobec 2 482 t w czerwcu), węgiel bunkrowy (50 295 t wobec 63 952 t), koks (17 347 t wobec 29 175 t), przetwory mięsne (1 082 t wobec 1 368 t), drzewo tarte (15 215 t wobec 18 520 t), celuloza (397 t wobec 1 003 t), żelazo handlowe (4 463 t wobec

12 004 t), wyroby żelazne i metalowe (1 569 t wobec 1 964 t), szyny kolejowe (brak wywozu w lipcu wobec 4 019 t w czerwcu) oraz rury żeliwne i żelazne (1 776 t wobec 3 678 t). Bardzo nieznaczne wahania nastąpiły w wywozie dykt i fornierów—1 502 t w lipcu wobec 1 585 t w czerwcu.

W obrocie przybrzeżnym z ogólnej sumy 1 392 t na przywóz przypadło w lipcu 396 t, z czego 277 t—na ryby z połowów własnych, oraz na wywóz—996 t, przy czym najważniejszą pozycję stanowił ryż (487 t).

W obrocie drogą wodną z wnętrzem kraju przywieziono do Gdyni w lipcu ogółem 4 725 t towarów (w czerwcu—4 055 t), a wywieziono—7 506 t (w czerwcu—8 827 t). Po stronie przywozu najważniejszą pozycję stanowił w lipcu cukier (3 530 t wobec 2 345 t w czerwcu), po stronie zaś wywozu—ryż wyluszczonej (3 269 t wobec 4 350 t).

Ruch pasażerów w lipcu wzrósł w porównaniu z czerwcem znacznie. Przyjechało ogółem 3 018 osób (wobec 1 151 w czerwcu), wyjechało zaś—4 620 (wobec 2 664). Ruch ten wzmógł się zwłaszcza w komunikacji ze Stanami Zjedn. Am. oraz na skutek rozpoczętego w lipcu okresu wycieczkowego statkami G. A. L.

O.

SYTUACJA RYNKU FRACHTOWEGO W LIPCU 1937 R.—W lipcu b. r. sytuacja na rynku frachtowym portów polskich nie wykazała na ogół zmian. Podaż ładunków nieco się wzmogła, a stawki—z małymi odchyleniami—pozostały te same. Specjalnie notowano większe ilości ładunków drzewa rżniętego, papierówki, kopalniaków i węgla.

Gros naszego eksportu drzewa szło do Anglii, przy czym rynek ten był bardzo ożywiony—przy stałej tendencji frachtów. Płacono za statek o wielkości 6/700 stds D. B. B. z Gdańska do Londynu sh 50/- za std na warunkach Baltwood net, do Hull—sh 52/- na warunkach Baltwood gross, do Tyne—sh 52/-, do Westhurtlepool sh 54/-. Poza tym zafrachtowano dwa ładunki do Grimsby po stawce sh 54/- za std.

W związku ze zbliżającym się terminem eksportu zboża, zapytania ze strony polskich eksporterów o stawki frachtowe są bardzo liczne. Jak wiadomo, dopuszczono na eksport ok. 800 tys. t zboża, z czego większość ma być wyeksportowana do Belgii. Eksport ten ma być rozpoczęty w II połowie sierpnia. Kursujące linie regularne notują za zboże ciężkie sh zł. 6/-, za zboże lekkie sh zł. 7/- . Należy zaznaczyć, że tonaż trampowy, przede wszystkim hamburski, notuje sh 5/9÷6/6 za tonę. Stawki na drzewo do Belgii wzrosły w ub. m., w związku z czym zostały podwyższone frachty na inne artykuły.

W okresie sprawozdawczym wyeksportowano do Holandii większe partie żelaza i drzewa, przy czym notowano stawki—ok. Hfl. 1 za std.—wyższe niż w ub. okresie sprawozdawczym.

W dziedzinie frachtowania małego tonażu zauważyć można było pewne ożywienie. Eksport makuchów do Danii wzrósł. Również w I połowie lipca ukazały się na rynku mniejsze partie zboża. Za makuchy do jednego portu Danii, położonego nie bardziej na północ od Aarhus, płacono RM 5'00÷5'50, a za zboże RM 4'50. Zanotować również należy liczne ładunki soli potasowej do Szwecji w wielkości 150/300 t, za które to ładunki płacono do Szwecji południowej ok. Kor. 8'50, a do wybrzeża zachodniego Kor. 8'75 i Kor. 9'50 do Göteborga. Do Szwecji eksportowano również większe ilości drzewa, za które płacono Kor. 8, jak również żelaza—po Kor. 7'50. Poza tym notowano liczne ładunki drzewa w mniejszych partiach, które eksportowano przede wszystkim do Holandii przy zwykłej tendencji frachtów. Na ogół powiedzieć można, że podaż ładunków odpowiadała popytowi tonażu.

Węgiel w rynek frachtowy wykazał w miesiącu sprawozdawczym dalsze ożywienie—przy mocnej tendencji frachtów. Ostatnio notowano za następujące frachtowania (w sh od 1 t): 2 000 t do Rouen 11/3÷11/6, 1 850 t do Havre 11/3, 1 675 t do Havre 11/6, 2 150 t do Bordeaux 15/-, 2 000 t do Bordeaux 15/3, 2 600 t do Lorient 14/7½, 3 000 t do Bordeaux 14/6, 3 200 t do Bayonne 14/9, 3 300 t do Rotterdam 7/6, 2 000 t do Danii 7/6, 2 000 t do Szwecji połd. 7/6÷8/-. Poza tym ukazały się na rynku frachtowym liczne ładunki do Ameryki Południowej i portów morza Śródziemnego, jednakże zaznaczyć należy, że frachtowanie natrafiło niejednokrotnie na większe przeszkody, a wyniki były często nie zadowalające. Na ogół płacono (w sh od 1 t): do Buenos Aires 16/6÷17/6, a nawet 17/9, do Rio de Janeiro 12/-, do zachodnich wybrzeży Włoch 13/6. Zafrachtowano (po sh od 1 t): 3 900 t na Maltę 17/6, 2 800 t do Casablanca 15/-, 4 000 t do Port Said 16/-.

ARBITRAŻ BAWELNIANY W GDYNI — p. str. 1 089.

PRACA I SPRAWY SOCJALNE

SKRÓCENIE CZASU PRACY W GÓRNICTWIE WĘGLOWYM

Zagadnienie skrócenia czasu pracy poniżej tzw. „norm waszyngtońskich” o 8-godzinny dzień pracy występuje już w początkach okresu, który przyzwyczajaliśmy się nazywać kryzysem światowym, i jest uważane za jeden ze środków częściowego zmniejszenia bezrobocia, wzmożenia konsumpcji wewnętrznej i wciągnięcia w orbitę procesów gospodarczych tych obywateli, którzy dzisiaj przez brak pracy są ciężarem swych społeczeństw i państw.

Zagadnienie skrócenia czasu pracy w górnictwie węglowym posiada specjalny charakter. Problem bowiem węglowy ma specjalne dzisiaj oblicze społeczne, charakteryzujące się stosunkowo znaczną liczbą niezatrudnionych górników (w Polsce było w grudniu 1936 r. 26 009 zarejestrowanych bezrobotnych górników), których—ze względu na ich fachowe wykształcenie i specjalizację—trudno jest przenieść do innej gałęzi pracy.

Należy więc dążyć do zatrudnienia ich w możliwie największej liczbie w macierzystym zawodzie.

Kwestia skrócenia czasu pracy w górnictwie węglowym rozpatruje się od dłuższego czasu na terenie międzynarodowym. W roku 1931—XV sesja Międzynarodowej Konferencji Pracy przyjęła projekt konwencji, ograniczającej do 7³/₄ godz. dziennie czas obecności górników w kopalniach węgla. Projekt ten poddano rewizji w 1935 r. na XIX sesji M. K. P. rewizja ta jednak nie dotyczyła zasadniczego postanowienia o 7³/₄ godz. pracy dziennie, lecz ustanawiała +6¹/₂-godzinny tydzień pracy.

Poza akcją, przeprowadzoną na terenie Międzynarodowej Organizacji Pracy, gdzie problemy gospodarcze są od dawna dominantą projektowanych rozwiązań socjalnych, szereg państw przeprowadza u siebie reformę skrócenia czasu pracy w przemyśle węglowym.

I tak, na przykład, pierwszym dekretem francuskim, wydanym na podstawie ramowej ustawy z dn. 21/VII 1936 r. o skróceniu czasu pracy, jest dekret z dn. 25/IX 1936 r., skracający bez obniżki dotychczasowych zarobków czas pracy w kopalniach węgla i lignitu do 7³/₄ godz. dziennie oraz 38 godz. 40 min. tygodniowo.

W Belgii na mocy ramowej ustawy z dn. 9/VII 1936 r. skrócono (rozporządzeniem z dn. 26/I 1937 r.) czas pracy w górnictwie węglowym do 7¹/₂ godz. dziennie i 45 godz. na tydzień. Podkreślić tu wartoby, że wspomniane postanowienia, podobne do polskich, zapadły pod wpływem opinii specjalnej komisji, składającej się z profesorów uniwersyteckich, przemysłowców i robotników, pod przewodnictwem delegata Rządu.

Również i całokształt akcji Roosevelta, zmierzającej do skrócenia czasu pracy, objął także i kopalnie węgla. Amerykańskie kopalnie węglowe należą do tej grupy przemysłu, gdzie—mimo uchylecia przez Sąd Najwyższy kodeksów rooseveltowskich—skrócenie czasu pracy stosowane jest bądź drogą umów zbiorowych, bądź za pomocą innych środków prawnych. Dzisiaj czas pracy w amerykańskich kopalniach węgla waha się około normy 38 godz. 40 min. pracy na tydzień.

Poza tym należy jeszcze wspomnieć o Włoszech, gdzie projekt ustawy w sprawie skrócenia czasu pracy do 40 godz. na tydzień, przyjęty przez Radę Ministrów, obejmuje również dość skromny włoski przemysł węglowy.

Przytoczone wyżej przykłady—mimo, iż stanowiły ciekawe i dość różne formy rozwiązań—nie mogły się stać w żadnej mierze wzorem doświadczeń, które ślepo możnaby stosować w Polsce. Stany Zjednoczone stanowią bowiem zupełnie specjalną konstrukcję gospodarczo-społeczną, we Francji zaś napotykamy na taki zaogniony spłot przemian społecznych, politycznych i gospodarczych, nagromadzonych na przebiegu 1 roku, że trudno jest wyluskać z tego kołowrotu istotne skutki reformy skrócenia czasu pracy. Na uwagę raczej zasługiwałyby dość

ostrożne rozwiązania belgijskie, lecz nie należy przy tym zapominać, że zostały one wkomponowane w ogólny plan gospodarczy Van Zeelanda.

W Polsce akcja skrócenia czasu pracy w górnictwie, której jednym z najbardziej dynamicznych elementów była działalność górniczych związków zawodowych, doprowadziła do przyjęcia przez Izby ustawy z dn. 14/IV 1937 r. o skracaniu czasu pracy w górnictwie węglowym oraz do wydania przez Rząd 3 rozporządzeń wykonawczych z dn. 20/VII 1937 r. Dzięki tym aktom prawodawczym nastąpi w naszym górnictwie węglowym skrócenie czasu pracy pod ziemią do 7¹/₂ godz. na dobę. Jest to postanowienie zasadnicze i najbardziej oddziałyujące na dzisiejszy stan rzeczy. Dyspozycje bowiem, dotyczące m. in. czasu pracy przy robotach szczególnie niebezpiecznych i szkodliwych oraz na powierzchni ziemi, mają—ze względu na ich zakres—stosunkowo mniejsze znaczenie.

Jest faktem charakterystycznym, iż węglowe dekryty rządowe spotkały się z dość mocnymi atakami tak przemysłu jak i reprezentantów warstw pracowniczych. Nie idą bowiem one całkowicie po linii ani jednej ani drugiej strony. Wydaje się przeto, iż ta dwutorowa krytyka wzajemnych przeciwników może być raczej dowodem słuszności rozwiązań dzisiejszych, uwzględniających jedynie życiowe interesy gospodarki narodowej oraz potrzeby społeczeństwa.

Twierdząc, iż skrócenie czasu pracy jest skutecznym remedium na bezrobocie, należy natychmiast z naciskiem dodać, iż aplikacja tego systemu staje się zbędna w okresie złej koniunktury. W tym czasie bowiem skrócenie czasu pracy postępuje automatycznie, czego wymowną ilustracją jest rozkładanie czasu pracy, turnusy, „świętówki” itd.

Natomiast reforma omawiana jest skuteczna w okresie poprawy gospodarczej. Toteż wydaje się właściwym krokiem, iż zaraz „na progu” polepszenia się koniunktury w polskim przemyśle węglowym wydano omawiane dekryty, w wyniku zastosowania których liczyć się należy do dość znacznym odprężeniem na górniczym rynku pracy.

Podkreślić przy tym należy, że element pracy w polskim górnictwie węglowym „zarobil” całkowicie na skróceniu czasu pracy. W okresie bowiem od 1929 r. do 1936 r.—mimo obniżki zarobków miesięcznych o 34%—wzrosła w sposób niebywały wydajność pracy górnika. W I półroczu 1936 r. wydajność na jedną robotniko-dniówkę całej załogi (w kilogramach) wynosi 1 790, przy czym dla Śląska 2 005, podczas gdy rok 1928 daje nam liczbę wydajności 1 267 (Śląsk—1 349). Ten wzrost wydajności ilustrować można jeszcze lepiej dysproporcją między spadkiem zatrudnienia, który przy porównaniu I półrocza 1936 r. z 1929 r. wynosi 48·5%, a spadkiem wydobycia, który dawał przy analogicznym zestawieniu liczbę 35·8%.

W świetle powyższych wywodów zasługuje na uznanie pogląd, wyrażony przez prasę, iż „górnik polski wywalczył sobie skrócenie godzin pracy ciężkim i wytrwałym wysiłkiem oraz postawieniem techniki swego zawodu na wyżynach, poza granicami Polski niespotykanych”¹⁾.

Centralnym punktem sporów, starć i rozważań na temat skrócenia czasu pracy jest problem płac, uwzględniony zresztą w dekretach postanowieniem, idącym w kierunku nieobniżania dzisiejszych zarobków. Przyjmując za punkt wyjścia zasadę, iż nie można za żadną cenę dopuścić do „generalizacji ubóstwa”, że stawki płac są obniżone do granicy już bardzo „wstrubowanej”, iż dalsze obniżki minęłyby się z założeniami zwiększania konsumpcji — trzeba wysunąć tezę, iż poziom płac i zarobków nie może ulec zmianie.

Według prowizorycznych obliczeń, nie uwzględniających narastającej stale poprawy w przemyśle węglowym, koszt robocizny na 1 t zwiększyłby się o ok. 6-7%; wzrost ten jednak z pewnością się zmniejszy, gdyż obliczenia te zupełnie nie wzięły pod uwagę poprawki na

1) „Gazeta Polska” z dn. 25/VII 1937 r.

wzrost wydajności, zwiększającej się stosunkowo w miarę skrócenia czasu pracy.

Pozostaje jeszcze kwestia najważniejsza bodaj dla naszego organizmu gospodarczego. Mianowicie, chodzi o zagadnienie węgla polskiego w przekroju stosunków międzynarodowych. Państwa, które dotychczas skróciły u siebie czas pracy w górnictwie węglowym, nie należą do rzędu krajów, eksportujących węgiel. Przykłady Francji, Belgii, Włoch nie zdołały, jak dotąd, porwać za sobą grupy państw, odgrywających na światowym względnie europejskim rynku węglowym decydującą rolę. Ani Anglia, ani Niemcy—nasi najgroźniejsi konkurenci na międzynarodowych terenach zbytu—nie byli i nie są na razie skłonni do przeprowadzania u siebie reform w omawianym zakresie. Jako przykład charakterystyczny stanowiska Anglii można zacytować fakt, że w ub. r. na XX sesji Międzynarodowej Konferencji Pracy, gdzie dyskutowana była sprawa skrócenia czasu pracy w węglu, brytyjski delegat rządowy nie zasiadał (mimo presji górników angielskich) w komisji węglowej. Niemcy zaś, nie należąc do Międzynarodowej Organizacji Pracy, uchylają się od tego typu porozumień międzynarodowych.

KRONIKA TYGODNIOWA

TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓLKACH AKCYJNYCH

26 sierpnia:

— **Zakł. Przem. „Merkury”**, S. A. — o g. 16 w lok. S-ki we Lwowie, Bogdanówka 2.

30 sierpnia:

— **„Polskie Radio”**, S. A. — o g. 17 w lok. S-ki w W-wie, Mazowiecka 5.

31 sierpnia:

— **Cukrownia „Woźuczyn”**, S. A. — o g. 11 w lok. B-ku Cukrownictwa, Oddz. w W-wie, Karowa 20.

W takiej sytuacji, biorąc pod uwagę, iż Polska pierwsza była przelamać blok państw węglowych, sprzeciwiający się skróceniu czasu pracy, należy przyłączyć się do tezy, iż ze względu na niemożność uszczuplenia naszych wpływów z tytułu eksportu węgla, co wiąże się z podstawami gospodarki ogólnopaństwowej—należy utrzymać—jeśli chodzi o eksport—i rozmiary co najmniej dotychczasowe i ceny konkurencyjne.

Napotykać na takie dwa opory, jakimi są: niemożność obniżania zarobków oraz podwyższania cen eksportowych, nie możemy w najłatwiejszym kierunku przerzucenia skutków tej reformy na konsumenta wewnętrznego. Ta droga wydaje się z punktu widzenia ogólnej sytuacji gospodarczej nie do przyjęcia. Pokrycie pierwszych skutków skrócenia czasu pracy, przeprowadzonego zresztą w sposób b. skromny i oględny, nastąpić musi w narastającej poprawie w górnictwie węglowym, w dokonanym ogromnym wzroście wydajności, w ulepszeniach produkcyjnych i organizacji zbytu.

— **Fabr. Wyr. Metal. „Sztancmet”**, S. A. — w kanc. Not. J. Siennickiego w W-wie, Kapucyńska 6.

— **„Tow. Przem. Koseckich”**, S. A. — o g. 11 w kanc. Not. Dra W. Typrowicza we Lwowie, Batorego 9.

1 września:

— **T-wo Bud.-Przem. „Centrum”**, S. A. — w W-wie, Marszałkowska 15a m. 6.

3 września:

— **Księg. Wyd. „Trzaska, Evert i Michalski”**, S. A. — o g. 19 w lok. S-ki w W-wie, Krak. Przedm. 13.

SKARBOWOŚĆ I FINANSY

AKCYZY I MONOPOLE

OBNIŻENIE CENY SPRZEDAŻNEJ SPIRYTUSU NA NIKTÓRE CELE PRZEMYSŁOWE.—W „Dz. Ust. R. P.” Nr 59, poz. 465 ukazało się rozporządzenie Ministra Skarbu z dn. 17/VII 1937 r., wydane w porozumieniu z Ministrami: Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i Ref. Roln., o ustaleniu cen sprzedażnych spirytusu na cele niekonsumcyjne.

W powyższym rozporządzeniu ustalono cenę sprzedażną spirytusu, łącznie z opłatami monopolowymi, określonymi w rozporządzeniu Ministra Skarbu z dn. 17/VII 1937 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr 59, poz. 465), za 1 litr spirytusu 100% do zużycia w kraju, wydanego do naczyń odbiorcy ze składu, który wyznacza Państwowy Monopol Spirytusowy.

Za rektyfikat I gatunku lub spirytus odwodniony do wyrobu galenowych środków leczniczych, specyfików farmaceutycznych, alkoholu absolutnego w laboratoriach, do użytku aptecznego i szpitalnego, na cele naukowo-laboratoryjne oraz dezynfekcyjne dla zakładów leczniczych (szpitali, ambulatoriów, klinik, sanatoriów itp.)—cena wynosi zł 7:50—z następującymi wyjątkami:

1) za spirytus na cele naukowo-laboratoryjne dla wyższych zakładów naukowych oraz szkół zawodowych—za zaświadczeniami Min. W. R. i O. P.—zł 1:00;

2) za spirytus do wyrobu: eteru, politur, lakieru, syntetycznych środków leczniczych, preparatów organoterapeutycznych, materiałów wybuchowych, do stabilizacji ziół i na wszelkie inne cele przemysłowe z wyłączeniem przemysłów artykułów spożywczych, oraz za spirytus skażony na cele dezynfekcyjne dla zakładów leczniczych (szpitali, ambulatoriów, sanatoriów itp.)—cena za rektyfikat I gat. lub za spirytus odwodniony wynosi zł 0:70, a za spirytus surowy lub spirytusy rektyfikowane ostatnich gatunków—zł 0:60.

Do wyrobu artykułów perfumeryjno-kosmetycznych za rektyfikat I gat. lub spirytus odwodniony cena wynosi zł 5, do wyrobu czystego spirytusu surowego lub spirytusy rektyfikowane ostatnich gatunków—zł 1:20, do celów napędowych łącznie ze środkiem skażającym za rektyfikat I gat. lub spirytus odwodniony—zł 0:45, za spirytus surowy lub spirytusy rektyfikowane ostatnich gatunków—zł 0:33.

Do powyższych cen dla rektyfikatu I gat. dolicza się za rektyfikat wyborowy zł 0:20, a za rektyfikat luksusowy zł 0:35 od 1 litra spirytusu 100%.

Za denaturat o mocy 92° łącznie z butelką cenę detaliczną ustalono za 1 l na zł 0:95, za 0:75 l—na zł 0:75, za 0:50 l—na zł 0:55. Denaturat o mocy 92° w blaszankach (bez wartości opakowania) kosztuje zł 0:75 za 1 litr. Denaturat o mocy 92° w butelkach o pojemności 0:75 l będzie sprzedawany w miarę posiadanych zapasów.

Państwowy Monopol Spirytusowy może—za zgodą Ministra Skarbu—sprzedawać spirytus, przeznaczony na cele wojskowe i napędowe, oraz denaturat dla instytucji, zwolnionych całkowicie lub częściowo od opłacania podatku od olejów mineralnych—po cenach niższych od wyżej podanych, oraz spirytus, przeznaczony do przerobu w kraju na artykuły eksportowe—po cenach niższych, niż ustalone w rozporządzeniu, normujących ceny sprzedażne spirytusu konsumcyjnego, a także w omawianym rozporządzeniu. Przepis powyższy może być stosowany również w przypadkach, wymagających ustalenia w drodze wyjątku obniżonych cen dla poszczególnych gałęzi przemysłowych.

W związku z wejściem w życie omawianego rozporządzenia traci moc obowiązującą rozporządzenie Ministra Skarbu z dn. 10/VII 1937 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr 46, poz. 361) w brzmieniu rozporządzenia z dn. 7/III 1935 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr 17, poz. 95) i z dn. 31/V 1936 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr 11, poz. 110)—w części, dotyczącej przedmiotowo unormowanych w omawianym rozporządzeniu.

WZROST SPOŻYCIA CUKRU W KRAJU W KAMP. 1936/37—
p. str. 1093.

PIENIĄDZ I KREDYT

ZMIANY W PRZEPISACH DEWIZOWYCH, DOTYCZĄCYCH OBROTU POCZTOWEGO

W „Dz. Urz. Min. Poczty i Tel.” Nr 15 z dn. 30/VII 1937 r. została ogłoszona zmiana instrukcji w sprawie wykonywania przez urzędy pocztowe przepisów o obrocie pieniężnym z zagranicą oraz o obrocie krajowymi i zagranicznymi środkami płatniczymi, której tekst podajemy w dosłownym brzmieniu:

„W instrukcji w sprawie wykonywania przez urzędy pocztowe przepisów o obrocie pieniężnym z zagranicą oraz o obrocie krajowymi i zagranicznymi środkami płatniczymi („Dz. Urz. Min. Poczty i Tel.” Nr 19 1936, poz. 46), zmienionej zarządzeniem z dn. 17/XII 1936 r. Nr PZ 320 („Dz. Urz. Min. Poczty i Tel.” Nr 29/1936, poz. 58) wprowadza się następujące zmiany i uzupełnienia:

1) W § 5 dodaje się nowy ustęp o następującym brzmieniu:
„Poza tym przy wysyłaniu za granicę przesyłek pocztowych, zawierających krajowe środki pieniężne, papiery procentowe i dywidendowe, kupony od takich papierów oraz książeczki oszczędnościowe—banki dewizowe podają w rubryce „uwaga” książki nadawczej numer i datę odpowiedniego zezwolenia (generalnego bądź specjalnego) Komisji Dewizowej. Przedstawienia zezwoleń Komisji Dewizowej na piśmie nie należy wymagać od banków dewizowych”.

2) W § 8 punkt 1 otrzymuje następujące brzmienie:
„Polski Instytut Rozrachunkowy w Warszawie, Mionszki 10 na wysyłanie za granicę za pośrednictwem u. p. Warszawa Nr 1 i Nr 2—zleceń wypłat ze swoich kont rozrachunkowych (clearingowych), jakie posiada w bankach lub instytucjach rozrachunkowych za granicą”.

3) § 10 otrzymuje następujące brzmienie:
„Urządnik przyjmujący przekaz sprawdza, czy zaświadczenie Banku Polskiego jest ważne, i czy suma przekazowa jest zgodna z sumą, określoną w zaświadczeniu, notuje w rubryce „uwaga” księgi przyjętych przekazów znamiona zaświadczenia, zaś na zaświadczeniu—znamiona przekazu, umieszczając swój podpis oraz odcisk datownika i dołączając zaświadczenie do księgi przyjętych przekazów zagranicznych.

Wymienione zaświadczenia, odpowiednio ułożone i ew. zeszyte, przesyła się następnie wraz z księgą przyjętych przekazów do Izby Kontroli Rachunkowej P. i T. w Bydgoszczy.

Izba Kontroli Rachunkowej P. i T., przeprowadzając kontrolę księgi przyjętych przekazów, sprawdza również umieszczone w księdze adnotacje na podstawie dołączonych zaświadczeń, poczem zwraca je oddziałom Banku Polskiego wzgl. Komisji Dewizowej”.

4) W § 13 dodaje się nowy ustęp o następującym brzmieniu:
„Przy przekazywaniu sum pieniężnych za granicę za pomocą przekazów pocztowych urząd przesyła zaświadczenie po całkowitym jego wykorzystaniu do Izby Kontroli Rachunkowej P. i T. w Bydgoszczy zgodnie z postanowieniami § 10 niniejszej instrukcji”.

5) § 14 ustęp ostatni otrzymuje następujące brzmienie:
„Zezwolenia okresowe po całkowitym ich wykorzystaniu, tj. po wykonaniu ostatniego okresowego przekazu, objętego zezwoleniem—winny być przesłane do Izby Kontroli Rachunkowej P. i T. w Bydgoszczy—zgodnie z postanowieniami § 10 niniejszej instrukcji”.

6) Po § 14 dodaje się § 14-a o następującym brzmieniu:
„Przy częściowym wykorzystaniu zaświadczeń Banku Polskiego oraz przy zezwoleniach na wielokrotne przekazywanie należności za granicę umieszcza się poza tym w rubryce „uwaga” księgi przyjętych przekazów adnotację „częściowo wykorzystano” lub „zezwolenie okresowe”.

7) § 26 otrzymuje następujące brzmienie:
„Przyjmowanie wpłat na książeczki oszczędnościowe cudzoziemców, tj. osób, mających siedzibę lub miejsce zamieszkania za granicą i na obszarze W. M. Gdańska, jest wzbronione. Dozwolone jest jedynie przyjmowanie wkładek na książeczki cudzoziemców, zamieszkałych w pasie nadgranicznym i na obszarze W. M. Gdańska, do wysokości zł 100 każdorazowo—jeżeli wkładki wnoszą dysponujący oszczędnościami; w takich przypadkach urzędnik, przyjmujący wpłatę, winien wylegitymować wpłacającego, a na odwrocie dowodu zanotować „wpłacono przez właściciela (składającego)”, opatrując notatkę swym podpisem i odciskiem datownika.

Dokonywanie wypłat z książeczek cudzoziemców jest dozwolone tylko do rąk właścicieli wzgl. składających. W przypadkach wątpliwych należy zwracać się do Wydziału Wkładów Oszczędnościowych P. K. O. w Warszawie.

Dokonywanie przelewu (cesji) na cudzoziemca własności książeczki—tak przez osoby, zamieszkałe w kraju, jak i przez cudzoziemców—jest wzbronione”.

8) Po § 29 dodaje się § 29-a o następującym brzmieniu:

„Przy wysyłaniu przesyłek za pobraniem z Polski za granicę—przy kazywaniu kwot pobraniowych na konta czekowe w kraju przeznaczenia przesyłki pobraniowej jest niedozwolone”.

WYJAŚNIENIA KOMISJI DEWIZOWEJ I ZWIĄZKU BANKÓW.—Notatki, umieszczone przez klientów na odwrocie odcinków P. K. O., zawierające polecenie zapisania pewnej kwoty na rachunek „Daki”—stanowią mogą podstawę uznania tego rachunku tylko wówczas, jeżeli obok tytułu wpłaty zawierają również własnoręczny podpis wpłacającego.

Jedynie przy drobnych wpłatach, nie przekraczających sumy zł 100, Komisja Dewizowa zezwala na honorowanie tego rodzaju niepodpisanych poleceń, bez potrzeby zwracania się w tej sprawie do Komisji Dewizowej, względnie żądania od wpłacającego złożenia podpisanej deklaracji.

RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH

GIEŁDA WARSZAWSKA

za okres od 2 do 6 sierpnia 1937 r.

Rynek dewiz w okresie sprawozdawczym wykazał tendencję mocną. Zwyżki notowań wykazały (w zł na 100 jednostkach walutowych): franki francuskie—0.01, franki szwajcarskie—0.25, belgi—0.15, liry włoskie—0.01, korony szwedzkie—0.30 i korony norweskie—0.15 oraz funty szterlingi—zł 0.06 na £ 1. Dolary Stanów Zjedn.—zarówno gotówkowe, jak i telegraficzne, korony czechosłowackie, floreny holenderskie i guldeny gdańskie utrzymały kurs dotychczasowy. Koronami duńskimi obrotów nie notowano.

	Wartość nominalna (waluta)	Kurs najwyższy	Kurs najniższy	Ostatni kurs w tygodniu
Dolary St. Zjedn. . .	\$ 1	5.29 ^{1/8}	5.29	5.29
„ „ „ telegr. . .	\$ 1	5.29 ^{3/8}	5.29 ^{1/4}	5.29 ^{1/4}
Funty szterlingi . . .	£ 1	26.38	26.35	26.38
Franki francuskie . . .	100 fr.	19.88	19.86	19.87
Franki szwajcarskie . . .	100 fr.	121.70	121.60	121.65
Belgi	100 blg.	89.25	89.15	89.25
Marki niemieckie . . .	100 RM	212.54	212.54	212.54
Korony czechosłow. . .	100 kor.	18.45	18.44	18.44
Liry włoskie	100 lir.	—	—	27.93
Floreny holenderskie . .	100 fl.	292.10	291.90	292.00
Guldeny gdańskie . . .	100 guld.	100.00	100.00	100.00
Korony szwedzkie . . .	100 kor.	135.95	135.80	135.95
Korony duńskie	100 kor.	—	—	—
Korony norweskie . . .	100 kor.	132.45	132.40	132.45

Na rynku papierów procentowych państwowych panowała tendencja zwykła. Zniżkowała jedynie 5% Poż. Konwersyjna o 1.00% nom., zwyżki natomiast wykazały (w zł na 1 sztuce): 3% Poż. Premiowa Inwestycyjna I emisja sztuki—1.25 i serie—0.50 oraz sztuki II emisji—1.50, 4% Poż. Premiowa Dolarowa—0.63 oraz (w % -ach nominalu): 4% Poż. Konsolidacyjna—0.25 i 4½% Poż. Wewnętrzna—1.50. Serie II emisji 3% Poż. Premiowej Inwestycyjnej i 5% Poż. Konwersyjna Kolejowa utrzymały kurs dotychczasowy, a 3% Poż. Premiowa Budowlana i 4% Poż. Premiowa Inwestycyjna nie były notowane.

Rynek papierów lokacyjnych prywatnych również objęty był tendencją zwykłą, zwłaszcza w dziale listów zastawnych prowincjonalnych. Spośród listów zastawnych Tow. Kred. Ziemińskiego interesowano się jedynie 4½%-owymi, które zyskały 0.63% nom., a z listów Tow. Kred. m. Warszawy obracano tylko 5%-owymi z 1933 r. po kursie niższym o 0.25% nom. Natomiast listy prowincjonalne wykazały w porównaniu z ostatnimi notowaniami następujące zwyżki kursów (w % -ach nominalu): 5% L. Z. Tow. Kred. m. Kalisza z 1933 r.—2.00, Łodzi z 1933 r.—1.63, Piotrkowa z 1933 r.—1.25, Radomia z 1933 r.—4.00 i Siedlec z 1933 r.—5.50.

	Wartość nominalna (waluta)	Kurs najwyższy	Kurs najniższy	Ostatni kurs w tygodniu	
w zł za sztukę					
Papiery państwowe					
3% Pożyczka Premiowa Inwestycyjna					
I emisja	sztuki	zł w zł. 100	69.00	68.25	69.00
„ „	serie	„ „ „ „	83.50	83.00	83.50
II „	sztuki	„ „ „ „	68.25	67.25	68.25
„ „	serie	„ „ „ „	82.50	82.00	82.00

3% Pożyczka Premiowa Budowlana ser. I	zł w zł. 50	—	—	—
4% Pożyczka Premiowa Dolarowa	\$1)	39'75	39'50	39'50 -39'63
4% Pożyczka Premiowa Inwestycyjna sztuki serie	zł w zł. 100	—	—	—
	" " " "	—	—	—
		w % % nominalu		
4% Pożyczka Konsolidacyjna	zł w zł.	58'00	57'50	58'00
5% „ „ Konwersyjna	zł	.	.	61'00
5% „ „ Konwers. Kol.	zł	.	.	57'50
4½% „ „ Wewnętrzna	zł	57'25	56'00	57'00 -57'25

Listy zastawne i obligacje banków

		w % % nominalu		
7% L. Z. Państw. Banku Roln.	zł w zł. 1927	83'25	83'25	83'25
8% „ „ „ „	zł w zł. 1927	94'00	94'00	94'00
7% „ „ Banku Gosp. Kraj.	zł w zł. 1927	83'25	83'25	83'25
8% „ „ „ „	zł w zł. 1924	94'00	94'00	94'00
7% Obl. Kom. B. Gosp. Kraj.	zł w zł. 1927	83'25	83'25	83'25
8% „ „ „ „	zł w zł. 1924	94'00	94'00	94'00
8% Obl. Bud. B. Gosp. Kraj.	zł w zł. 1927	93'00	93'00	93'00
5½% L. Z. Banku „ „	zł w zł. 1924	81'00	81'00	81'00
5½% „ „ „ „	zł w zł. 1927	81'00	81'00	81'00
5½% Obl. Kom. B. Gosp. Kraj.	zł w zł. 1924	81'00	81'00	81'00
5½% „ „ „ „	zł w zł. 1927	81'00	81'00	81'00

Listy zastawne i obligacje towarzystw kredytowych

4½% L. Z. Tow. Kred. Ziemińskiego	zł	57'00	56'25	56'63 -56'95
5% „ „ „ „ m. Warszawy z 1933 r.	zł	62'00	61'25	61'50 -61'75
5% L. Z. Tow. Kred. m. Kalisza z 1933 r.	zł	.	.	51'50
5% L. Z. Tow. Kred. m. Łodzi z 1933 r.	zł	.	.	55'38 -55'63
5% L. Z. Tow. Kred. m. Piotrkowa z 1933 r.	zł	.	.	51'25
5% L. Z. Tow. Kred. m. Radomia z 1933 r.	zł	.	.	47'50
5% L. Z. Tow. Kred. m. Siedlec z 1933 r.	zł	.	.	36'50

POŻYCZKI POLSKIE NA GIEŁDACH ZAGRANICZNYCH²⁾

(maksimum—minimum—ultimo; w nawiasach—obroty)

New York	19 ÷ 24/VII	26 ÷ 31/VII	2 ÷ 7/VIII
6% dolarowa			
1920	57¼—56½ —57¼ (5 000)	59¼—56¼—58 (20 000)	62⅞—58⅞ —61⅞ (20 000)
8% Dillon			
1925	53—52⅞—52⅞ _B (41 000)	55¼—52¼—54 (18 000)	58⅞—56⅞—58 (21 000)
7% stabilizac.			
1927	72—71⅞—72 (9 000)	75½—70¾—74 (34 000)	77—75—75½ (16 000)
7% Warszawy			
1928	53—52⅞—52⅞ ₄ (11 000)	54½—51⅞ ₃ —52½ (6 000)	57—55—56½ ₃ (16 000)
7% Śląska			
1928	52⅞—52⅞ ₈ —52⅞ (1 000)	54½—51½ ₂ —52½ (6 000)	51—54—55⅞ ₃ (9 000)
Londyn			
7% stabilizac.			
1927	57'07—55'07 —56'07	59'00—57'00 —57'00	
Zurych			
7% stabilizac.			
1927	—	—	—

Parыз			
7% stabilizac.			
1927	72'63—70'52	72'77—72'38	72'76—72'25
Mediolan			
7% włoska			
1924	—	100'66—100'26 —100'66 (100)	100'67—100'47 —100'47 (25)

Z BANKU POLSKIEGO

STAN RACHUNKÓW BANKU POLSKIEGO W DN. 31 LIPCA 1937 R.—Deficytowy w I dekadzie miesiąca, bilans obrotów walutowych Banku staje się w dalszych dekadach lipca znowu dodatni, kształtując się w związku z tym dość podobnie jak w lipcu ub. r., kiedy wystąpiły już w pełni dobre skutki reglamentacji dewizowej, w postaci aktywności bilansu walutowego Banku Polskiego.

Rezerwy walutowe Banku wykazały jeszcze w I dekadzie lipca—podobnie jak w ostatnich 2 dekadach czerwca—spadek (o zł 4·3 miln.), ale już w II dekadzie podnoszą się o zł 1·0 miln., a w III dekadzie—w dalszym ciągu o zł 1·6 miln., co jednak w skali całego miesiąca daje per saldo zniżkę zł 1·7 miln. Rezerwy walutowe, kurcząc się w czerwcu do zł 31·6 miln. (na ultimo maja—zł 40·5 miln.), a w lipcu do zł 29·9 miln., utrzymały się jednak na poziomie znacznie wyższym niż przed rokiem, gdyż na ultimo lipca ub. r. wynosiły tylko zł 8·3 miln.

Złoto dopływa do Banku Polskiego stale w stosunkowo dużych ilościach—głównie na skutek utrzymującej się tendencji deteżauracyjnej. W lipcu rezerwy złota Banku zwiększyły się o zł 4·0 miln., przy czym w ostatniej dekadzie wzrosły o zł 1·5 miln. Osiągnęły one poziom znacznie wyższy niż przed rokiem, mianowicie od końca lipca ub. r. do końca lipca b. r. wzrosły o ⅙, podnosząc się z zł 365·9 miln. do zł 426·8 miln.

Rezerwy złota w stosunku do podlegającej pokryciu sumy obiegu biletów bankowych i części (przewyższa ponad zł 100 miln.) natychmiast płatnych zobowiązań Banku stanowiły na ultimo lipca 37·14%, czyli nieznacznie mniej niż na ultimo II dekady, ale więcej niż na ultimo czerwca i znacznie więcej niż przed rokiem, tj. na ultimo lipca ub. r. Te zmiany w stanie pokrycia złotem obiegu i zobowiązań przedstawia następujące zestawienie:

	%
30/VI 1937	36'91
10/VII „	37'04
20/VII „	37'92
31/VII „	37'14
31/VII 1936	33'75

Nieznaczny spadek procentu pokrycia w III dekadzie lipca—mimo wzrostu sumy pokrycia, tj. rezerwy złota—tłumaczy się jednoczesnym zwiększeniem się podlegającej pokryciu sumy obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku (a właściwie ich części, uwzględnianej przy obliczaniu pokrycia), mianowicie z zł 1 221·7 miln. do zł 1 249·2 miln. (względnie z zł 1 121·7 miln. do zł 1 149·2 miln.).

Właściwie—jak zwykle na ultimo miesiąca—wzrósł tylko jeden składnik powyższej sumy, mianowicie obieg biletów bankowych (z zł 939·1 miln. do zł 1 019·0 miln.), podczas gdy drugi składnik—natychmiast płatne zobowiązania—wykazał poważny spadek (z zł 282·7 miln. do zł 230·2 miln.).

Spadek zobowiązań częściowo dotyczył pozycji „różne rachunki”, której saldo obniżyło się z zł 81·5 miln. do zł 76·0 miln., ale głównie skoncentrował się na lokatach żyrowych, które obniżyły się z zł 201·2 miln. do zł 154·2 miln.

Odplyw lokat żyrowych z Banku nie dotyczył lokat kas państwowych, których saldo—utrzymujące się zresztą wciąż na niewysokim poziomie—nieznacznie podniosło się, ale odbywał się wyłącznie w zakresie lokat prywatnych, które silnie skurczyły się. Ten znaczny odplyw lokat prywatnych spowodował je do poziomu znacznie niższego niż na ultimo poprzedniego miesiąca, zbliżając do poziomu sprzed roku, kiedy dotychczas lokaty te utrzymywały się na poziomie wyższym od zesłorocznego. Liczbowo ruch lokat żyrowych ilustruje następujące zestawienie (w miln. zł):

	Lokaty żyrowe:	
	kas państwowych	pozostałe
30/VI 1937	5'0	178'2
20/VII „	5'5	195'7
31/VII „	6'6	147'6
31/VII 1936	1'4	145'6

Obieg biletów bankowych wykazał na ultimo lipca silny wzrost, mianowicie o zł 79·9 miln., podczas gdy rekordowy dotychczas

1) \$ 5 = zł 44'57.

2) Kursy — w %-ach nominalu, obroty — w jednostkach walutowych danego kraju (w Mediolanie — w tysiącach).

w b. r. wzrost obiegu na ultimo czerwca (ultimo półrocza) wynosił tylko zł 50.1 miln. Dzięki tej silnej zwryżce obieg przekroczył znowu zł 1 milj. i okazał się najwyższy w b. r., przy czym wyższy także niż przed rokiem, gdy ostatnio utrzymywał się ciągle na poziomie niższym od zeszlórocznego. Te zmiany w stanie obiegu biletów Banku Polskiego ilustruje liczbowo poniższe zestawienie (w miln. zł):

30/VI 1937	989.5
20/VII „	939.1
31/VII „	1 019.0
31/VII 1936	998.4

Wzrost obiegu w III dekadzie lipca znajdował przede wszystkim odpowiednik w silnym odpływie lokat żyrowych z Banku, poza tym zaś wiązał się z dopływem złota i walut do Banku oraz ze zwiększeniem się działalności kredytowej Banku.

Jeśli chodzi o kredyty, to portfel wekslowy zwiększył się na ultimo lipca o zł 28.8 miln., czyli nieznacznie słabiej niż na ultimo czerwca (zł 31.9 miln.), portfel skupionych przez Bank biletów skarbowych wzrósł w dalszym ciągu (wzrasta on — z jedyną przerwą w II dekadzie czerwca — stale od III dekady kwietnia) — o zł 2.4 miln., a tylko pożyczki zastawowe wykazały nieznaczny spadek, mianowicie o zł 1.6 miln. (podobnie jak w pierwszych 2 dekadach miesiąca).

W okresie całego lipca kredyty Banku Polskiego wykazały wzrost, szczególnie silny — jeśli chodzi o skup biletów skarbowych, a z wyjątkiem pożyczek zastawowych, jak to wykazuje następujące zestawienie (w miln. zł):

	Wzrost (+)	
	lub spadek (—)	
Kredyty dyskontowe	+ 8.5	
Pożyczki zastawowe	— 16.3	
Bilety skarbowe	+ 14.0	

W okresie rocznym — od końca lipca 1936 r. do końca lipca 1937 r. — silnie skurczył się portfel wekslowy, gwałtownie bo niemal do 1/6 poprzedniej wysokości spadły pożyczki zastawowe, a tylko portfel biletów skarbowych nieznacznie wzrósł. Liczbowo te zmiany w stanie kredytów ilustruje następujące zestawienie (w miln. zł):

	Wzrost (+)	
	lub spadek (—)	
Kredyty dyskontowe	— 104.9	
Pożyczki zastawowe	— 111.0	
Bilety skarbowe	+ 2.3	

Co się tyczy innych — poza wyżej wymienionymi 3 formami kredytów — operacyjnymi Banku, to stwierdzić należy w III dekadzie lipca b. r. silne skurczenie się zapasu skupionych przez Bank monet srebrnych i bilonu z emisji skarbowej, mianowicie z zł 46.5 miln. do zł 21.3 miln.; portfel skupionych przez Bank papierów kredytu długoterminowego wzrósł nieznacznie (o zł 1.3 miln.), a dług Skarbu Państwa (kredyt bezprocentowy) pozostał w dalszym ciągu niezmienny (wykorzystany w 9/10 swej statutowej wysokości).

Całe bankowe pokrycie obiegu biletów Banku — obejmujące rezerwy walutowe i wszystkie formy działalności kredytowej Banku — przedstawiało się w lipcu b. r. następująco (w tys. zł):

	30/VI	20/VII	31/VII
Waluty i dewizy	31 583	28 319	29 932
Weksle krajowe	521 522	501 150	529 998
Bilety skarbowe	34 652	46 162	48 602
Polskie monety srebrne i bilon	41 172	46 463	21 296
Pożyczki zabezpieczone zastaw.	41 754	26 980	25 465
Papiery proc. własne	134 576	134 218	135 516
Dług Skarbu Państwa	90 000	90 000	90 000
Razem:	895 259	873 292	880 809

PRZEGLĄD ZAGRANICZNY

PROBLEM ŻELAZA NA SWIECIE

Od pewnego czasu przemysł żelazny poszczególnych państw staje wobec konieczności rozwiązywania nowych zadań, przystosowanie się do których pociągnąć za sobą może — a przeważnie musi — istotne zmiany zarówno w organizacji tego przemysłu jak i w technice jego pracy. Dotychczas zadań zaliczyć w pierwszym rzędzie należy konieczność zapewnienia dostatecznej podaży żelaza dla celów zbrojeniowych, z drugiej zaś strony — rozwiązanie zagadnienia dostaw surowców w rozmiarach, umożliwiających odpowiednie zwiększanie produkcji. Zadanie pierwsze ujawniło się w sposób jaskrawy, gdy zbiegający się wpływ wzmożonej akcji zbrojeniowej i poprawy koniunktury postawił huty wobec konieczności szybkiego i znacznego zwiększenia produkcji; sprawa druga ujawniła się w sposób jaskrawy stosunkowo niedawno — z okazji występującego na rynkach światowych silnego braku złomu żelaznego.

Sprawie rozwiązania tych zadań poświęcały poszczególne kraje dużo uwagi od dłuższego czasu, większego rozgłosu jednak nabrała ona dopiero ostatnio w związku z najnowszymi posunięciami Rządu niemieckiego. Toteż na sprawach hutnictwa niemieckiego zatrzymamy się w pierwszym rzędzie.

Pomimo silnego zwiększenia produkcji hutnictwa niemieckiego, które ostatnio znacznie przekroczyło najwyższy poziom z 1929 r., podaż wytworów hutniczych pozostawała wciąż w tyle w stosunku do zapotrzebowania; jednocześnie w miarę zwiększania produkcji coraz bardziej uwydatniły się trudności w dziedzinie zaopatrywania przemysłu w surowiec. W tych warunkach Niemcy od pewnego czasu robią wysiłki w kierunku jak najoszczędniejszego gospodarowania krajowym żelazem. Utworzona przez państwo instytucja nadzorcza „Deutsche Ueberwachungsstelle für Eisen und Stahl” ucieka się od dn. 22/II b. r. do kontyngentowania przydziałów żelaza i stali dla poszczególnych gałęzi gospodarstwa krajowego: pierwszeństwo ma przemysł zbrojeniowy, następnie idą: przemysł maszynowy, górnictwo, budowa okrętów, budowa kotłów, przemysł samochodowy; na szarym końcu znajduje się przemysł budowlany i podobne. Tytułem przykładu zarządzeń oszczędnościowych

można przytoczyć fakt ograniczenia dostaw stali dla potrzeb budowy autostrad do 1% produkcji i zakaz w związku z tym budowy mostów metalowych, zastępowanie rur żeliwnych rurami z materiałów zastępczych, prace nad zabezpieczeniem żelaza i stali od rdzy itp. Równolegle do tego zastanawiano się nad sposobami zapewnienia hutnictwu niemieckiemu dostatecznej podaży rud żelaznych. Hutnictwo niemieckie za czasów przedwojennych korzystało głównie z bogatej produkcji kopalń alzakich; obecnie dostawy te, widziane niechętnym okiem przez hutnictwo francuskie, napotykać na pewne trudności, a w każdym razie trudno liczyć na ich zwiększenie — kontyngenty wywozowe utrzymywane są od kilku miesięcy na niezmiennym, niewysokim poziomie. Główną dostawczynią rud dla Niemiec jest obecnie Szwecja; zgodnie z obowiązującymi umowami dostarcza ona hutnictwu niemieckiemu 8.5 miln. t rudy. Ostatnio jednak pojawiły się w prasie pogłoski o dążeniach Anglii do zapewnienia sobie większego kontyngentu w Szwecji kosztem Niemiec, których kontyngent spadłby do 6.5 miln. t. Wiadomość ta jest prawdopodobnie nieścisła, a może tylko przedwczesna. W każdym razie Niemcy dążą do zwiększenia swych wpływów w Szwecji, zakupując kopalnie rudy żelaznej. Tak więc niedawno Tow. „Lekonsberg”, kontrolowane przez kapitał niemiecki (S. A. Hoesch), nabyły w Szwecji 3 nowe kopalnie rudy żelaznej: Haksberg, Ickorbottens i Stark. Ponadto dążą Nientcy do zapewnienia sobie większego udziału w dostawach rudy hiszpańskiej; tu jednak również napotykać na poważną konkurencję angielską. Należał więc pomyśleć o rudach krajowych.

Niemcy posiadają stosunkowo duże złoża rudy żelaznej; według najnowszych szacunków wynoszą one 500 miln. t, nadających się natychmiast do eksploatacji, i 1 100 miln. t rezerw drugiego rzędu. Są to jednak przeważnie rudy biedne, przeciętna zawartość żelaza, których może być szacowana na 30-35%. Początkowo Rząd niemiecki chciał zachęcić przemysł do eksploatacji złóż tych za pomocą premii, środek ten jednak, wobec małej rentowności, w obecnych warunkach technicznych, produkcji, opartej o te rudy, okazał się mało skuteczny. Rozwiązania nale-

zało więc szukać na innej drodze. Wskazują ją dekrety, wydane dn. 23/VII b. r.

Najważniejszy z powyższych dekretów ustanawia kontrolę Państwa nad produkcją żelaza. Zredagowany w sposób bardzo ogólnikowy, przewiduje on m. in. możliwość przymusowej fuzji wszystkich posiadających uprawienia górnicze, wykupu tych praw górniczych w zamian za akcje mogącej być utworzoną spółki dla ich eksploatacji, powierzenia tej spółce nie tylko eksploatacji kopalń, lecz i budowy zakładów hutniczych. Rzesza może uczestniczyć w tej nowej spółce—zarówno bezpośrednio, jak i przez kontrolowane przez nią przedsiębiorstwa; udział Rzeszy nie pociąga za sobą konieczności przekazania przez nią spółce posiadanych przez nią praw górniczych.

Zwierzchni nadzór nad wykonaniem ustawy powierzony został kontrolerowi planu 4-letniego, Gen. Goeringowi. Jednocześnie Gen. Goering, przemawiając wobec zebranych przedstawicieli niemieckiego przemysłu żelaznego, oznajmił im powołanie do życia zapowiedzianej w ustawie spółki akcyjnej pod firmą „Reichswerke A. G. für Erzbergbau und Eisenhütten „Hermann Goering“. Na prezesa rady nadzorczej nowej spółki powołany został Sekretarz Stanu Paul Koerner, wśród członków zarządu figurują przedstawiciele Ministerstwa Skarbu i „Deutsche Revisions-und Treuhand A. G.“.

Co do planów nowego towarzystwa jak i sposobów jego działania wiadomo na razie niewiele. Ma ono podjąć eksploatację złóż rudy żelaznej Harcu, Badonii i Frankonii, częściowo kiedyś eksploatowanych, jak również wybudować zakłady hutnicze dla ich przerobu. Jest rzeczą jasną, że na razie niema mowy o upaństwowieniu całego hutnictwa niemieckiego. Tak samo nie leży w możliwościach nowej organizacji zapewnienie całkowitej samowystarczalności Niemiec w dziedzinie zaopatrywania w surowiec. Przed takim przypuszczeniem przestrzega wyraźnie zbliżone do sfer oficjalnych pismo „Die Deutsche Volkswirtschaft“, które stwierdza, że gdyby nawet wydobycie rudy wzrosło 4-krotnie (a dodajmy, że dzisiejszy jego poziom jest przeszło 5-krotnie wyższy niż w 1929 r.), to i wtedy zaledwie połowa produkcji stali niemieckiej pochodził będzie z surowca krajowego.

Budowa nowych zakładów przemysłowych, które mają powstać w pobliżu złóż rudy żelaznej, przystosowana będzie do przerobu rud biednych. W tym kierunku prowadzone są w Niemczech od dłuższego czasu poważne prace badawcze, osiągnięte zaś rezultaty zostały już nawet wypróbowane... w Anglii, nowe bowiem huty w Corby, przetwarzające niskoprocentowe rudy midlandzkie, wybudowane zostały przez berlińską firmę „Brassert“, której powierzona została również realizacja strony technicznej planu Goeringa; wspomnieć również należy o pracach badawczych, przeprowadzonych w tym samym kierunku przez Kruppa oraz przez koncerny Rochlinga i Stumma łącznie.

Drugim krajem, gdzie sprawy hutnicze zostały postawione oficjalnie na porządku dziennym i rozwiązane w drodze interwencji publicznej, są Włochy. Polityka gospodarcza Włoch postawiła wyraźnie hasło jak najdalej idącego usamodzielnienia się gospodarki włoskiej od zagranicy; jednym z głównych punktów tego programu autarkicznego jest osiągnięcie samowystarczalności w dziedzinie żelaza. Przemysł włoski opierał do niedawna swą produkcję w bardzo dużym stopniu na przywozie surowców zagranicznych; przywóz złomu wynosił w 1935 r. 1 miln. t, w 1936 r. spadł do 400 tys. t. Omawiając sytuację hutnictwa na ostatnim zgromadzeniu korporacji, Mussolini powiedział: „przemysł hutniczy, który pracuje w 50% na złomie obcym, jest przemysłem sztucznym, który może nie sprostać swym najważniejszym zadaniom w chwili największej potrzeby“. Dlatego też podjęto energiczne prace nad wykorzystaniem rud krajowych, których produkcja podniosła się z 551 tys. t w 1935 r. do 900 tys. t w ub. r. i wykazuje dalszy wzrost w bieżącym roku. Produkcja rudy może być zresztą jeszcze zwiększona, zapasy bowiem rudy żelaznej w kraju, nadające się już do eksploatacji, wynoszą według „Enciclopedia Italiana“ 40 miln. t, rezerwy zaś szacowane są na 100 miln. t. Ponadto posiadają Włochy znaczną produkcję pirytów, która wyniesie w b. r. według szacunków 900 tys. t. Jeżeli chodzi o przywóz rud z zagranicy, szukają również Włochy możliwości oparcia się o uzależnione od nich źródła dostawy; tak np. dążą one do rozbudowy swych koncesyj górniczych w Albanii.

Zagadnienie przebudowy przemysłu, przystosowania jego do nowych zadań i wybudowania nowych zakładów przemysłowych podjęła powołana w ub. m. spółka finansowa „Finsider“¹⁾. W celu sfinansowania operacji Istituto Mobiliare Italiane emitował za 900 miln. lir. swych obligacji, serii I. R. I.-Ferro; fundusze z tej emisji, nb. pokrytej z nadwyżką przed upływem terminu, zostaną przede wszystkim obrócone na budowę wielkiej stalowni, przetwarzającej rudy krajowe, która ma stanąć w Genui. Poza tym zostaną rozbudowane i przystosowane do nowych zadań kontrolowane przez „Finsider“ zakłady hutnicze: „Ilva“, „Terni“, „Dalmine“ i stalownia „Cornigliano“. Szczegółowy plan rozbudowy przemysłu hutniczego jest zresztą w opracowaniu przez specjalną komisję, wyłonioną przez korporacje: Hutnictwa i Przemysłu Metalowo-Maszynowego. Dodać należy, że pewne prace zostały już w tym kierunku przeprowadzone—jak o tym świadczy chociażby suma nowych inwestycji w przemyśle żelaznym i stalowym, wynosząca od lipca 1933 r. 275 miln. lir.

Włoski plan reorganizacji hutnictwa cechuje ujęcie całokształtu zagadnienia w jedne ramy i oparcie jego realizacji, pod nadzorem korporacyjnym, na tak charakterystycznym dla dzisiejszej gospodarki włoskiej systemie współpracy Państwa z przedsiębiorcą prywatnym, opartej o wspólny udział finansowy w wielkich przedsiębiorstwach, obejmujących wielkie grupy poszczególnych przemysłów.

Omówione powyżej dwa przykłady są najjaszkawsze; poza nim jednak znaleźć można w szeregu innych krajów liczne posunięcia i zarządzenia, zmierzające do rozwiązania zagadnienia produkcji żelaza.

W Anglii sprawy reorganizacji hutnictwa od dawna są na porządku dziennym; ostatnio nabrały one większego rozgłosu w związku z ogłoszeniem raportu Komitetu Celnego—Import Duties Advisory Committee—na wniosek którego przed kilkoma miesiącami zniesione zostało cło przywozowe na surowkę i niższe cło na inne wyroby hutnicze. Raport Komitetu kładzie duży nacisk na konieczność rozbudowy przemysłu i scentralizowanego planowania nowych inwestycji; charakterystyczne jest stwierdzenie przez Komitet, że „nie może być dziś powrotu do braku organizacji, prawie przypadkowej rozbudowy przemysłu i współzawodnictwa przeważnie nie ograniczonego na rynku krajowym i całkowicie prawie nie ograniczonego, jeżeli chodzi o zagranicę“, oraz żądanie, aby rozbudowa przemysłu odbywała się pod nadzorem Państwa.

Tymczasem, Brytyjska Federacja Przemysłów Żelaznego i Stalowego podjęła już prace, zmierzające do opracowania planów rozbudowy przemysłu angielskiego, uwzględniające zarówno potrzeby kraju jak i konieczność zastosowania nowych metod technicznych produkcji. W związku z tym dużo uwagi poświęca się wspomnianym już zakładom hutniczym w Corby, należącym do firmy „Stewarts Lloyds“. Zakłady te, których budowa rozpoczęta została przed paru laty, a pełna produkcja—dopiero w ub. r., zerwały z dotychczasową tradycją budowy hut w pobliżu pokładów węgla i dowożenia rudy i zainstalowały się na miejscu zalegania dość biednych rud Northamptonshire, o dużej zawartości fosforu; zakłady stosują zarówno metodę Thomasa jak i bardziej w Anglii stosowaną Siemens-Martina. Poza zakładami w Corby na podkreślenie zasługuje budowa przez kilka hut urządzeń dla wzbogacania rud przed wytopianiem.

W Stanach Zjednoczonych dużo uwagi poświęcano ostatnio sprawie żelastwa, którego wywóz przez I połowę roku był faktycznie ograniczony. Ostatnio sprawa wywozu żelastwa została poruszona na jednej z komisji senackich przez grupę senatorów ze stronnictwa demokratycznego, którzy domagali się zakazania wywozu żelastwa, motywując swój wniosek potrzebami obrony narodowej. Wniosek ten rozważany będzie dopiero podczas następnej sesji Kongresu, na razie jednak komisja postanowiła przystąpić do szczegółowego zbadania sprawy zaopatrywania w żelastwo przemysłu amerykańskiego. Jednocześnie na porządku dziennym znajduje się sprawa rozbudowy hutnictwa amerykańskiego, które wykorzystuje już obecnie przeszło 85% swej zdolności produkcyjnej. W związku z tym szereg firm rozpoczęło już prace inwestycyjne, których koszt obliczany jest na \$ 210 miln.

¹⁾ P. zesz. 30/1937, str. 1020.

Przykładów takich możnaby przytoczyć jeszcze więcej; nie wdając się w szczegóły, ograniczymy się tylko do wymienienia: Japonii, która rozbudowuje w szybkim tempie hutnictwo i szuka nowych źródeł surowców, dążąc m. in. do zapewnienia sobie nowoodkrytych złóż rudy żelaznej na Filipinach, dalej Chin, gdzie rozpoczęła już pracę Komisja Popierania Krajowej Produkcji Hutniczej, Indyj Brytyjskich, rozbudowujących swą produkcję stali i żelaza, Turcji, gdzie ostatnio państwowy bank przemysłowy—Sumer Bank—zaciągnął pożyczkę obligacyjną w wysokości 20 miln. funtów tureckich na rozbudowę hutnictwa, Grecji, która rozważa obecnie możliwości zastąpienia przywozu surowki zagranicznej własną produkcją, krajów Europy Środkowej i iluż innych.

Nie sposób też pominąć Polski, gdzie niedawna uchwała Rady Ministrów i powołanie do życia Komisji do Spraw Hutnictwa w podobny jak i w innych krajach sposób postawiły sprawy hutnictwa na porządku dziennym.

Pobieżny ten przegląd uwydatnia kilka tendencji w rozwoju hutnictwa ostatnich czasów: w związku z wzrostem zbrojeń przemysłowy żelazny staje się jedną z podstaw obrony narodowej i w coraz silniejszym stopniu staje się zależny od państwa—jeżeli chodzi o kierunki rozwoju; tendencje autarkiczne, zwłaszcza po trudnościach aprowizacyjnych, jakie ujawniły się w końcu ub. r. i na początku b. r., zwróciły uwagę na konieczność rozwoju kopalnictwa rud żelaznych; w związku ze wzrastającym wykorzystywaniem rud krajowych, częstokroć uważanych dotychczas za nie nadające się do eksploatacji, hutnictwo szeregu krajów zmienia technikę produkcji i zasady lokalizacji przemysłu, uznając za korzystniejsze instalowanie się w pobliżu złóż rudy, a nie złóż węgla—jak dotychczas. Procesy te są obecnie w pełni rozwoju: upłyne dobre parę lat, nim skryształizuje się nowa organizacja i nowe formy współzycia w hutnictwie światowym.

m. r.

KRONIKA ZAGRANICZNA

JUGOSŁAWIA

GOSPODARKA BUDŻETOWA W 1936/37 R.—Dochody budżetowe Jugosławii w roku budż. 1936/37 wyniosły 10 252·6 miln. dinarów, wobec przewidywanej sumy 10 323·5 miln. din., czyli dały 99·3% kwoty preliminowanej. W porównaniu z ubiegłymi latami dochody zwiększyły się znacznie, co jest dowodem stopniowego polepszania się sytuacji finansowej Jugosławii. Dochody w 1936/37 r. były większe: w stosunku do 1935/36 r. o 448 miln. din., w stos. do 1934/35 r. o 737 miln. din., w stos. do 1933/34 r. o 999 miln. din. Zwiększyły się zarówno wpływy skarbowe, jak i przychody z przedsiębiorstw państwowych, ak to widzimy z nast. zestawienia (w miln. din.):

	Prelimi- nowano	Wpłynęło
Podatki bezpośrednie	2 299·0	2 340·4
Akcyzy	827·5	842·5
Opłaty stempowe	1 039·0	1 045·4
Cła	700·6	834·0
Monopole	1 956·0	1 916·2
Różne	6 822·1	6 978·5
Przedsięb. państw.	3 370·7	3 194·0

Przychód, osiągnięty z podatków bezpośrednich, powiększył się w 1936/37 r. o 150·3 miln. din. w stosunku do 1935/36 r. i o 150·2 miln. din. w porównaniu z 1934/35 r.; dochód z akcyz zwiększył się odpowiednio—o 31·1 miln. din. i o 38·2 miln. din., z opłat stempowych—o 132·5 miln. din. i o 128·4 miln. din., z ceł—o 82 miln. din. i o 176 miln. din.

Zwiększenie wpływów z podatków bezpośrednich przede wszystkim przypisać trzeba wzrostowi renty gruntowej i gromadzeniu kapitałów obrotowych. Wzrost przychodów z akcyz i cła wynika natomiast z ożywienia wewnętrznych obrotów, jak również ze zwiększenia siły nabywczej wsi. Przychód z opłat stempowych powiększony został głównie na skutek żywego obrotu nieruchomościami—i to zarówno w miastach, jak i na wsi. Już z końcem ub. r. ze względu na dobre wyniki żniw i stosunkowo korzystne ceny—wśród ludności wiejskiej pojawiło się stosunkowo znaczne zainteresowanie zakupem ziemi, i obrót ten, zwłaszcza w niektórych częściach Państwa, był bardzo żywy. Przychód z monopolów nie zmienił się prawie—głównie z powodu przyzwyczajenia się szerszych warstw ludności w okresie kryzysowym do gorszych gatunków tytoniu.

Dochody z przedsiębiorstw państwowych nie osiągnęły sum preliminowanych. Struktu-

ra głównych działów tych przychodów przedstawia się następująco (w miln. din.):

	Prelimi- nowano	Wpłynęło
Koleje	2 007·0	2 043·8
Poczta	519·7	449·5
Kopalnie	259·2	258·2
Lasy	102·0	81·6

Oprócz dochodów z kolei—inne przychody są mniejsze od preliminowanych, ale odchylenia te nie są tak znaczne, jak w latach poprzednich. Dochody poczty, telegrafu i telefonu w porównaniu z 1935/36 r. powiększyły się o 27 miln. din. Ogólny przychód z przedsiębiorstw państwowych zwiększył się efektywnie o 105·4 miln. din.

Wydatki w roku budż. 1936/37 wyniosły 9 424·1 miln. din.—wobec przewidzianych 10 323·5 miln. din. (91·3%).

Poza wydatkami na uposażenia i kopalnie wszystkie pozostałe pozycje są mniejsze, niż przewidywano. Na uposażenie wydatkowano 1 107·0 miln. din., czyli o 11·0% więcej, niż preliminowano (997·2 miln. din.). W ogólnej kwocie rozchodów skarbowych uposażenia stanowiły 12·1%. Na wsparcia inwalidzkie przewidywano 103·4 miln. din., a wydatkowano 94·2 miln. din. Na długi państwowe preliminowano 767·9 miln. din., natomiast rozchodowano 676·9 miln. din.

Suma dochodów, osiągniętych w 1936/37 r., przewyższa sumę uskutecznionych rozchodów o 828·4 miln. din. Przewyżka ta ma służyć na pokrycie niedoborów, powstałych w poprzednich okresach budżetowych.

L.

HOLANDIA

ZNIESIENIE EMBARGA NA ZŁOTO.—W dn. 26 IX ub. r. wprowadzony został zakaz wywozu złota z Holandii. Równocześnie parrytet złota został porzucony, a floren holenderski obniżył się o 20%. Wkrótce sytuacja walutowa była już w całości opanowana, a w połowie czerwca b. r. zakaz wywozu złota został zniesiony. Pomiędzy tymi dwoma momentami dokonała się ewolucja, wskazująca na wyjątkowo zdrowe podstawy finansowe i walutowe gospodarki holenderskiej. Ewolucja ta doprowadziła do tego, że Holandia jest obecnie stosunkowo do rozmiarów swej produkcji i obrotów krajem o największą akumulację złota i kapitałów. Zasoby te ostatnio nieustannie wzrastają—wobec dopływu szukających schronienia kapitałów zagranicznych.

Podstawę wyjątkowej pomyślności finansowej Holandii stanowi przede wszystkim jej pomyślny rozwój gospodarczy. Holenderski bilans handlowy jest co prawda bierny, ale równocześnie dochody z lokat zagranicznych ze znaczną nadwyżką wyrównują ten deficyt. Źródłem nieustannego dopływu dewiz są w szczególności kolonie holenderskie, należące do najlepiej zagospodarowanych i produkujących wysokowartościowe surowce przemysłowe. W chwili obecnej ceny cyny i kauczuku są tak wysokie, iż umożliwiają realizowanie zysków dwukrotnie wyższych od kosztów produkcji tych surowców.

O szybkości, z jaką pozycja finansowo-walutowa Holandii doznała poprawy—świadczy fakt, że rezerwy holenderskiego banku emisyjnego, które z początkiem października ub. r. wynosiły 570 miln. fl., wzrosły z końcem ub. r. do 720 miln. fl., z końcem marca b. r. osiągnęły 919 miln. fl., a w połowie czerwca b. r.—1 095 miln. fl. Należy wziąć pod uwagę, że przerachowanie tego zapasu złota według nowej relacji florena do złota podniosło wartość zapasów złota do 1 300 miln. fl. Do tej rezerwy należy jeszcze doliczyć 240 miln. fl. w zlocie, którą rozporządza holenderski fundusz wyrównawczy. Ponadto Bank Jawajski posiada własny zapas złota, wynoszący 110 miln. fl., a w rękach prywatnych znajdują się jeszcze znaczne zapasy złota i dewiz.

W tych warunkach zniesienie zakazu wywozu złota było posunięciem całkowicie zrozumiałym. Holandia należy bowiem do krajów, w których istnieje znaczny nadmiar kapitałów, które chętnie wyemigrowałyby za granicę—w razie znalezienia pewnych, a zarazem rentownych lokat. Tymczasem dzieje się jednak odwrotnie: postępująca dalsza akumulacja kapitałów w Holandii. Oddziaływa na to m. in. sytuacja ekspatriowanych kapitałów francuskich. Kapitały te szukały pierwotnie schronienia głównie w Stanach Zjedn. Tymczasem jednak Francja poczyniła odpowiednie kroki w Stanach Zjedn. i w W. Brytanii co do ujawnienia ekspatriowanych kapitałów francuskich i obciążenia ich wysokimi podatkami, odpowiadającymi co najmniej obciążeniu podatkowemu we Francji. Ponieważ zarówno Stany Zjedn., jak i W. Brytania dysponują nadmiarem kapitałów własnych i obawiają się ewentualnych skutków inflacyjnych przesylenia kapitałowego, przeto tego rodzaju porozumienie ma wszelkie szanse doświadczenia do skutku.

Już na pierwszej wieści o możliwości zawarcia porozumienia podatkowego pomiędzy Francją i Stanami Zjedn. oraz W. Brytanią kapi-

taly francuskie, lokowane w Stanach Zjedn., zaczęły wycofywać się z rynków amerykańskich i w dużej mierze poszukiwać schronienia w Holandii. Prowadzi to do zwiększenia zasobów kapitałowych rynku holenderskiego, a także do zwykłej tendencji kursów akcji holenderskich.

B. Rm.

JAPONIA

ROZWÓJ HANDLU ZAGRANICZNEGO.

— Handel zagraniczny Japonii wykazał w 1936 r. znów poważny wzrost — zarówno po stronie eksportu, jak i importu.

Obliczono, że w ostatnich 9 latach, z których przynajmniej 4 przypadają na okres światowego kryzysu gospodarczego, handel ten zwiększył się mniej więcej o 30%, tzn. poprawił się nawet w porównaniu z najlepszym rokiem przedkryzysowym. Podobnym wynikiem nie może poszczycić się żaden z krajów wielkoprzemysłowych.

Liczbowo ewolucja ta przedstawia się następująco (w miln. yenów):

	Ekspert	Import	Saldo
1928	1 972	2 193	- 221
1929	2 149	2 216	- 67
1930	1 470	1 546	- 76
1931	1 147	1 236	- 89
1932	1 410	1 431	- 21
1933	1 861	1 917	- 56
1934	2 172	2 283	- 111
1935	2 499	2 472	+ 27
1936	2 693	2 764	- 71

Jak widzimy z powyższego zestawienia, w ciągu ostatnich 9 lat bilans handlowy Japonii wykazywał — z wyjątkiem jednego roku 1935 — saldo ujemne. Jeżeli chodzi o ubiegły rok, to wzrost ujemnego salda objaśnia się głównie znacznymi zakupami, poczynionymi przez przemysł włókienniczy Japonii za granicą. Zwiększone zakupy były spowodowane przez stałą tendencję zwykłą cen najważniejszych dla Japonii surowców włókienniczych.

W porównaniu z 1935 r. ubiegły rok znaczący się dalszym zwiększeniem zarówno eksportu, jak i importu. Wywóz podniósł się o 194 miln. yen. (7.8%), przywóz zaś — o 291 miln. yen. (11.8%). Import zwiększył się więc silniej aniżeli eksport. To powiększenie zakupów przypadło głównie na korzyść Ameryki Południowej i Środkowej oraz Afryki Południowej i Nowej Zelandii, gdyż wszystkie kraje wymienione żądały ostatnio od Japonii wzajemności wymiany. Należy zaznaczyć, że Japonia nie miała na tym nic do stracenia.

Ekspert japoński kierował się w 1936 r. głównie do krajów azjatyckich (1 371 miln. yen.) oraz do obu Ameryk (718 miln. yen.). Wartość wywozu do Europy wyniosła 308 miln. yen., do Afryki — 198 miln. i do Oceanii (Australii i Nowej Zelandii) — 98 miln. W ciągu jednego roku eksport japoński zwiększył się do Azji o 66 miln. yen., do Europy o 45 miln. yen. (największy procentowo wzrost), do

obu Ameryk o 75 miln. yen., do Afryki o 14 miln. yen. i do Oceanii o 2 miln. yen. Głównym odbiorcą Japonii są Stany Zjedn. Am. Po nich idą: Kwantung, Indie Brytyjskie, Chiny, Mandżukuo, Wielka Brytania itd.

Pierwsze miejsce w przywozie do Japonii zajmowała w 1936 r. znowu Azja (1 060 miln. yen.). Prawie tyleż Japonia importowała jednak i z Ameryk (1 054 miln.). Z Europy Japonia przywoziła na sumę 330 miln. yen., z Afryki — na 108 miln. yen. i z Oceanii — na 210 miln. yen. W porównaniu z 1935 r. import japoński zwiększył się najbardziej z Azji (o 163 miln. yen.), następnie z Ameryk (o 142 miln.) i z Afryki (o 39 miln.). Natomiast zmniejszył się przywóz z Oceanii (o 38 miln.) i z Europy (o 22 miln.). Jeśli chodzi o poszczególne kraje, to pierwsze miejsce w imporcie japońskim zajmują — tak samo, jak i w eksporcie — Stany Zjednoczone, Po nich zaś idą: Indie Brytyjskie, Mandżukuo, Chiny, Niemcy, Indie Holenderskie itd.

Co się tyczy struktury eksportu japońskiego, to więcej aniżeli połowę całego wywozu

stanowią wyroby gotowe, głównie włókiennicze (w 1936 r. na sumę 1 563 miln. yen.), z kolei idą półfabrykaty, a na ostatnim miejscu — produkty żywnościowe i drzewo.

W imporcie japońskim natomiast przeważają surowce (bawełna, wełna, nafta itd.) — na ogólną sumę 1 758 miln. yen., czyli ok. 2/3 całego przywozu. Samej bawełny przywieziono w 1936 r. za 850 miln. yen.

Ekspert japońskich tkanin bawełnianych osiągnął ostatnio taki poziom, że jest obecnie wyższy nawet od wywozu W. Brytanii, a więc kraju, który w ciągu całego stulecia zajmował pod tym względem pierwsze w świecie miejsce i który na eksporcie wyrobów włókienniczych oparł w dużym stopniu swój niezwykły dobrobyt. Jak wykazuje statystyka, import japońskich tkanin bawełnianych przewyższa analogiczny import brytyjski nawet w krajach, wchodzących do składu Imperium Brytyjskiego. Podańe poniżej zestawienie (w tys. yard.²) ilustruje sytuację Japonii i Anglii w zakresie eksportu wyrobów bawełnianych w ostatnich 2 latach:

	1 9 3 6		1 9 3 5	
	Japonia	Anglia	Japonia	Anglia
Indie Bryt.	482 273	416 382	556 206	543 090
Chiny	119 497	7 767	105 430	14 230
Indie Holend.	350 421	27 211	370 463	10 308
Singapore	48 432	34 190	47 781	29 575
Europa.	94 599	204 052	48 627	180 457
Kraje śródziemnom.	258 659	112 598	290 015	99 479
Ameryka Połudn.	171 322	238 649	189 637	237 572
Afryka	280 741	368 530	218 346	323 472
Australia i N. Zelandia	81 890	158 948	92 080	154 787
Inne kraje	819 965	348 895	806 524	356 142
Razem:	2 707 799	1 917 222	2 725 109	1 949 112

Wymiana handlowa pomiędzy Polską a Japonią przedstawia się — według statystyki polskiej — następująco (w tysiącach złotych):

	Przywóz z Japonii do Polski	Wywóz z Polski do Japonii
1933	2 442	1 641
1934	1 104	1 550
1935	1 899	4 675
1936	2 406	5 928

W.-G. D.

Chicago	4:47	4:34	- 2:9
Buenos Aires	4:63	4:40	- 4:9
Liverpool	5:50	5:40	- 1:8
Wiedeń	36:00	36:75	+ 2:0
Hamburg	5:91	5:69½	- 3:6

Ż y t o

Berlin	—	—	—
Praga	—	134:12½	—
Chicago	3:27	3:15	- 3:6
Wiedeń	27:43	27:56	+ 0:4
Hamburg	5:26	—	—

O w i e s

Berlin	—	—	—
Praga	—	119:20	—
Chicago	2:23	2:16	- 3:1
Buenos Aires	2:03	—	—
Liverpool	5:08	5:08	—
Wiedeń	28:62½	28:62½	—
Hamburg	2:80	2:97	+ 6:0

Jęczmień browarowy

Berlin	—	—	—
Praga	—	134:50	—
Chicago	3:44	3:24	- 5:8
Wiedeń	—	34:00	—
Hamburg	2:96	2:96	—

Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH

ZE ŚWIATOWYCH RYNKÓW ZBOŻOWYCH.—Ceny w okresie 26 VII—7 VIII 1937 r. kształtowały się następująco (w walucie danego kraju, w Buenos Aires, Liverpoolu i Hamburgu — w \$ — za 100 kg):

	26 ÷ 31/VII	2 ÷ 7/VIII	Wzrost (+) lub spadek (-) %
Pszemica			
Berlin	21:20	21:20	—
Praga	161:10	167:30	+ 3:9

pracę, ma wartość względną". Zastrzeżenie to jest zupełnie słuszne, gdyż nie zawsze bilanse dają wyraźny obraz istotnego stanu przedsiębiorstwa, a następnie — materiał badany nie obejmuje dłuższego szeregu przedsiębiorstw, nie zobowiązanych do ogłaszania swych bilansów.

Praca dzieli się na 7 rozdziałów: 1) technika badania bilansów, dane liczbowe, 2) uwagi ogólne o sytuacji przemysłu polskiego, 3) narzędzia pracy, 4) kapitały, 5) wyniki gospodarcze, 6) warunki pracy poszczególnych gałęzi przemysłu i 7) wnioski.

Operując skrzętnie zebranymi przez siebie i sumiennie przepracowanymi materiałami, autor przy pomocy odpowiednich zestawień i porównań stara się przeprowadzić i udowodnić pewne tezy względnie zbić twierdzenia, nie odpowiadające, jego zdaniem, rzeczywistości; w tej metodzie tkwi pewien pierwiastek polemiczny pracy. Bogaty materiał liczbowy, zebrany w tablicy zasadniczej, załączonej do pracy, posłużył autorowi m. in. do opracowania wielu interesujących tablic i wykresów, zamieszczonych i oświetlonych w samym tekście.

BIBLIOGRAFIA

PRZEMYSŁ POLSKI W LATACH 1933—1935. BOHDAN CYWIŃSKI. — Autor przedstawia wyniki badań bilansów przedsiębiorstw przemysłowych, ogłaszających swe bilanse w „Monitorze Polskim”. Okres badania obejmuje lata 1933—1935. Jest to niejako dalszy ciąg poprzedniej pracy tego samego autora, ogłoszonej w 1934 r. pod tytułem „Przemysł polski i nasze położenie gospodarcze”. Jak sam autor stwierdza — „grunt, na którym opiera swą

W rozdziale III autor wskazuje na stały ruch inwestycyjny w przemyśle. W przytoczonej przez niego tablicy (str. 32) tylko przemysł komunikacyjny, budowlany, „różny” (widowiskowy, uzdrowiskowy), włókienniczy (jedwab naturalny) i spożywczy (cukierniczy) — wykazują przyrost majątku stałego, reszta badanych przez niego gałęzi przemysłowych — ubytek. W rozdziale V na uwagę zasługuje tablica rentowności przeciętnej przedsiębiorstw w okresie 1933 — 1935. Tylko nieliczne spośród wymienionych w niej przemysłów wykazują faktyczną rentowność (np. tkaniny sztuczne i materiały wybuchowe, przemysł cukierniczy, farb i lakierów itd.), reszta — to przedsiębiorstwa według bilansów nierentowne.

Praca napisana jest żywo i interesująco, a dzięki temu, że porusza i oświetla szereg podstawowych i aktualnych zagadnień naszego życia gospodarczego, zasługuje — bez względu na ocenę samych wywodów oraz wniosków — na uwagę.

F.

PROSPERITE ET DEPRESSION. GOTTFRIED V. HABERLER. — Jest to wydana przez Ligę Narodów 1937 r. praca znanego autora, dotycząca jednego z najpoważniejszych w obecnych czasach zagadnień, mianowicie problemu periodyczności i kolejności następowania po sobie przesileni i ożywieni gospodarczych, czyli tzw. „cyklów ekonomicznych”. Celem tego studium, podjętego z inicjatywy i pod egidą Biura Studiów Ekonomicznych Ligi Narodów, jest zanalizowanie różnych współczesnych teorii o cyklach ekonomicznych, zbadanie ich uzasadnienia, ich podobieństw i sprzeczności, wyeliminowanie niektórych teorii nieusprawiedliwionych i wskazanie, w jakim kierunku niezbędne są badania i poszukiwania uzupełniające, konieczne dla oświetlenia pewnych niejasności.

Omawiana praca dzieli się na 2 części. Część I przeprowadza w sposób metodyczny analizę (w 6 rozdziałach) głównych teorii, dotyczących wspomnianego wyżej przedmiotu.

Z ważniejszych teorii, które poddane zostały analizie, należy wymienić: teorie, wyjaśniające periodyczność przesileni i ożywieni gospodarczych zmianami obiegu środków płatniczych, różne teorie, dotyczące przeinwestowania produkcji przemysłowej, teorie tzw. „psychologiczne” itd.

Część II przedstawia syntezę i rozwój teorii współczesnych. Synteza ta nie jest jakąś nową całkowicie teorią, lecz raczej polega na wskazaniu pewnego porządku w opiniach rozbieżnych oraz przedstawienie pewnego syntetycznego

poglądu, do którego mogłyby się przyłączyć różne szkoły.

Jest to praca naukowa, dotycząca szczególnie dziś aktualnego zagadnienia i dlatego właśnie bardzo interesująca.

F.

CZŁOWIEK W DZIEJACH. PROF. F. MŁYNARSKI. — W ostatniej swej pracy Prof. F. Młynarski, b. Wiceprezes Banku Polskiego, kreśli niezwykle ciekawą historię rozwoju myśli polityczno-społecznej człowieka. W pierwszych rozdziałach autor poddaje analizie szereg zjawisk gospodarczych oraz gruntownie zastanawia się nad antynomiami gospodarczą zbrojeń, dochodząc do wniosku, że „zbrojenia i autarkia wyłączają się na wzajem”. W drugiej części książki — obok szeroko potraktowanego rysu historycznego myśli politycznej ludzkości — spotykamy się z ciekawymi rozważaniami na temat kapitalizmu. Autor bierze pod uwagę wszelkie pro i contra, wykazując zarówno jego „blaski” jak i „ńedze”. Liberalizm XIX wieku chybił cel, jak również nie zapewnił sobie zwycięstwa i socjalizm XX wieku. W rezultacie świat znalazł się w okresie pomieszania zasad, pojęć i systemów. Kiedy z tego chaosu świat wyjdzie? Na to pytanie autor odpowiedzi nie daje, stwierdza natomiast, że „rozwiązanie naczelnego zadania czasów nowożytnych ma jako główną przeszkodę na drodze kwestię nadprodukcji usług publicznych i rosnącej z dniem każdym ilości elementów nieproduktywnych w sensie materialnym”.

Dalej Prof. Młynarski omawia wzrost nacjonalizmu, jaki powoli, ale nieubłaganie — ogarniał począł cały świat. W konkluzji stwierdza, że tylko nacjonalizm może stworzyć właściwe dla czasów nowożytnych państwo przyszości.

Końcowe rozdziały zawierają szereg nie mniej aktualnych i ciekawych uwag odnośnie do nacjonalizmu i innych zagadnień społecznych.

Całość — bardzo ciekawa i interesująca — spotkała się z niezwykle życzliwym przyjęciem, czego dowodem jest drugie wydanie tej książki.

St. L.

USTRÓJ POLITYCZNY POLSKI. PROF. DR W. KUMANIECKI. — Praca Prof. Kumanieckiego, która nie dawno ukazała się na półkach księgarskich, jako rozszerzone wydanie poprzedniego z 1935 r. — stanowi bardzo ważną pozycję w dziedzinie studiów, traktujących o obecnym ustroju politycznym Polski. Autor komentuje artykuł po artykule Konstytu-

tuji kwietniowej, dając wyczerpujące objaśnienia, oraz porównuje szereg obecnych przepisów z przepisami poprzedniej konstytucji. Druga część książki poświęcona jest charakterystyce państw, które po wojnie przebudowały gruntownie swój ustrój polityczny, oraz rozważaniem stanowiska polskiej konstytucji na tle europejskiej współczesności.

L.

OCENA DZIAŁALNOŚCI PRZEDSIĘBIORSTW NA PODSTAWIE ZAMKNIĘĆ RACHUNKOWYCH. W. SKALSKI. — W książce Prof. Skalskiego znajdujemy wskazówki, w jaki sposób można na podstawie bilansu i rachunku strat i zysków zbudować ocenę działalności przedsiębiorstw. Jako zasadniczy cel analizy autor uważa skonstatowanie: w jaki sposób kapitały zostały zużytkowane w przedsiębiorstwie i jakie przy ich użyciu osiągnięto wyniki w całości i w szczegółach. Pracę Prof. Skalskiego cechuje jasność wykładu oraz przejrzysty układ treści.

KOMIS I AGENTURA POD WZGLĘDEM PODATKOWYM I BUCHALTERYJNYM. ST. GLIK. — Autor w treściwym wykładzie rozpatruje całokształt stosunków komisowo-agenturowych w przystosowaniu do potrzeb życia gospodarczego. Książka podzielona jest na 2 części: a) komis i b) agentura. Każda część zawiera 4 rozdziały: 1) co to jest komis (agentura)? 2) komis (agentura) pod względem podatkowym, 3) komis (agentura) pod względem buchalteryjnym; wreszcie idą teksty ustaw i rozporządzeń oraz orzecznictwo N. T. A. w odniesieniu do komis i agentury. Wobec tego, że działalność i praca agenta i komisarza należy do szczególnie trudnych w dziedzinie handlowej — prace, poświęcone tym zagadnieniom, niewątpliwie uznać należy za pożyteczne.

TOWAROZNAWSTWO. C. SIKORSKI. — Brak odpowiednich podręczników z towaroznawstwa skłonił autora, Profesora Miejskiego Gimnazjum Kupieckiego w Poznaniu, do napisania wyżej wymienionej książki. Praca ta, dając krótki i treściwy zarys ogólnych zasad towaroznawstwa, omawia najbardziej rozpowszechnione rodzaje branż towarowych, jak: włókiennictwo, przędzalnictwo, tkaniny, papier, skórę itp. — w sposób jasny i zwięzły. Zwraca przy tym jednocześnie uwagę na technikę sprzedaży wyszczególnionych artykułów. Jest to o tyle ważne, że kupiec winien nie tylko wykazać się znajomością towaru, ale także być umiejętnym doradcą klienta. Liczne ilustracje ułatwiają uczniom orientację i szybkie przyswojenie potrzebnych wiadomości.

PRZEDRUK DOZWOLONY. LECZ Z PODANIEM ŹRÓDEŁA

REDAKCJA I ADMINISTRACJA

ELEKTORALNA 2 (parter)

Telefony: 5 12 66 (Red.), 5 12 73 i 5 35 35 (Adm.), 5 12 50 (Druk.)

Biura czynne od godziny 9 do 3 po południu

KONTO CZEKOWE P. K. O. 701

PRENUMERATA W KRAJU: kwartalnie — zł 15, półrocznie — zł 30, rocznie — zł 60; **ZAGRANICĄ:** kwartalnie — zł 25, półrocznie — zł 50, rocznie — zł 100

CENY OGŁOSZEŃ HANDLOWYCH (przed tekstem) w zeszytach zwykłych: IV str. okładki — zł 500; II i III str. okł. — zł 400; str. zwyczaj.: 1 str. — zł 300, 1/2 str. — 200, 1/4 str. — zł 125, 1/8 str. — zł 75. Przy ogłoszeniach kombinacyjnych, petitowych oraz tabelarycznych do cen powyższych dolicza się 30%.

CENY OBWIESZCZEŃ SPÓLEK AKCYJNYCH (za tekstem): 1 str. — zł 200, 1/2 str. — zł 110, 1/3 str. — zł 80, 1/4 str. — zł 70, 1/8 str. — zł 55, 1/16 str. — zł 40, 1/32 str. — zł 20. Za ogłoszenia liczbowe, tabelaryczne, bilanse i t. p. do cen powyższych dolicza się 50%.

Redaktor naczelny: CZESŁAW PECHE

Redaktor: WACŁAW SZURIG

Redaktor działu finansowo-skarbowego:
JERZY LUBOWICKI

Redaktor działu rolniczego:
CZESŁAW BOBROWSKI

Redaktor działu komunikacyjnego:
BOLESŁAW KACZMARKIEWICZ

Wydawca: Sp. Wyd. z ogr. odp. „PRZEMYSŁ I HANDEL”

OBWIESZCZENIA SPÓŁEK AKCYJNYCH

II OGŁOSZENIE

Zarząd firmy Włókiennicza Spółka Akcyjna „N. Eitingon i S-ka” na zasadzie art. 393 § 1 i 396 K. H. podaje niniejszym do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że w dn. 25 sierpnia 1937 r. o godz. 11 w siedzibie Spółki w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 82/84 odbędzie się

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego Zgromadzenia;
- 2) Zmiana ustępu 2 § 7 statutu Spółki, brzmiącego, jak następuje:

„Jeżeli Zarząd będzie wieloosobowy Rada Nadzorcza wyznaczy prezesa Zarządu”.

Projektowana zmiana tego ustępu:

„Jeżeli Zarząd będzie wieloosobowy Rada Nadzorcza wyznaczy prezesa i wiceprezesa Zarządu”.

Do wzięcia udziału w Walnym Zgromadzeniu uprawnieni będą akcjonariusze, którzy złożą w Spółce swoje akcje przynajmniej na tydzień przed terminem Walnego Zgromadzenia i nie odbiorą ich przed ukończeniem tegoż. Zamiasł akcyj złożone mogą być zaświadczenia, o których jest mowa w art. 399 K. H.

1704-31-33

I OGŁOSZENIE

Zarząd Cukrowni „Woźuczyn”, Spółki Akcyjnej

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dn. 31 sierpnia 1937 r. o godz. 11 odbędzie się w sali Banku Cukrownictwa, Oddział w Warszawie, ul. Karowa 20

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

z następującym porządkiem obrad:

- 1) Zagajenie zebrania i wybór przewodniczącego;
- 2) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej za rok operacyjny 1936/37;
- 3) Zatwierdzenie sprawozdań, bilansu oraz rachunku strat i zysków za rok operacyjny 1936/37 i udzielenie Zarządowi absolutorium;
- 4) Powzięcie uchwały o rozdziale zysku;
- 5) Udzielenie Zarządowi upoważnienia do korzystania z kredytu w instytucjach i bankach z prawem udzielania zabezpieczeń hipotecznych;
- 6) Wybór Komisji Rewizyjnej;
- 7) Ustalenie wynagrodzenia członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej;
- 8) Zatwierdzenie budżetu na 1937/38 r.;
- 9) Wnioski PP. Akcjonariuszów, zgłoszone ustawowo;
- 10) Wnioski Zarządu.

Posiadacze akcji winni złożyć przynajmniej na 7 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia w biurze Zarządu w Warszawie, ul. Karowa 20, swe akcje lub kwity depozytowe.

1708-32-33

II OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej „Polskie Radio”, Warszawa

Mazowiecka 5

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dn. 30 sierpnia 1937 r. o godz. 17 odbędzie się w lokalu Spółki, przy ulicy Mazowieckiej 5

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW SPÓŁKI

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego;
- 2) Sprawozdanie Zarządu z działalności Spółki i przedłożenie bilansu i rachunku strat i zysków;
- 3) Sprawozdanie Rady Nadzorczej;
- 4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej;
- 5) Powzięcie uchwał w sprawie bilansu i rachunku strat i zysków i udzielenie absolutorium Zarządowi;
- 6) Podział zysku;
- 7) Wybory nowych członków Rady (1/3);
- 8) Wybory członków Komisji Rewizyjnej;
- 9) Określenie wynagrodzenia dla członków Rady Nadzorczej, delegatów Rady Nadzorczej do Zarządu i członków Komisji Rewizyjnej;
- 10) Sprzedaż placu w Łodzi.

1723-32-33

II OGŁOSZENIE

Zaprasza się PP. Akcjonariuszów firmy

Towarzystwo Przemysłowe Koseckich

Spółka Akcyjna we Lwowie

na

WALNE ZGROMADZENIE

tejże firmy, które odbędzie się w dn. 31 sierpnia 1937 r. o godz. 11 przed poł. w kancelarii Notariusza Dra Wawrzyńca Typrowicza we Lwowie, ul. Batorego Nr 9, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia;
- 2) Sprawozdanie z działalności Spółki, zatwierdzenie bilansu oraz rachunku zysków i strat za 1936 r. i kwitowanie władz Spółki z wykonania przez nie obowiązków;
- 3) Sprawa obniżenia świadczeń w stosunku do wierzycieli i odnośne upoważnienie dla Zarządu;
- 4) Rezygnacja i wykreślenie jednego członka Zarządu.

1674-31-33

I OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej

BRONIKOWSKI, GRODZKI I WASILEWSKI

Spółka Akcyjna Wyrobu i Handlu Maszynami, Narzędziami Rolniczymi i Nasionami podaje do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że w dn. 6 września b. r. o godz. 16 odbędzie się w biurze Spółki przy ul. Al. Jerozolimskiej 27

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Wybór przewodniczącego;
- 2) Zatwierdzenie sprawozdania Zarządu oraz Komisji Rewizyjnej, bilansu rachunku zysków i strat za 1936 r. i pokwitowania władz Spółki z wykonania przez nie obowiązków;
- 3) Zatwierdzenie budżetu wydatków na 1937 r.;
- 4) Wybór Zarządu oraz 5 członków Komisji Rewizyjnej;
- 5) Sprawa kupna i sprzedaży oraz obciążania nieruchomości Spółki;
- 6) Wnioski Akcjonariuszów.

PP. Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu, winni nie później, niż 7 dni przed terminem Zgromadzenia złożyć akcje Zarządowi w biurze Spółki w Warszawie, Al. Jerozolimskiej 27.

Uzupełnienia porządku dziennego winny być zgłaszane do Zarządu na 2 tygodnie przed terminem Walnego Zgromadzenia.

1730-33-35

Likwidatorzy firmy Fabryka Cykorii „ŁĄBĘDŹ”

Spółka Akcyjna w likwidacji pod Działoszycami

zawiadamiają, że w dn. 22 czerwca 1937 r. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów powzięło następujące uchwały:

- 1) zatwierdzić sprawozdanie i bilans zamknięcia likwidacji, wykazujący: Stan czynny: kasa zł 684, straty zł 168 709'46, razem zł 168 716'30. Stan bierny: kapitał akcyjny zł 160 000'00, kapitał amortyzacyjny zł 8 716'30, razem zł 168 716'30;

- 2) udzielić likwidatorom pokwitowania z wykonania przez nich obowiązków;

- 3) pokryć straty z kapitału akcyjnego i amortyzacyjnego;

- 4) rozwiązać Spółkę i polecić likwidatorom zgłoszenie wniosku o wykreślenie Spółki z Rejestru Handlowego.

Likwidatorzy: M. Moszkowski, S. Gertler, L. Gerszenowicz.

1736

Do rejestru handlowego B 358 Katowice wpisano dn. 29 maja 1937 r. przy firmie

Agrar und Commerzbank, Spółka Akcyjna w Katowicach

że uchwałą Walnego Zgromadzenia z dn. 21 kwietnia 1936 r. zmieniono statut w § 14 ust. 5 odnośnie wynagrodzenia członków Rady.

Sąd Okręgowy w Katowicach

1733

I OGŁOSZENIE

Zarząd Sp. Akc. „SIEW“ Hodowla Roślin w Włoszanie

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dn. 24 września 1937 r. o godz. 17 w lokalu Towarzystwa Łowieckiego w Poznaniu, ul. Młyńska Nr 9, odbędzie się

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie i wybór przewodniczącego; 2) Sprawozdanie Zarządu z działalności Spółki i przedłożenie bilansu oraz rachunku strat i zysków za 1936/37 r.; 3) Sprawozdanie Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej; 4) Zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków za 1936/37 r. oraz udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej; 5) Wybór członków Rady Nadzorczej oraz ustalenie diet dla Rady Nadzorczej w myśl § 5 statutu; 6) Wolne wnioski.

PP. Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu, podlegają stwierdzeniu według księgi akcjonariuszów Spółki „Siew“.

Zarząd: „Siew“ Hodowla Roślin Spółka Akcyjna

(—) Czesław Danielewicz, (—) Stefan Chostowski

1734-33-34

Z a r z ą d

Spółki Akcyjnej Cukrowni Strzyżów

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

odbędzie się w dn. 31 sierpnia 1937 r. o godz. 12 w południe w biurze Zarządu Sp. Akc. Cukrowni Strzyżów, Krakowskie Przedmieście 17, z następującym porządkiem dziennym:

1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania Zarządu, bilansu i rachunku zysków i strat oraz podział zysku za rok operacyjny 1936/37, udzielenie Zarządowi absolutorium;

2) Zatwierdzenie budżetu na rok operacyjny 1937/38 oraz ustalenie wynagrodzenia członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej;

3) Wybory członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej;

4) Wolne wnioski PP. Akcjonariuszów.

Właściciele akcji korzystają z prawa głosu na Walnym Zgromadzeniu, o ile na 7 dni przed terminem Zgromadzenia złożyli akcje lub kwity depozytowe na te akcje w Zarządzie Spółki, Warszawa, Krakowskie Przedmieście 17. 1731

I OGŁOSZENIE

„PIONIER“

Spółka Akcyjna dla Poszukiwania i Wydobywania Mineralów Bitumicznych

zaprasza niniejszym PP. Akcjonariuszów na

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE SPÓŁKI

które odbędzie się we Lwowie, w lokalu biura Spółki przy ul. Szajnochy 2, w dn. 31 sierpnia 1937 r. o godz. 12.30 z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie i wybór przewodniczącego zebrania;

2) Sprawozdanie, bilans i rachunek strat i zysków za rok administracyjny 1936/37;

3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej;

4) Zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków oraz udzielenie absolutorium Zarządowi;

5) Wybór członka Zarządu na miejsce opróżnione;

6) Wynagrodzenie Komisji Rewizyjnej;

7) Wybór członków Komisji Rewizyjnej;

8) Wolne wnioski.

1735-33-34

Sąd Okręgowy w Gdyni jako Sąd Rejestrowy

Do rejestru handlowego dział B pod Nr 44 przy firmie:

Rudy i Prażalnie, Spółka Akcyjna

19 lipca 1937 r. wpisano:

Uchwałą Rady Nadzorczej z dn. 13 maja 1937 r. wybrano członkiem Zarządu Dr Jana Urbańczyka w miejsce Pawła Sapiehy, który ustąpił. 1729

„DRZEK“ Polski Przemysł Obuwniczy i Towarzystwo Handlowe, S. A.

Wyłączna sprzedaż obuwia i pończoch marki „Del-Ka“ w Krakowie

Bilans za rok gospodarczy 1936

AKTYWA. — I. Majątek stały: Inwestycje i ruchomości — urządzenie biurowe (wg zestawienia) zł 264 784'89, 5% amortyzacji zł 13 239'24, ogółem zł 251 545'65; II. Majątek płynny a) pieniądz: 1) gotówka w kasie zł 3 566'29, 2) gotówka w P. K. O. zł 1 926'70, razem pieniądz zł 5 492'99, b) efekty: 1% pożyczka stabilizacyjna zł 1 808'00, c) towary wg inwentaryzacji zł 922 854'41, d) dłużnicy: 1) odbiorcy zł 11 171'18, 2) oddziały i r-ki personalne zł 72 998'73, 3) wątpliwe należności zł 400'00, 4) należności w post. rewindyk. zł 6 764'05, 5) różni zł 49 965'33, razem dłużnicy zł 141 299'29; e) wierzyciele: 1) dostawcy zł 132 078'83, 2) różni zł 134'54, razem wierzyciele zł 132 213'37, 1) sumy przechodnie (różne wg zestawienia) zł 47 735'37; Sumy pozabilansowe (gwarancje i różni za gwarancje) zł 12 000'00; **Ogólna suma aktywów zł 1 514 949'08.**

PASYWA. — I. Kapitały: a) Kapitał akcyjny zł 400 000'00; b) Kapitał zapasowy zł 100 000'00; c) Kapitał rezerwowy zł 34 243'40; Razem kapitały zł 534 243'40; II. Rezerwy: a) r-k rezerw opodatkowanych zł 66 147'37, b) nie rozdzielony zysk z ub. roku zł 26 843'69, razem rezerwy zł 92 991'06; III. Zobowiązania: a) pieniądz, banki zł 291 785'00, b) dłużnicy: 1) odbiorcy zł 1 120'30, 2) oddziały i rach. personalne zł 2 912'88, 3) różni zł 111'04, razem dłużnicy zł 4 144'22, c) wierzyciele: 1) dostawcy zł 134 400'60, 2) różni zł 2 810'71, razem wierzyciele zł 137 211'31; III. Traty zł 207 594'12; IV. Różni zł 98 595'72, razem wierzyciele zł 443 401'15, d) sumy przechodnie zł 95 132'92; Czysty zysk zł 41 251'33; Sumy pozabilansowe (gwarancje i różni za gwarancje) zł 12 000'00; **Ogólna suma pasywów zł 1 514 949'08.**

Rachunek strat i zysków

WINIEN. — 1) Koszty administracji og. zł 1 040 458'91; 2) Podatki państw. i komunalne zł 105 618'43; 3) Odsetki i skonta zł 55 678'17; 4) Amortyzacja ruchomości zł 13 239'24; 5) Strata na efektach zł 5 414'30; 6) Przychody i koszty nabycia towarów zł 3 196 732'49; Czysty zysk za 1936 r. zł 41 251'33; **Ogólna suma strony „Winien“ zł 4 458 392'87.**

MA. — Wpływy z uwzględnieniem różnicy remanentów zł 4 457 846'18; Zyski na różnicach kursowych zł 546'69; **Ogólna suma strony „Ma“ zł 4 458 392'87.**

1732

Warszawska Spółka Akcyjna Budowy Parowozów w likwidacji

w Warszawie

Bilans z dn. 31 marca 1937 r.

AKTYWA. — Majątek stały: Place zł 323 816'00; Budynki mieszkalne zł 1 570 013'00; Majątek płynny: Kasa zł 2 591'69; Banki zł 15 722'43; Papiery wartościowe zł 253 356'15; Weksle w portfelu zł 398 816'64; Magazyny zł 55 207'47; Półprodukty zł 1 979'22; Wyroby gotowe zł 228 593'82; Dłużnicy: Odbiorcy zł 1 143 468'52; Dostawcy zł 22'17; Różni zł 317 040'35; Udziały zł 2'00; Kaucje zł 649 547'02; Straty z okresu poprzedniego zł 2 017 004'25; Strata za 1936.37 r. zł 245 711'32; **Razem zł 7 228 892'05.**

Depozyty u różnych zł 137 068'95; Udzielone gwarancje zł 178 600'00.

PASYWA. — Kapitał zakładowy zł 4 667 420'00; Kapitał amortyzacyjny zł 501 848'00; Zobowiązania: Dostawcy zł 8 657'45; Zobowiązania zagraniczne zł 2 217'46; Odbiorcy zł 2 945'45; Różni zł 68 080'31; Dywidenda niepodniesiona zł 9 292'04; Sumy przechodnie zł 1 968 430'88; **Razem zł 7 228 892'05.**

Różni za depozyty zł 137 068'95; Wierzyciele z tytułu gwarancji zł 178 600'00.

Rachunek zysków i strat za 1936/37 r.

WINIEN. — Koszty własne wyrobów sprzedanych zł 192 466'84; Koszty administracji ogólnej zł 45 858'85; Odpisy amortyzacyjne zł 163 701'00; Różne zł 139 837'17; **Razem zł 541 863'86.**

MA. — Różne wpływy zł 151 824'34; Sprzedaż zł 144 328'20; Strata za 1936/37 r. zł 245 711.32; **Razem zł 541 863'86.**

1727

Jeneralna Kompania Przemysłu Przędzalnianego Tow. Anon. Zakładów Allart, Rousseau & S-ka

Oddział w Łodzi

Bilans na dz. 31 stycznia 1937 r. za rok oper. 1936/37.

AKTYWA. — Majątek stały: Tereny zł 341 256'08, tereny działu fabryki Piesch zł 198 920'00, budynki fabryczne zł 6 211 885'06, budynki fabryczne działu fabryki Piesch zł 894 015'00, budynki gospodarcze zł 99 027'67, budynki gospodarcze działu fabryki Piesch zł 232 335'00, domy mieszkalne zł 2 102 211'82, domy mieszkalne działu fabryki Piesch zł 220 230'00, maszyny zł 19 834 043'20, maszyny działu fabryki Piesch zł 1 448 352'28, urządzenia i ruchomości drewniane zł 51 808'85, inwentarz żywy zł 21 690'00, urządzenia biur zł 157 509'27, razem majątek stały zł 31 813 284'23; Majątek płynny: gotówka w kasie i bankach zł 623 183'99, papiery procentowe zł 4 488 850'00, akcje zł 299 349'63, weksle w portfelu i inkasie zł 3 542 227'16, udziały w innych przedsiębiorstwach zł 17 000'00, materiały: surowce zł 13 197 581'66, półfabrykaty zł 8 939 996'85, przedza zł 4 514 352'55, towary gotowe zł 926 811'68, materiały techniczne zł 858 223'50, towary otrzymane od odbiorców zł 47 434'19, razem materiały: zł 28 484 400'43; Dłużnicy: odbiorcy zł 6 923 778'09, dostawcy i ekspedytorzy zł 50 013'40, rachunki różne zł 2 420 317'77, agenci i przedstawiciele zł 15 558'12, protesty zł 179 802'79, dłużnicy wątpliwi zł 1 656 248'79, razem dłużnicy zł 11 245 718'90; Inne aktywa zł 4 755'90, Sumy przechodnie zł 19 688'70, razem majątek płynny zł 48 725 174'77; Strata za 1934/35 r. operacyjny zł 5 200 572'87; **Razem zł 85 739 031'87.**

Sumy pozabilansowe.—Listy gwarancyjne złożone za odbiorców zł 752 100'00; Depozyty zł 172 493'29; Pretensje indosowe zł 429 081'81; Rachunek „Fides” za zlecenia zł 360 182'16; Kaucje hipoteczne zł 250 850'00; **Razem sumy pozabilansowe zł 1 964 707'26.**

Ogółem aktywa zł 87 703 739'13.

PASYWA. — Kapitały własne: rachunek kapitału zł 16 885 584'13; Centrala w Roubaix za urządzenia powojenne: saldo z roku ubiegłego zł 8 841 049'48; Dopisano w roku sprawozdawczym zł 600 931'20; Centrala w Roubaix za instalacje w Tomaszowie: saldo z roku ubiegłego zł 3 041 528'07; Dopisano w roku sprawozdawczym zł 55 376'63; Razem kapitały własne zł 29 424 469'51; Kapitał amortyzacyjny: saldo z roku ubiegłego zł 12 119 987'33; Dopisano w roku sprawozdawczym zł 1 564 529'99; Odpisano w roku sprawozdawczym zł 37 117'44; Razem kapitał amortyzacyjny zł 13 647 399'88; Zobowiązania: Traty zł 49 913'88; Banki zł 700 209'40; Dostawcy i ekspedytorzy zł 3 748 838'53; Odbiorcy zł 161 791'01; Protesty zł 12'32; Agenci i przedstawiciele zł 45 328'20; Rachunki różne zł 1 334 491'87; Wierzytelności wątpliwe zł 553 214'70; Kontrahenci umowy konwencyjnej zł 95 359'16; Centrala w Roubaix za towary zł 34 639 808'86; Sumy przechodnie zł 235 369'79; Zysk netto za rok oper. 1936/37 zł 1 102 824'76; **Razem zł 85 739 031'87.**

Sumy pozabilansowe.—Różni za złożone listy gwarancyjne za odbiorców zł 752 100'00; Różni za depozyty zł 172 493'29; Zobowiązania indosowe zł 429 081'81; Rachunek „Zlecenia Fidesowi” zł 360 182'16; Wierzytelności zabezp. hipoteczne zł 250 850'00; **Razem sumy pozabilansowe zł 1 964 707'26.**

Ogółem pasywa zł 87 703 739'13.

Zobowiązania zagraniczne zł 39 113 953'21.

Rachunek zysków i strat

WINIEN. — Koszty administracji ogólnej zł 1 225 012'02; Koszty fabrykacji zł 5 587 557'13; Koszty sprzedaży zł 320 763'39; Koszty kredytów zł 2 760 249'05; Podatki państwowe i komunalne zł 948 508'76; Różnice kursowe zł 955 964'86; Świadczenia socjalne zł 400 819'74; Różne koszty zł 460 331'17; Koszty nabycia kontyngentów zł 58 000'00; Straty na dłużnikach zł 1 677 200'28; Odpisy amortyzacyjne zł 1 564 529'99; Różne straty zł 114 820'72; Zysk netto za 1936/37 r. zł 1 102 824'76; **Ogółem winien zł 17 176 581'87.**

MA. — Zysk brutto ze sprzedaży zł 15 869 063'44; Procenty otrzymane zł 581 743'44; Różnice kursowe zł 478 122'65; Odzyskane straty z lat ubiegłych zł 14 841'56; Inne wpływy zł 232 810'78; **Ogółem ma zł 17 176 581'87.**

Wyciąg ze sprawozdania

Compagnie Generale des Industries Textiles
Société Anonyme des Etablissements Allart, Rousseau et Cie

Jeneralna Kompania Przemysłu Przędzalnianego,
Towarzystwo Anonimowe Zakładów Allart, Rousseau i S-ka
za 1936/1937 rok operacyjny

Bilans ogólny na dz. 31 stycznia 1937 r.

AKTYWA. — Kasa i banki (do dyspozycji) Fr 23 866 593'40; Portfel: weksle Fr 14 436 546'34; Papiery procentowe Fr 25 389 306'84; Razem Fr 39 825 853'18; Nieruchomości: budynki Fr 34 044 152'32; Maszyny Fr 66 178 237'76; Razem Fr 100 222 390'08; Towary Fr 116 448 410'90; Różne materiały Fr 3 456 690'81; Odbiorcy i różni Fr 67 266 784'51; Sumy przechodnie Fr 9 030 453'22; **Ogółem Fr 360 117 176'10.**

PASYWA. — Kapitał: 60 050 akcji kapitału Fr 30 025 000'00; 20 000 akcji użytkowych Fr 10 000 000; Razem Fr 40 025 000'00; Premia emisyjna Fr 10 000 000'00; Rezerwa legalna Fr 7 029 558'08; Rezerwa specjalna Fr 10 903 708'94; Amortyzacja Fr 56 861 412'15; Fundusz na odroczone amortyzacje Fr 5 633 868'02; Razem Fr 80 428 547'19; Rezerwa z nadwyżki przy przeszacowaniu nieruchomości i materiałów w Roubaix Fr 12 046 926'08; Dywidenda niepodniesiona Fr 766 231'74; Akcepty własne Fr 37 584 482'90; Wierzyciele i różni Fr 163 077 352'67; Sumy przechodnie Fr 9 030 453'22; Ogólny rachunek zysków i strat: zysk netto z okresu 1936/37 r. Fr 7 158 182'30; **Ogółem Fr 360 117 176'10.**

Ogólny rachunek zysków i strat

WINIEN. — Rachunkowi kosztów ogólnych i różnych Fr 78 404 404'40; Saldo Fr. 7 158 182'30; **Ogółem Fr 85 562 586'70.**

MA. — U ogólnych towarów i różnych Fr 85 562 586'70.

1741

Cukrownia „CHEŁMICA”, Spółka Akcyjna

Bilans na dz. 31 marca 1937 r.

STAN CZYNNY. — Kasa zł 1 444'85; Banki i P. K. O. zł 20 587'02; Papiery procentowe, akcje i udziały zł 92 776'55; Nieruchomości, urządzenia fabryki, kolejka i folwarki „Fabianki” i „Kikół” zł 5 264 499'40; Cukier, melas i wtyłki zł 1 142 099'20; Zasiwy, uprawy i różne wydatki na 1937/38 r. zł 58 610'81; Materiały w magazynach, nasiona buraczane, węgiel, koks, kamień wap., zboże i okopowe zł 259 293'79; Dłużnicy i plantatorzy zł 1 050 970'02; Straty z lat ubiegłych zł 381 735'39; Straty za 1936/37 r. zł 110 170'28; **Razem zł 8 382 187'37.**

STAN BIERNY. — Kapitał zakładowy zł 2 500 000'00; Kapitał amortyzacyjny zł 2 452 986'41; Akcepty zł 152 625'43; Weksle redyskontowane zł 268 140'00; Wierzyciele zł 2 642 107'32; Sumy hipoteczne zł 351 948'94; Sumy przechodnie zł 14 379'27; **Razem zł 8 382 187'37.**

Sumy pozabilansowe. — Gwarancje, kaucje i różne zł 4 260 686'19.

Rachunek strat i zysków

WINIEN. — Remanenty cukru i produktów ubocznych na 31/III 1936 r. zł 684 249'30; Remanenty zboża, okopowych na folwarku „Fabianki” zł 7 747'89; Koszty produkcji i sprzedaży cukru zł 2 618 984'65; Koszty folwarków „Fabianki” i „Kikół” zł 257 456'47; Podatek dochod. i danina majątk. zł 100 153'73; Spisane długi zł 5 094'00; **Razem zł 3 673 686'04.**

MA. — Za sprzedany i wydany cukier i produkty uboczne zł 2 134 761'32; Remanenty cukru i produktów ubocznych na dz. 31/III 1937 r. zł 1 142 099'20; Za sprzedane różne materiały zł 2 551'40; Zwrot podatku od kapitałów i rent zł 6 458'04; Różnice kursowe i różne zł 1 911'04; Za sprzedane i wydane zboże, okopowe, owoce, mleko i różne mater. z folwarków „Fabianki” i „Kikół” zł 233 645'91; Remanenty zboża, paszy i okopowych na dz. 31/III 1937 r. zł. 42 088'85; Strata za 1936/37 r. zł 110 170'28; **Razem zł 3 673 686'04.**

1743

Cukrownia „MAŁA WIEŚ, Spółka Akcyjna

Bilans na dz. 31 marca 1937 r.

STAN CZYNNY. — Kasa zł 55 375'05; Papiery wartościowe i udziały zł 1 499 910'53; Nieruchomości, urządzenia fabryki i kolejka zł 8 011 189'87; Cukier, melas i wytloki zł 1 169 946'53; Dłużnicy i plantatorzy zł 379 896'60; Materiały do remontu i fabrykacji zł 223 793'03; Sumy przechodnie zł 62 374'00; Strata za rok operacyjny 1936/37 zł 9 098'60; **Razem zł 11 411 584'21.**

STAN BIERNY. — Kapitał zakładowy zł 3 450 000'00; Kapitał zapasowy zł 60 030'52; Kapitał rezerwowy zł 1 810 582'46; Kapitał amortyzacyjny zł 4 768 706'53; Akcepty zł 147 825'83; Weksle redyskontow. zł 886 000'00; Wierzyciele zł 287 583'37; Sumy przechodnie zł 855'50; **Razem zł 11 411 584'21.**

Sumy pozabilansowe. — Depozyty, zastawy, kaucje, zabezpieczenia hipoteczne, weksle zł 3 268 079'04.

Rachunek strat i zysków

WINIEN. — Podatek dochodowy, danina majątkowa, podatek przemysłowy za ubiegłe lata zł 71 835'18; Koszty produkcji i sprzedaży cukru zł 2 447 795'22; Spisane długie plantatorów zł 4 693'56; Spisane samochody zł 15 790'00; Różnice kursowe zł 1 050'00; **Razem zł 2 541 163'96.**

MA. — Zwrot spisanych długów i przeniesione salda plantatorów z dawnych lat zł 3 994'12; Dywidenda od akcji i kupony od papierów procentowych oraz udziały w Tow. Wzajemn. Ubezpiec. Cukrowni zł 24 010'04; Nadwyżka na melasie, wytłokach i gospodarstwie rolnym zł 15 891'04; Umorzony podatek od kapitałów i rent zł 2 059'30; Za sprzedany i wydany cukier kamp. 1936/37 r. oraz nadwyżka na remanencie kamp. 1935/36 r. zł 1 331 503'88; Remanenty cukru na dz. 31 marca 1937 r. zł 1 154 606'98; Strata za 1936/37 r. zł 9 098'60; **Razem zł 2 541 163'96.**

Częstochowska Fabryka Igieł i Wyrobów Metalowych, S. A.

Częstochowa, Fabryczna 21 23

Bilans za 1936 r.

AKTYWA. — Place, nieruchomości, ruchomości i maszyny zł 671 314'54; Kasa i banki zł 4 346'49; Weksle zł 1 505'45; Wyroby gotowe, półfabrykaty i surowce zł 162 936'80; Dłużnicy zł 68 089'13; Straty i zyski zł 246 882'99; **Razem zł 1 155 075'40.**

PASYWA. — Kapitały własne zł 831 979'00; Wierzyciele zł 316 790'10; Banki zł 6 306'30; **Razem zł 1 155 075'40.**

Rachunek strat i zysków

ROZCHÓD. — Surowce zł 521 123'07; Robocizna zł 197 869'79; Koszty handlowe zł 85 161'39; Podatki i świadczenia zł 60 470'96; Straty na odbiorcach zł 890'48; %, ekspedycje, prowizje i inne zł 73 967'12; Odpisy na ruchomości, maszyny i nieruchomości zł 25 561'22; **Razem zł 965 044'03.**

PRZYCHÓD. — Sprzedaż zł 617 081'32; Różnice kursowe zł 3 639'05; Sumy moratoryjne zł 184 057'94; Strata zł 160 265'72; **Razem zł 965 044'03.**

Przedsiębiorstwo Budowy Dróg i Ulepszonych Nawierzchni „STRADA” Spółka Akcyjna

Bilans na dz. 31 grudnia 1936 r.

AKTYWA. — Maszyny i ruchomości zł 151 118'25; Kasa i banki zł 831'02; Skrypty P. F. D. zł 179 000'00; Dłużnicy zł 54 024'80; Licencja zł 40 000'00; Koszta organizacyjne zł 3 034'30; Wydatki przyszłego okresu zł 27'75; Straty za lata ubiegłe zł 324 802'26; Straty za 1936 r. zł 219 062'38; **Razem zł 971 900'76.**

Sumy pozabilansowe. — Gwarancje zł 528 500'00.

PASYWA. — Kapitał akcyjny zł 600 000'00; Kapitał amortyzacyjny zł 42 471'59; Wierzyciele zł 290 847'33; Akcepty zł 38 581'84; **Razem zł 971 900'76.**

Sumy pozabilansowe. — Różni za gwarancje zł 528 500'00.

Rachunek strat i zysków za 1936 r.

WINIEN. — Straty na robotach zł 12 290'47; Konserwacja dróg zł 13 212'03; Zużycie inwentarza zł 4 256'14; Skreślenia z rachunków zł 13 428'69; Strata na papierach wartościowych zł 700'67; Koszty handlowe zł 101 948'43; Procenty zł 65 234'51; Podatki zł 7 991'44; **Razem zł 219 062'38.**

MA. — Strata za rok operacyjny 1936 zł 219 062'38.

1740

Polski Lloyd, Spółka Akcyjna

Bilans na dz. 31 grudnia 1936 r.

AKTYWA. — Ruchomości zł 56 899'98; Gotówka w kasie i bankach zł 143 029'37; Papiery procentowe i udziały w innych przedsiębiorstwach zł 216 334'21; Weksle w portfelu zł 73 609'41; Dłużnicy zł 789 007'81; Zaliczenia towarowe zł 1 970 581'06; Sumy przechodnie zł 115 924'95; Strata zł 944 819'04; **Razem zł 4 310 205'83.**

PASYWA. — Kapitał zakładowy zł 1 000 000'00; Kapitał rezerwowy zł 19 565'75; Kapitał amortyzacyjny zł 27 601'31; Banki zł 49 072'54; Wierzyciele zł 1 233 485'28; Zaliczenia towarowe zł 1 980 480'95; **Razem zł 4 310 205'83.**

Rachunek strat i zysków

WINIEN. — Strata z lat ubiegłych zł 350 086'84; Koszty handlowe zł 977 184'51; Podatki państwowe i samorządowe zł 51 957'90; Odpisy na dłużnikach zł 256 472'46; Odpisy wartości z obcych akcji zł 140 670'62; Odsetki zł 30 581'80; **Razem zł 1 806 954'13.**

MA. — Zysk z ekspedycji zł 862 135'09; Strata zł 944 819'04; **Razem zł 1 806 954'13.**

1738

B-cia Kobylański, Sp. Akc. dla Przemysłu i Handlu Wyrobami Stalowymi w Warszawie, ul. Widok 19

Bilans zamknięcia za 1936 r.

AKTYWA. — a) Majątek stały: 1) nieruchomości zł 825 140'24, 2) maszyny i ruchomości zł 598 420'58, razem majątek stały zł 1 423 560'82; b) Majątek płynny: 1) banki i kasa zł 11 772'27, 2) papiery wartościowe zł 15 770'00, 3) weksle zł 58 113'79, 4) surowce zł 171 389'11, 5) towary zł 505 801'05, 6) dłużnicy i wierzyciele zł 461 651'18, 7) sumy przechodnie zł 13 278'70, razem majątek płynny zł 1 237 776'10; **Ogółem zł 2 661 336'92.**

PASYWA. — a) Kapitały własne: 1) zakładowy zł 1 250 000'00, 2) zapasowy zł 28 439'51, 3) rezerwowy zł 138 965'48, 4) amortyzacyjny zł 302 524'20, razem kapitały własne zł 1 719 929'19; b) Zobowiązania: 1) wierzyciele zł 623 623'45, 2) akcepty zł 81 000'00, 3) sumy przechodnie zł 13 792'03, 4) rezerwa na podatki zł 55 000'00, razem zobowiązania zł 773 415'48; Zysk zł 167 992'25; **Ogółem zł 2 661 336'92.**

Rachunek strat i zysków

WINIEN. — 1) Koszty handlowe zł 130 505'95; 2) Koszty fabrykacji zł 1 325 136'58; 3) Koszty sprzedaży i kredytów zł 65 404'90; 4) Podatki zł 37 106'97; 5) Amortyzacja zł 54 042'47; 6) Spisane na straty zł 80 987'49; 7) Zysk 1936 r. zł 167 992'25; **Razem zł 1 861 176'61.**

MA. — 1) Towary zł 1 861 176'61.

1737

Do rejestru handlowego B. 925 wpisano dn. 15 lipca 1937 r., przy firmie

WIREK, SPÓŁKA AKCYJNA W GODULI

pow. świętochłowice

że uchwałą nadzwyczajnego walnego zgromadzenia akcjonariuszów z dn. 16 listopada 1936 r. zmieniono § 4 ust. 1, statutu spółki. Kapitał zakładowy obniżono do kwoty zł 15 000 000'00, a równocześnie podwyższono o zł 6 000 000'00, obecnie kapitał zakładowy wynosi zł 21 000 000'00, i jest podzielony na 42 000 akcji, po 500 zł każda. Wpłaty na podwyższony kapitał dokonano.

Sąd Okręgowy w Katowicach.

1739

PODRÓŻUJCIE SAMOLOTAMI

PRAWO

PRZEMYSŁOWE

ROZPORZĄDZENIE PREZYDENTA R. P. O PRAWIE PRZEMYSŁOWYM
W BRZMIENIU USTAWY
Z DNIA 10 MARCA 1934 ROKU
Z OBJAŚNIENIAMI

ZEBRAŁ I OPRACOWAŁ

Roman Stanisław Ślaski

RADCA MINISTERSTWA
PRZEMYSŁU I HANDLU

NAKŁADEM TYGODNIKA

„POLSKA GOSPODARCZA”

Cena egzemplarza w oprawie płóciennej zł 20
Z przesyłką poleconą zł 21
Z przesyłką za zaliczeniem zł 22

Zamówienia na „PRAWO PRZEMYSŁOWE”
przyjmuje Administracja tyg.

„POLSKA GOSPODARCZA”

WARSZAWA, UL. ELEKTORALNA 2, TELEFON Nr. 5-12-73

POLMIN

PAŃSTWOWA FABRYKA
OLEJÓW MINERALNYCH
CENTRALA L W O W AKADEMICKA 7

D O S T A R C Z A BENZYNY

MOTOROWE, FRAKCYJNE, EKSTRAKCYJNE,
WYSOKOOKTANOWE, ETYLIZOWANE.

NAFTĘ OŚWIETLENIOWĄ,
PRYMUSOWĄ I SILNODŁO-
MIENNĄ, ETER NAFTOWY.

O L E J E

KOZYSKOWE, CYLINDROWE,
SILNIKOWE, GARDARSKIE,
TRANSFORMATOROWE, TURBINOWE,
SAMOCHODOWE, BEZBARWNE.

S M A R Y

STĄŻE I PÓŁPŁYNNE, OLEJE I SMARY PRZYSTO-
SOWANE DO WSZYSTKICH TYPOW MASZYN.

PARAFINĘ I CEREZYNE,
ASFALTY PRZEMYSŁOWE,
PAPOWE, IZOLACYJNE, DROGOCHE

KOPALNIE WŁASNE.

RAFINERIA W DROHOBYCZU

ODDZIAŁY HANDLOWE W CAŁEJ POLSCE.

STACJA BUNKROWA W GDYNI.

STACJE BENZYNOWE
W CAŁEJ POLSCE.

*Fabryka Spawnic i Galwanizacji
Fabryka Galwanizacji
Fabryka Galwanizacji*